

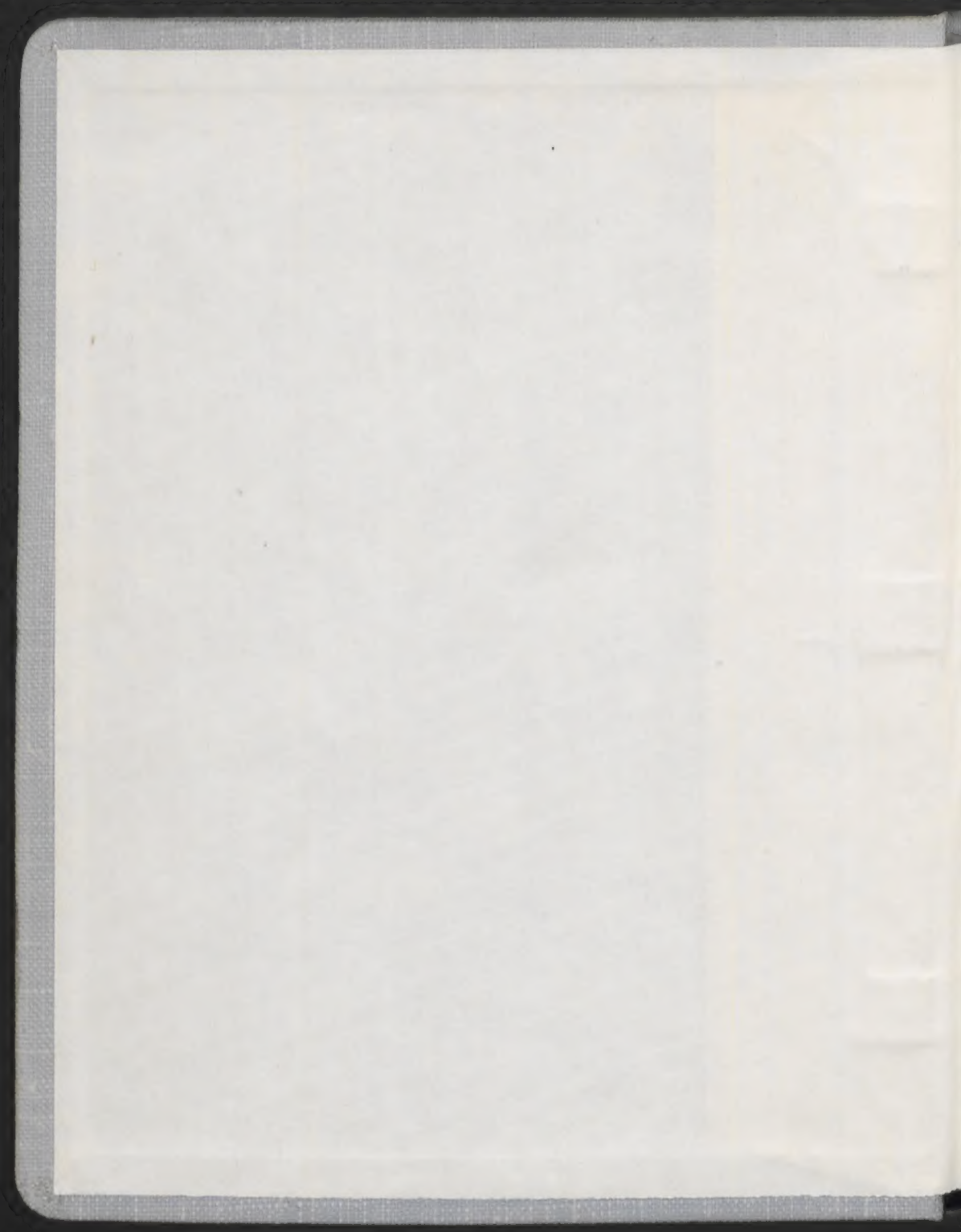
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

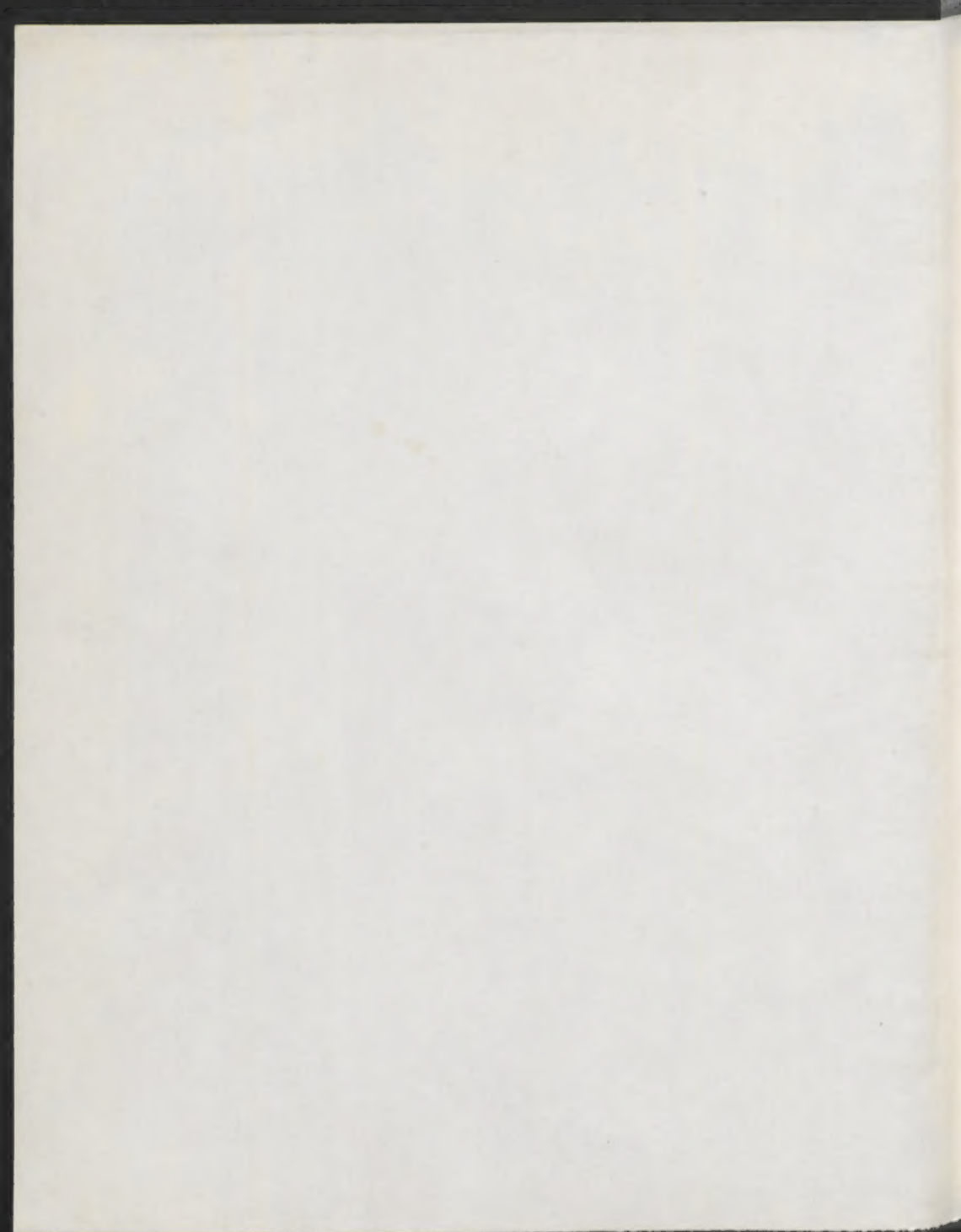
542

MF









BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

542





2. J. 4.  
OBRONA.

S. Synodu Flo-  
renskiego powszechnego.

Dla prawowierney Rusi.  
Napisana.

Przez Piotra Fiedorowicza/  
w Wilnie Collegium Ruskiego /  
J. M. K. Metropol. Kiow=  
skiego Rectora.

Wydána od Gelasiusa Ruso-  
skiego/ Archimándrity  
Wilenskiego.



*Przez Synodum Przestawiony*  
*W Wilnie.*

Roku Pánskiego 1603. 4.460



# Wlasius Ruseowski Archimán drita Wileński do Cytelnis ká Caslawego.

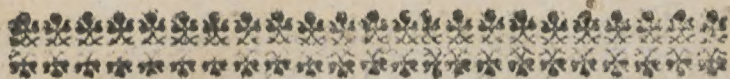
**S** Akom skoro do Wila wtem roku przyjechał/  
na sprawowanie Monastyrza S. Troice / y na káznoditel  
stá vřad / od Jego M. E. Metropolitę postany / przyaly  
mi do rák Kázeczkę nieboscytla Piotra Phtedorowicza/  
Rektora našego tutecznego po śmierci tego pozostała.  
Obrona S. Soboru Florenského. O Których iuż  
przed tym dobrze slychałem / y rozumiałem ie dawno miedzi ludmi  
byli. Leci iáko mi spráwa dano / Nieboscytewi napřed Drukars  
nia / roborami iustami zabawiona / a potym teř śmierć nie spodisana do  
tego przyść nie dopuścila. Zař po śmierci tego / predkie nawředzenie  
Panstie Morowym powietřzem nastapilo. Dla Ktorego drukowa  
nia tych Kázek zániesch musiano. Přetorř za pomoca Boza teraz  
gdy wřisłkie přestřody yřtápily / odlogiem leće dluie im nie dopu  
ścilem / ale iáko ná předjet / práca ták pdytecina / y wřisłkie pochwa  
ly godna / wřonego y cnotliwego onego cřlowieka / aby ludiom / ořa  
bliwie narodu našego Ruskiego sluzyla staralem się. Jakos iá sa  
sta Boza y do skutku přywiódlém. Proře cie á tak cny cytelnik  
abyś to maluczkie staranie moje / přyznał za wřstecine. A te Wřisł  
cize / iáko starb wřisłki chwał / cřtal / wřazal / y wntei się kochal. Iá  
diuřwntei ciego się naucyř potrzebego / do poznania starego Wy  
tow našych Greckich Kććććć / y do naprawy teraznieřych oby  
czajow našych. Wřidiles přestřoge Křora zachować mař př cř  
nie přyznacjom našim głównem heretikom / Křerzy się nam falszy  
wie přyznacjoly mienia. Iáa Kććććć nadřiles iáko wtem teraznieřem  
rozzerwaniu postřpować y na Křora sřrone się wdawać mař.  
A za tem y samego siebie y nieboscytla tych Kázek  
přisřza / do modlitwy twei nabořney  
přlnie zalecam.

6222

XVII - 342 - III

Jasne





**A Jasnie Oświeco-**  
 nemu K. á mnie wielce Miłościwemu  
 Pánu/ B. Constantinowi Con-  
 stantinowiczowi/ Książeciu ná  
 Ostroga / Woiewodzie  
 Kłowskiemu / w. w.

Jasnie Oświecone K. Pánie  
 moy Miłościwy.



**L**ugomnie rozmyślał/ iessler  
 żem z tym pisanie swem przed  
 oczym. K. M. Pána swego M.  
 stawieć się miał albo nie. Odwo-  
 dzila mie bowiem ludzi niekro-  
 rych niechęć/ ktorzychemsie obawiał/ aby mie  
 miasto podziękowania/ o nielaskę nieprzypra-  
 wili/ ymysł moy y praca do W. K. M. opak v-  
 dać. Lecz wiecey mie pociągała wrodzona  
 ludzkość/ pobożność/ y baczenie W. K. M. kto-  
 re każdemu dobrze świadome/ miłość y wsty-  
 skich y sława dobra W. K. M. jedna. Dodaj  
 w il mi też sercá animus/ ktorzy mi świadkiem  
 jest dobrem/ że com przed sie wziął/ tom wsty-

sko dla wieſzei czci y chwały Bożej / dla pom  
nożenia Kościoła iego / y dla porátowania  
zbáwienía narodu náſzegó Ruſkiegó / podiał.  
Dla tegoż beſpiecznie do osoby W. X. M.  
przyſtepnie / tuſzac ſobie dobrze o Miłoſciwei  
taſce W. X. M. że iáko chrzeſcíanſki á praw  
de miłuiący Pán / mnie y tey Xiáżeczki  
nieodrzuć / ále raczei taſkawie czytać / á prze  
czytawſzy zdrowym rozſadkiem ſwym / mnie  
y prawdy ſwietey przeciw poſwarcom y nie  
prziaciolom Kościoła Bożegó obronie będzie  
raczył. Wczym nie niematpie że te Miłoſci  
wa taſce od W. X. M. ſwego Miſciwego P.  
odnioſe. Ktorey będąc pewien / vſtárzam ſie  
przed W. X. M. Pánem ſwym M. ná czáſy  
ábo ráczey ná ludz ie tych czáſow / ktorzy zápo  
miniawſzy Bogá / y wczciwoſci / pełni nádetó  
ſci / chytróſci / bluźniercy / niepoſłuſni / po  
twárcey / miłuiący wiecey ſwoie á niſli Boſka  
chwále / pożytki właſne niſli zbáwienie duſy  
ſwey y bliſnych ſwoich / iáko Páwel S. mo  
wi / ná ſwa y náſzegó národu wſyſtkiegó han  
be / nieobáwiaiaſie plonnych á omilnych rze  
czy do ludzi podáwác / ktorym proſty człowiek  
iáko niewiádomy / w wierzy y záwiedzie ſie /  
á madyry bydzie będzie. A tak z obu ſtron  
bárzo wiele złego mnoſi. Drugi rok temu inſ  
bowiem / iáko osobá táiemná / ktorá iedná o  
soby



foby W. X. M. obrona sie Bzyczy/y rzekomo  
od W. X. M. script bårzo fałszywy o Syno-  
dzie Florenskim / wdruck podał/ y im Jęgo  
M. X. Metropolitę za vpominę obeszł. Ten  
script gdy m przeczytał/ żałowałem/ y wsty-  
dzilem sie też wielce / że kiedy na nasz naród  
taką niesława przyszła/ iakobyśmy w naszym  
Kościele prawdziwych dowodow niemá-  
iác / do opacznych rzeczy wdawać sie musieli.  
O czym świat wszystek wie y świadczy że  
inaczej iest. Żalmi y tego/ że pod tak zacney  
osoby W. X. M. obrona/ ten dobry człowiek  
siedzac/ gniążdą swoich fałszow ściele. Wie-  
myemy dobrze/ wiemy/ Jásnie Oswiecone  
X. iako goraco W. X. M. przy Greckiey religii  
ey stoiać o to sie zdawną zpiłnościami stará / iá-  
koby kracie nasze do starodawney Wycow stá-  
rych naszych / ozdoby/ y iedności z Rzymską  
stolica przywiódł / y iako za Chrysostrómá /  
Basileg/ Cyrillá/ Tarrhasiuszá/ Bełusá/ Gen-  
nadiuszá/ Patriarchę w Orientalnych/ Kościo-  
ły Orientalne y zachodnie wiedności y wmi-  
łości / tak y teraz za nás spotone były. Wie-  
my y to/ iakie porozumienia wtey rzeczy mie-  
wał W. X. M. z Pápieżem Rzymskim / y iá-  
kie od niego nato błogślawienstwa miał y zle-  
cenie. Wiemy y to iaká hojna szczodroblivo-  
ściá W. X. M. nato náklady czynił/ y czyni

z wse / aby ludzie godni / pobożni y ktorzy kś-  
tu naidula / y ktorzy skad inad przychodze ku  
pomocy Kościoła Bożego / opurzeki byli.  
Skad sie pokazuje iako W. X. M. o Kościele  
zachodnem / o Biskupie Rzymskim / y Syno-  
dzie Florentyńskim / do ktoreg sie W. X. M.  
tak ochotnie z swei checi gárnal / bázro dobrze  
y swiatobliwie rozumieł. A zárym y to sie  
dácie znác / że takie pisma nie zwiádomosćia  
W. X. M. wychodza : y ta ktora teraz ci lu-  
dzie / niemięcy W. X. M. iako nam nieprzjá-  
zni / do ludzi niecheć przeciwko iedności mie-  
dzi Kościołami dwiema weżynioney / poda-  
ia / nie z serca vprzemyeń ani zwolci W. X. M.  
roście / ále z ich opaczneho rzeczy swietych á  
P. Bogu miłych przed W. X. M. podawaniá.  
Nieráynoc iest nam / iako ploteł wiele / o pá-  
sterzách swych y o ich spráwách zmyśliwszy /  
do vřu bázro láskawych W. X. M. przyno-  
řa. A przeto W. X. M. według sweğ wro-  
dzoneg rozsádku ktorem W. M. P. Bog ob-  
dárzic ráczyl / wte rzeczy pilniey rácz weryzcć /  
a nie od tych ludzi chwale mileğ Boga nie-  
życzliwych / ále iako przed tym zwyřl byt  
W. X. M. czynić / tak y teraz od Bogobo-  
nych / weżonych Pasterzow swoich wypyta-  
wáy sie / o wřysřkim co náleży do zbawienia y  
řzadu dobrego Kościelneg. Ci bo wiem prze-  
cują



czuwała o tym pilnie/iakoby y swe drze y nas  
wysztach P. Bogu pozyskali/y Kosciol Bozy  
rozumnozyli/chwale Boza iak nabarziey frze-  
wili. Czego za laska Boza znaki sa niemate y  
barzo iadne. Znacza bowiem iest praca  
J. M. X. Metropolity Kiofskiego miedzi in-  
fami Pasterza naszego/ktory iako kazanimi  
goscami/ y wezonemi/ tak rozmowami cze-  
stami/ zwykl dosic iacnie y dostatecznie po-  
kazowac zbawienna droge/ wedle pisma Bo-  
zego y starych Dycow naszych Greckich nau-  
ki. Takze y o terazniejszych rozruchach/ skad  
posly/ kto ich przyezyna / iako se zleczye /  
sprawe dostateczna daie/ ze kto baczny na  
tem przeszkadzac musi. Do tego dla wiekszej  
ozdoby Kosciola Bozego/aby wntim nauce-  
ni ludzie nigdy nieustawali / Collegium  
Clerikow dla swej Rusi swem kosztem w  
Wilnie zalozyt. Ktorzy y poboznosci/ynau-  
ki zmloda nanczyu sycie/ porym Kosciolo-  
wi y nauka y zywoiem dobrem sluzyc beda.  
Do czego sie tez niemato przylozyt / z  
osobliwa ku Kosciolowi Bozemu milosci.  
Je° Mlosc Xiadz Woina Biskup Wilenski.  
Tychsie tedy slug Bozych racz W. X. M. do-  
kladać ktorzy Kosciol Bozy pomnazaja. A nie  
umylych/ktorzy na tem sa aby iako nabarziey  
nas bracia miedzy soba wadzili / a porym  
wysztach

wszystkich tym łatwiey pożarli/y ná wieczne  
posłali zátrocenie. Jákoż inż po wielkiej czę-  
ści uczynili/iedno my bączyc nie chcemy. Nie-  
stetyż ná takie przyiaciele/christusowe nieprzi-  
uaciele / ktorzy pod owęza welna Ruskici Re-  
ligiey/zeby wilcze Nowochrzescienskie pokrywá-  
lic/ W. X. M. y wszystkie brácia nasze /do czasu  
rzekomo głaścza / á prawdziwie hárpata /ro-  
sprasáta/gubia. Tych sie W. X. M. iáko nábara-  
żiey prze miłosć P. Jesusa Christusa/y zba-  
wienie własne proşe/ wystrzegay. A doznaś  
W. X. M. byle iedno pilnie przypatrzyc sie  
chcial/ ze z nich nie inego iedno zawiędzienie  
samniienia y owšem pewna zgubá plynie.  
Co Nie słowy tylko golemi/ ani piorem/ale  
rzecza sama za pomoca Boża chcemy pokazo-  
wac/byle iedno ná plác kto chcial wystapić.  
Wáżey iedno X. M. o to pilnie prosie-  
my/aby W. X. M. starania swego zwykłe<sup>o</sup>  
przyłożyć ráczył / áby ci pokatni niedoperze-  
ná swiáto wypłoszeni byli: a iáśnie pomiesci  
swoich popirali/iesli vmieia. Przyjdzie bo-  
wiem do tego/ze y W. X. M. y inşi wszyscy  
przeirzawsi/y prawdę poznawsi/do tego sie  
zchila przedzi/ od czego sie teraz odwracaia.  
A zátém też W. X. M. y błogosławienstwo  
od P. Bogá/y sławę nieśmiertelna od ludzi  
odwieście. Bo acz domem starozytne/y Ry-  
cerskiem



cerstiemí spráwami wprzód nikomu niedać  
W. X. M. Ale tym wietřa W. X. M. do-  
mowi swę wiecznemi czasy sławe zostawiř  
ieřliż iáko W. X. M. był zaczął/ do końca po-  
pierać przedsięwzięciá swę° nieprzeřstanie /  
broniać wřelákím sposobem od nieprzijiá-  
ciot/ Kořciola Bżego/ y te iednořć/ miłořć y  
zgode z przyczyny y powodu swiatobliwę°  
W. X. M. zaczęta miedzy námi y Rzymiány/  
do końca trzymáiac/ miłuiac y zanie sie zářta-  
wiaiac. Przykładem one° Cesarzá swiętego  
Constantiná/ ktore° acz Triumphy záčne by-  
ły/ iednak to sámo náde wřytko imie y sławe  
ie° swiátn ogłosito y záleřito / iř niepokoy  
miedzy řrzeřciány gářac pokoy Kořciolowi  
iáko mogli iednáť / chytrych á obludnych Ary-  
anřkich nánow nieřlucháť / Pasterřom Ko-  
řciola Bżegę rozřadeť y řtánewienie o wierze  
zlecáť. A sámi ich pilnie řlucháť / á co mu rořka-  
záli / á o sobliwe Pápieř Rzymřky / wřilnie  
pełniť. Oto my teř wřyřci wiernie / wie  
P. Bżog/ řludzi W. X. M. P. Bżogá prořiemy/  
áby W. X. M. tákiem řercem y táka sława  
btog ořláwić ráczyť / áby iáko ná on czas Gre-  
ciá/ tak teraz nářřa Rus Paná Bżoga chwáli-  
lá do řtarych przodków swych iednořci že  
wřyřřkiem kořciolem Chrřtusowem przy-  
řtápiwřy. Dla tegoř y iá teř / z řlug W. X. M.

A v

nani

ná nížšy/niecheac áby niešlawá táfa ná osobie  
W. X. M. zostála/za te° niemadrego człowica  
tá pisaníem. (Acžci mu do tego troš inšy po-  
mogl)y žeby prawda tym lepiei objašnioná á  
nieprawdá pótlumioná byla. Chciálemsie  
wprzód przed W. X. M. rstáržyc ná táfa  
niesfore y šmiálošć:y pokazác to W. X. M. o  
táfa niešlawe y ohide do ludži W. X. M. ta-  
kowi šapientowe przygoťwíuá/swóim mo-  
gom y wporowi dogadžáiac: y záraz prze-  
šeredž W. X. M. áby tym W. X. M. y slawy šwci  
y zbawienia powierzac sie niewážyl / ktorzi  
w tak wážnych rzeczach tak wielkími a pra-  
wie očywištemi nárábiaia šatšami. Dla te-  
goš pošylám do W. X. M. šwego M. Pána  
to malé pisanie / checi y powolnošci šwei  
przeciw W. X. M. znak iáki taki. W ktorým  
nápišalem to / O Concilium Florentškim  
com v wšyšćich dawnych pišarzow mogl  
nalešć / nie z głowy šwey nieprzydáiac: nie  
čžego v Oycow/dawnych y poslednych/a oso-  
bliwie šwiádkow očywištych nieprzecžytál/  
nie twiřdzac. Co W. X. M. przecžytawšy/  
obacžy ná ošo / y wirzy iešliš tam ten scri-  
bent dziekowania/álbo ráczci przegány za tá-  
kie plotki ktoremi W. X. M. do niešlawy przy-  
prawnie godzen iešć. Co ia wšyšćko dobre-  
mu báčženiu y miłošci ku Košciółowi Bože-



ma W. X. M. odaiac proſbę wniſzenie / áby tá  
pracá moia / od W. X. M. nie pogardzoná / ále  
iako od wiernego á ſzczyrze zycziwego ſługi  
wdzięcznie przyjeta byla. Za czym ia ná po-  
tym / tym ochotnieiſzy do poſług W. X. M. y  
do tákowych prac wieſſich w Koſciele Bożym  
ochotnieiſzy bede. Proſac P. Boga áby  
W. X. M. dlug w dobrem zdrowiu chować  
y błogolawić raczył ku chwale ſwoiey / y ro-  
zmnożeniu Koſciola ſwego Swietego.  
Z Wilna z Collegium Ruſkie°. Dnia 1. April:  
Roku po narodzeniu Pánſkim 1602.

W. X. M. Swe<sup>o</sup> Moſciwe<sup>o</sup> Páná

wniſzony Slugá.

Piotr Fiedorowicz,  
Rektor.



OBR O.



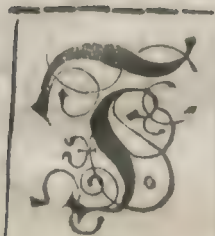




# OBRO NA.

**Florentskiego synodu prawdziwego /  
przeciw potwórnemu / nowo wy-  
danemu / napisan.**

## Przemiowa.



**A**ko wewszedł rzeczach potocz-  
nych fałsz / zdrada / y kłamstwo / iest  
brzydkie Bogu y ludziom; tak daleko  
wiecei wrzeczach do chwały Bożej / y  
dušnego zbawienia ludzkiego należa-  
cych / y sprośnicie iest y brzydliwie. Bo

Na przod między ludzmi / a co inšego  
wiąże miłość y iedność / (nad ktora drošsiego nie y mił-  
šego niemáš iedno prawda / y przeimość / y wiara we  
wszystkiem stateczna? Dlategoś na niej iako na funda-  
mencie / wszystkie sprawiedliwość y zdrowie rzeczy po-  
spolitey / pisał Boże / y wszystkich mądrych choć pogań-  
skich ludzi zasadzaił. *Sprawiedliwość twoja Pánie, mo-* Psalm. 119.  
*wi Dawid / Sprawiedliwość na wieki, a zákon twoi prawda.*  
*A Salomon. Dobromowstwem sprawiedliwych, będzie podz* Prouerb. 11  
*wyśšone mi. złoto, a w słami nie-žhoźnych będzie wywroczone.* A  
na štu innych miejscach tym podobnych / toś świad-  
czy pismo świete. Takżeć wiaśnie y Philosophowie  
oni zaciłi wśa. *Plato y Aristoteles* ktorzy iako zaraže y šgu-  
be napewnicieša Rzeczy pospolitey pożytaia kłamstwo.  
Tak dalece / że y karamie / tośna kłamce / ktore na zdraice  
Rzeczy pospolitei stanowili. *A* Aulusz. Bo wyrzuciłszy  
prawde z pośrodku ludzi / nie będzie bezpieczn przja-  
ciel od przyjaciela / towarzysz od towarzysza zawartei  
przyjaźni.

Arist: lib. 4.  
moral. c. 11.  
Śc lib. 5. c. 12.  
Plato Dial. 3.  
de Rep.

przysiążni. Nie będzie kupiec handlu swego pewien / ani  
 rzemieślnik / rzemieślnik. Ba ani przy majątności / ani na  
 ostatek przy zdrowiu ostać się kto będzie mógł. Nad co /  
 brzydliwego / szkodliwego / y okrutniejszego na świecie  
 śmiędzy ludźmi należeć się nie niemoże. To tak kłam-  
 stwo u ludzi płatne jest. Miedzi Bogiem lepać / a miedzi  
 ciałowekiem / co innego czyni pokoy / iedność / y (czego so-  
 bie wsłisci pragniemy) myślewnas Bogu / y nam w Bo-  
 gu pomieszkanie / iedno prawda? Ktoż, mowi Prorok /  
 będzie mieszkał w przybytku twem Panie? albo kto będzie odpo-  
 cżywał na gorze świętej twojej? Odpowiada imieniem Pań-  
 skim tenże Prorok. Który mowi prawdę w sercu swoim, który  
 zdrady nie uczynił wież yku swoim, który bliźniego swego nie zdradził  
 Etc. Nie inaczej droć Poganin / ale mądry Pita-  
 goras spytany / co by ludzie Bogu napodobnicieście czy-  
 nito / odpowiedział. Kiedy prawdę mówić beda. Jes-  
 liś tedy prawda Bogu podobnego czyni / toć kłam-  
 stwo niepodobnego / ale raczej daleko różnego / a za-  
 tymiemu bårzo brzydkiego czyni. Bo iako sam Bog  
 prawda jest wedle Jana S. tak nieprawdy nienawidzi.  
 A zgubi wszystkich nieprawdę mówiących. I Miałem  
 zdradliwem / a krowawem iednako sie brzydzi. Takowych  
 ludzi / wyraźliwie wykonterfetował Dawid, zowiąc ich  
 grobami otwartymi. Bo iako z grobu otwartego / smrod  
 wstanieżny wiecie / y iako nieostrożnemu na powalenie jest  
 przyczyna. Tak zgaby kłamliwego / co / iedno smrod spro-  
 sny / zdrady brzydkiej / a niemądremu wpadek pochodzi.  
 Ztego każdy na oko baczyć może / iako nie ludzjom ied-  
 no / ale y Bogu wszechmogacemu nieprawda jest prze-  
 mierzta. A jeśliś na świecie / na majątności / y na zdrowiu  
 bliźniego / zdrade uczynić tak haniebną złość jest: coś kie-  
 dy za soba zgube dusze poćiąga? Coś kiedy na to wmy-  
 ślnie verworzoną bywa / przez złość y wpor: aby prawda  
 Boga zażumioną bytą / aby światłość niebieskich raze-  
 mnie w sercach ludzkich zgaśtą / aby na ostatek Bog  
 sam zelżony y zserc ludzkich wykorżeniony byt? Nazwać  
 iey?

Psalm 14.

Ioan. 14.

Prouerb. 12.

Psalm 14.

Psalm 5.



sey lepiey niemożemy / iako Diabelstem nāsieniem.  
 Diabel bowiem znatury swey / dla grzechu przekle-  
 sey / kłamca iest / y wśego kłamstwa oćieć / nienawidzacy  
 ludzkiego dusznego zbawienia / y onego zktorego sam  
 wypadł błogosławienstwa. I Przeto vsitunie / aby przez  
 swe kłamstwa / y chwale Boga na świecie w ludziach  
 wyniszczył / y dusie ludzkie na zatracenie wieczne poćiaz  
 gnął / y sobie podobne wprzeklectwie wiecznem uczynił.  
 A czego sam przez sie niemoże / to przez ludzi zawiedzionych /  
 iako przez instrumenty swoje / odprawuie.

Ale osobliwie zdrada Diabelska pokazuie sie / w dżi-  
 wnych fortelach ktoremi oczy ludzkie śmieć / a od światła  
 ści Boskiej odwracać zwykt. Przed przyściem Pána nāsę-  
 go na świat / taka mdle powśistkiem świecie rozpucił sie  
 krom Izraela / uto niespetną / niebyto krajiny iednei ktora  
 swego Boga prawdziwego znała / ktoraby sie Diablu  
 niekłaniała ? Takich plotek / na rośstiewał przez lu-  
 dzie lekkie / pysne / swei chwały szukaiaće : nauk omyl-  
 nych naknował : czego ani było / ani bydy mogło to za  
 prawdę / za światło / za zbawienie duszne wdać. Za  
 czasu lepak Euangeliy / gdy Chrystus sam światłość  
 naša świat wśistek przez Apostoły swe oświecił / y siebie  
 boga prawdziwego okazał. Niezaniechął Zdráica piek-  
 elny swych wypuszczać slug / ktorzyby taką światłość  
 śmili. Bo tak wiele heretkow sprośnych od czasów Apo-  
 stolkich do tego czasu rośkrzewiło sie / że liczby im nie-  
 maś. Epiphanius za czasu swego przez lat po Chrystusie  
 pulczwartaś / omádziesiat leci wylicza. Ktorzy po dziś  
 dzien / burza smrodliwa prawie wśistek świat zarázi-  
 li. Bo našych czasów Luteranowie / Caluinowie / Pro-  
 wochrzęścenci / ich są nieszczęsne plemie / nāsienia przekle-  
 te / a na swe bte dy kieruiać / winować / przydawać / y od-  
 mieniać. Na ćosie często Tert: Epip: Hier: Ambr: wskázaja.  
 Ci synody święte fałšowali / y vn-yślnie zgrał ludzkich

Epiph. hær. 48

Hier. in cap 9

Osee. Et in

cap. 2. Agai.

Ter. li. con-

tra Marcio.

Amb. lib. 3.

de spū s. c. 11

wydzierając gubyl/á inſe fałſzywe podmiotali : tak że ſynodu Niceiſkiego / z oſmimudzieſiat Canonow tylko dwadzieſćcia poſpolicie między ludźmi zoſtało. Al náſzych czaſow / częſćcia z Wicow S. częſćcia z iezyká Ormianſkiego / y z Greckiego przetłumaczony do ſwej cakoſćci przywrocony ieſt. Ci / piſmá Wicow S. Starych / gdzie mogli pſowáli. Jako to ná oczy poſkazał náſzymże Grekom / on zácný maſi Beſſarion wlaſćcie ſwem do Alexego Láſcára / náſynodzie Florenſkim toſ ſie poſkazało. Wtedy z obu ſtron biegi ſtare greckie znoſono / tedy nie iedno ſtimi ktore Láćniici przynoſili / ále y ztemyſi ktore ſami Grekowie prawdziwſe y ſtarſie poſkázowali / nie zgádzáto ſie wiele Xiąg nowſzych / roznie od roznych heretików poſaſnowánych. Owa że iednem ſłowem rzekę tak ſátán heretiámi cięſkciemi wſiſtkę Greciá poſmátał / że rzádká ſcolicá była / ná ktoreiby roíni á roíni heretici poſobie niezáſiadáli / y owszem iedni drugich zrzucáli gwałtem. A ſamá Cárogradzká ſcolicá przez dwieſcie lát / heretików ſproſnych / Monotelitow / Neſtorianow / Obrázoborcow / y inych / czaſow roznych noſitá. Czytáí hiſtorie Koſcielne. Nicephora / Sozomená / Zonára / Cedrená / y inych wielu. A ſkádże to ? Nieſkád iná iedno że ludzie niebáczni / wiecci ſie Kocháia w Klamſtwie á niſi wpráwdzie / y tak nie iedno ſámych ſiebie / ále y drugich proſtychná zgube zawodzą. Dáláto záchoďte niechce / co ſie vnás domá dzieie / ácz z záloſćciá y ze wſtydem / iednak że záprzeć niemože / przytoćze. Sa ieſeże vnás do tego czaſu v Ruſi / Liſty Florentinſkiego ſoboru y Greckie y Láćinſkie : ktore / ſa żywi / co widzieli. Teras iákoſmy ſie do onego ſynodu počeli wdawać y o nim ſie pytać / náleſć ich żadnem ſpoſobem niemożemy. Do tego / mámy w piegach Cerkwonnych ktore Sobornikámi zowieć wpiſaná zdáwná vnia tegoſſi ſynodu / y obwołanie ieý. Te gdzie moga terás ludzie xporni wydzieráia z ſtarych Xiąg / á w nowych opuſzcáia. Czego żywy przyktád w Wilnie widzimy. Kedy Cyril nieiać.



nieiaki Dijał w Cerkwi Woskreszenia to wydarł. Tak  
 że y Stephanko Zizania v S. Troice počat był toś  
 wydzierać/ aż go Piśarz mieści zahamował: y ieszcze znaki  
 tego zedrania na pol charty znać debrze do tych czasów.  
 To iakoby m ia nazwać miał/ y iako tego v ludzi bronie  
 niewidze. Bo iest święta nieśczyrość/ y vpor/ gdzie prawe  
 da niemożesz/ wiesz fałsem narabiać/ prawdę t. umieć by  
 iedno swe przewieść. Bo iesli to stārzi za prawdę znali/  
 a my młodszy czemu trapiemy? Jesli nieprawda/ czemu  
 nie rzecza sama/ ale drapaniem/ żeby tego nigdy nie  
 było/ dowodziemy? Jeszcze y dalei poide. Mamy Pra  
 widła Gicow S. w których iawnie sa opisane articuly  
 wiary S. Których iednak teras naszy odstepnia/ a przy  
 vporze swym raczej stać wola/ aniżli sie na to dać nakie  
 rować/ co zdawna przez pisma stare podano mamy. A na  
 ostatet/ na zgube własney wiary swoiey/ chcąc rzekomo  
 prawowiernem braciei swey vgorzyć: y heretickich ar  
 gumentow sie ieli/ y do obrony ich sie przywiązali. Nie  
 bacząc niedznici/ że wszystke swa wiarenie/ do spólnych  
 tak naszych iako y swych nieprzyjaciot sie przyśwyaiac.  
 Ale iako owca z opieki wilczej/ tak wy chudzińkowcie z he  
 retickie obrony wtziecie. Jest Książka onego Stephā  
 na Zizania/ Który swowolnie v rzad Kāznodziejski sobie  
 w Wilnie przywtāszczywszy/ y na Kazaniach/ y wopisnie/  
 z heretickich postyl argumenta przepisywšy/ za świętą  
 prawdę za słowo Boże błędy podawał/ O władzi Ko  
 ścielney/ o świętych/ o pośredniku naszym Chrystusie y  
 o inszych głównych rzeczach. A nasza miła prostota  
 Ruśka nieostrożna/ chwali to/ przymiuc/ y za Euangelia  
 chowa. Lecz iesli sie wcześ nie obacza/ pochwili y obrązy  
 z Cerkiew wyrzucac/ y obiedni poniechac/ ba y vstepo  
 wać Ministrom z Cerkiew musia. Bo za powodem Ste  
 phankowem/ Gicow S. odstąpiwszy: zwycięzcow swych  
 starożytnych każdego z osobna wyrażnie z pisma po  
 ka  
 zać y bronie niebada mogli. A iesli sie ieszcze do pisma od  
 3. wolować

woływać beba/ y to im Stepháńko wytkádami heretická  
mi/ ná ichże pochanbiene poşpoćit: tak że sami ná sie he  
retikom bić / Kiegi Stepháńkowe choráta. A to zkad  
ieśli nie z vporu: á z serca kłupawdzienie przichilnego po  
chodzi: A co nágtowniejšá ieřt y názátośniejšá. Gdy pařá  
terze nářy Kořciotá Greckiego/ weych křainach Ru  
řkich/ porozumiáwřy řia z przednieřřemi Pány stanu  
řwierřkiego/ iednořtáinie( iáko pokázat w Diarrisim/ iedé  
wczony y rzeczy wiadomy człowiek / y ná kořdem plácu  
dořtátecznie y gruntownie pokázáć řiemože ) dla řwego  
y owieczek řwych zbáwiená/ wdáľisie do iednořci/ křora  
ná Concilium řlorentřkim miedzi Greky y Lánćinniká  
mi řtáta řie byta pred láť sto y řieřé dzieřiat. A nářy mili  
bráćia co? Sprzágřy řie z Nowochreřćci / řamych ná  
przod przetořzonych / řprořnie á prawie Niechreřćciáń  
řkó do ludźi wohide podáľi/ iáko řmieńnikow/ řákomćow  
y prońci chwáły řukáiaćych powieřćiami řtámliwemi  
řarbuiać. Dziw iáko ich zá takie plocki niewřřyd. Tak wo  
laporzućiwřy Pářterze/ culać řie po Nowochreřćenřkich  
řármnikách/ y z nimi gubić y řiebie/ z wřřřřke wiáry řwey  
řárořytnořé podeptáć / co iuř ná oczy widziemy: á niřľi  
przy pářterzách řwych řteiać okřáře y řáry ř. řároř  
řytney zádzierżéć / y onei przeřřiw nieprzyáćiořom řwóim  
broniać / wéáto ře řia záchowáć.

Alle zdámi řie ze řie z wámi ták dziecie/ iáko z onemi Owá  
cámi: křore přy/ řřrař y obrońe řwóia/ wířkom ná znáć  
przřjáźni oddáľi/ á od wířkow wzáiem dzieć ich pobrali.  
A gdy podorořy wířćetá/ tedy vbogie owieczki obrońy  
niemáiaće potárgáľi. Tegóř řie wy y pewnie řpodziwáia  
ćie/ y owřřemiuř řie to z wámi dziecie / iedno czuć niechce  
ćie. Ale pářcz przeřřiw Bog iáko dáľeko niewřřyd řych  
ludźi pořkoczyć. řmy řili iáki ř Synod řlorentřki/ křory  
bářkami / řtámliw y heresiami Nowochreřćenřkimi  
táľ nádiáľi/ ze řłowká prawdziwego wnim nienárdzićř/  
aby táľ prořtáćiná řtářře řwe poburzyľi/ y řtára v góř  
řwieta řlorentińřka/ teráz wzowiona zřzućili/ iáko nieř  
řuřřna

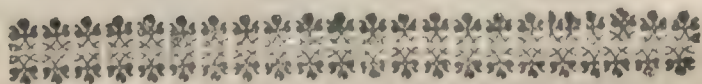
Rusna y nie wedle Boga wczyniona. A wiec to wedle Boga  
 gat. A wiec to sczyrosć chryścijańska / a nieraczej zdrada  
 ścianańska Bogu y każdemu dobremu brzydliwa: na zgna-  
 be Kościoła Bozego / na zatracenie dusz ludzkich weno-  
 wana: I przeto / kto będzie tak niebaczny / y bez rozumu  
 chryścianin / aby sie za taką obłudnośćia wdawać / y na  
 takie kłamstwa przystać / dusze swa zawodzić wazyt?

Lecz / nie tak sie barzo dziwnie glupiemu Diako-  
 wi / ktory iako sowa z pustei stodoły / ztakiem rozumem  
 witeciał. Ale sie dziwnie iednemu w rzeczy madremu śc-  
 heicowi / ktory iako do Philalety / tak y do tego Syno-  
 du sie przyłożył / abo raczej / on sam oboje napisał. Nie-  
 przystoi zaprawdę wczciwemu Stachcicowi baśniami  
 y kłamstwami narabiać / ale sie z każdym sczyrze / cnotli-  
 wie iako za kon chryścijański / y wczciwość wcz / obysć.  
 Ale to ma herezia zwłascza Nowochryscijańska / ze sro-  
 mu / cnoty / y wczciwości sobie nieprawdzą. Zaprą wil-  
 byli pierwci swoje piora na Jesuitach / conterfetami totro-  
 wskiem kłamliwie ie maluiac. czego iednak w bacznych /  
 Boga sie boiacych / ktorzy onych dobrze sa wiadomi /  
 z poćiecha nieuzyli. Wiec y teraz tak eloquentia rzucili  
 sie na S. Conciliu, tak ze iak y pierwci wsczypliwie y kła-  
 mliwie: ale y tu niewstoraia za pomoca Boga. Nie jest bo-  
 wiem za taką bożą Kościoł S. y tu wnas Ruśniaków  
 tak ogłodzony y wpisina starożytny / y w ludzienauczone  
 z ktorych możemy sie dowiedziec czyia prawda. Tetedy  
 rzecz / wpisinie tem wziętem przed sie / Cylelniku chryś-  
 cijański / abym ten synod zmyslony od przodku aż do  
 konca rospatął y plocki iego pokazal. Zład sie dowieś  
 rzeczy pewneyo Synodzie Florentskim / y pobaczysz iak  
 to tem ludziom na potem wierzyć maś / ktorzy gdy im  
 prawdy niestaie wrzeczach tak waznych / nieobeirzawo-  
 by sie na Boga y na wczciwość swa / fałsem narabiała.

A ten Pan / niepoprzestanteli dalecy plotek swych  
 rozsiewać / niechay o tym wie / ze tego zpoćiecha nieu-  
 żye. Bo nie scriptem tylko martwym / ale co wiecey y  
 przy



przy grómadzie ludzi żywem głosem / od iemu row-  
nych pokáže mu sie to ze sie tego wstydić musi. Niepo-  
trzebujemy takich bronićielow : opatrzi nás Pán  
Bog zlaſki ſweie takimi iákich nám bedſie potrzebá.  
Ale dawſzy iemu pokoi / obrone prawdy w Imie Bos-  
ze začne. Proſe cie czytelniku zyczliwy / chęci tier-  
pliwie á zroſadkiem wedle bogá wważać / á prawdy do-  
ſwiadczonei ná ſtrone niezárzucać. Bo nie nieprzytocze  
czego bym zdawnych á oſobliwie náſych Greckich pi-  
ſarzow nie wział. A iákom iá te práca moie podiat / dla  
chwały Bożej / y Koſcioła iego Swietegoy dla zbawie-  
nia ſwego y bráćiei ſweie. Tak iá y ty / dla chwály  
Bożej / y dla miłoſci zbawienia ſwego zá-  
wdzieczné przyimi.



O piſarzách ktorzy ſynod Flo-  
rentſki wypisali.

Cześć Pirwſzá.

**O** Rzeczách dawnych / od pámieci náſey dáleko  
odlegtych wiadomoſci ináczej dochodzić nie-  
możemy / iedno z piſmá ludzi ktorzi álbo ſami  
widzieli / álbo dobrze ſwiadomi byli rzeczy ktore opisu-  
y ktorych oſoba w ludzi znáczná byla / nauka / báczeniem /  
cnota / y wiadomoſcia wielu rzeczy doſwiadczone : kto-  
rymnikt nagány nie dał po wſiſtkie czaſy o rzeczách  
ktore wypisali.

A kto z powieſci nieperwonych rzeczy dawne opisuie /  
álbo ináczej niſli ci / ktorzy wiadomi byli / y ktoremu zá-  
rádže

Táże po nápisaniu przysganiaia: takiemu wiary dać się niegodzi. Bo tam prawda podeirzana jest/gdzie porcieść nie na pewnych się świadkach sadzi. A po gotowiu kto we sto lat albo y dálej rzecz opisać/ niemając po sobie żadnych świadectw dawniejszych/ y owsem wsiłci kto rzy świado ni byli/ przeciwna rzecz pisał: takowy raczej nie hańsania/ nie rzekł co więcej/ aniżli wiary godzien. Gdyś tedy czasów miedawnych/ albo w Ostrogu/ albo w Kiowie/ wáżył się niewiem ktoś odprawy synodu florenskiego do ludzi podać/ a miánowicie J. 17. X. Metrocolite in obestac: przystało było aby był imie swe podpisał. Boć to cnoctwemu náleży/ za prawdę się niewstydac: y jeśli prawdę pisał/ powážnośćia osoby swej tym ia więcej wesprzeć. Ale iś imienia swego zmiłował/ znáć że się bál/ aby go za kłamstwo w sęd nie było/ tak głupi Rusin Alexit/ iáko nieubożny/ Towo hrzejes niez. Rozumiát bowiem jemu miáno fałsem tego/ nie na pápierze iedno/ ale y wstnie miedzi ludźmi oczy wyśkłoć: wiec mądrze iáko pieśkowie czynia/ za płotem zaszeżekawsi skrył się. Przystało iestże pisarzowi dobreniu/ przywieść piárze/ albo Kiegi dawne choć y piáne/ z ktorych to co nápisal/ wczytal. Czego iś nie wczynił/ za złe mi niechay niemá/ jeśli go plotka y zmyślonych rzeczy tworca/ grubieci niechce mówić názowe. A ia temu ná to miejsce patrz iáżo wiele przeciwnych świadków posłaże/ ktorzy záras onego wieku/ to co sami oczymá swem widzieli/ wypisali.

Náwrzód/ Rusienáše Soborniki Kościelne/ w ktorych ten Synod/ albo unia na nim wczyniona/ iest wpisaná. Potym/ Prziwileie Krolow/ Władysława/ Alexandra/ y Zigmunta pirwsiego/ ktore náredoci nápiemu/ za ta unia nádane sa. Potrzebie/ sam Synod/ rekami Cesarzka y Pápieśka wodpisany/ y pieczęciami oboiga národu/ Greckiego y Lácińskiego ztwirdzony. Ktory w Rzkie widzieli y czytali Władysławie nasz. Tenże Synod

od samychże naszych Greków /niedopiero na Łaciński  
 też przełożony jest/ ten który teraz jest in Tomis Concil.  
 Tenże y czaśy niedawnemi po grecku wydrukowany jest.  
 A iż nie jest zmyślony od Łacinników/ pozna każdy wro-  
 dzony Greczyn: y kto chce z Originalem/ który w Rzym-  
 skiej bibliotece jest porównać może. Po czwarte. Be-  
 sarion Arcybiskup Nicenski / wliście swym do Alexuissa  
 Ascará/wsiłkerzeż iako się działo o tym synodzie wy-  
 pisał. Jeszcze przetożę Calcocondilam/ y Bartholomeia  
 Cretenszka Biskupa Arienkieo / który ten Synod na  
 Łaciński też przełożył. Nad to samisi Patriarchos-  
 wie Carogrodzci/ Gregorz/ y Gennadius/ którzy domą  
 od swoich obramnia swei stolicy siedząc ten Synod  
 za Święty przyznawali / y unia z Rzymian / a z nimi  
 Rus naszą trzymali / aż do samego zbурienia Carogro-  
 da od Turkow. Jako z Xiąg Gennadiusowych poznać  
 możesz. Jeszcze dalej postępuje. Po wzięciu Carogro-  
 du / drudzi Patriarchowie wliścach swych do Rusi pi-  
 śać / za Święty ten Synod przyznawali y Rusi swoje do  
 zgody z Łachami wpomináli/choć i sami powierzbili ta-  
 kieo nie dla niewolei Tureckiej niesmieli. Jam te li-  
 sty widział. Kto chce sprawę o tym mieć lepszą. Niech do  
 I. M. X. Metropolit się wda/ tam nadszje autentiki/ pod  
 pieczęcią / y własną ręką Patriarchy. To Grekowie.  
 Po piąte. Czytali Łacińskie Historiki do jednego. Jako  
 Antoninum/ który sam na tem Synodzie był. Platinam  
 wielkiego Papięrow nieprzysięciela/ Taclerum/ Sabel-  
 lium / Aneam Syluium / Volateranum / Blondum/  
 Munsterum/ Palmerium / Functium / Michazlem Bun-  
 dingerum / Niechouite Polaka / Posledniejszych nie-  
 przypominie. Ci wsiłci nieznają inszego Concilium Florent-  
 skiego / Promia tego ktore jest in Tomis Conciliorum  
 a wsiłci onim iednako piszą. A od tego który na  
 Rus wydrukowała tak różne / iako niebo od ziemi



Wtato maś na tych świadekach? Pytáyze się po koście/  
 nąsych nieprzyciocił/wszystkich heretickow. Ktorzi by  
 mogli wiedzieć co takiego pod ziemią na Pápiezã/  
 y tamby kopali. Jednak wtocy mierze plotek takowych  
 ani słychali. Po siódme/ Pytáiste y Synodu całego Bázis-  
 leiskiego/ Ktory się na ten czas na Eugenijsiá oburzivšy/  
 przeciw iemu/ inšego Pápiezã obrát. Jednak y ten Sy-  
 nod/ y przeciwnik Eugenijsow /nigdy takiego nie  
 niezadawali/ co wy wymisliacie. A rzecz pewná/ że tá-  
 sama przyczyna/ to jest / okrucieństwo o iakiem wy pi-  
 śecie/ byłaby była przeciw iemu bárzo słuszną nieprzi-  
 ciocielom iego. Po osme/ Pytáiste národu Cieskiego/ Ktory  
 niemál pod ten czas oderwał się byt od Kościoła/ y su-  
 pał przyczyn ktorymby o dśiępienstwo swoje pokryć  
 miał: y pewnieby byt niezámilezał takiego Grekow  
 zniewoleniá/ o iakiem wy pleciecie/ Kiedyby byto co praw-  
 dliwego. Na ostaték Pytai Cálých národow/ Orniás-  
 now y Etiopow/ Ktorzi tamże we Florentiy po wnieł  
 Grekow z Łacinnikámi/ y oni do teiże iedności przysta-  
 pili/ prosząc o naukę w wierze/ y w Sacramentach. Co  
 rozumieś / gdyby byli widzieli/ że tak drugich wezła tá-  
 ko wy mówicie/ czybybyli ráczej nieumkali / iák na-  
 dalei? á zkonczeniá Synodu czybybyli czekałi? Drzy-  
 wełná ná bárame/ Kiedy owce strzyga/ mówia po/ po-  
 lićie. Maś tedy do dwudziestu świadekow / nader  
 prawda/ nauka/ y wsfelakieniami do wiáry okolicznościami  
 poważnych: roznych národow/ Grekow/ Wtochow/  
 Ormiánow/ Etiopow/ Niemcow/ Polákow/ Grekow/  
 Rúsi/ świat wsítel/ nieytłko Rzymskiej Religiei/ ale  
 y hereticow/ á że iednem słowem rzeka/ iedno po ten czas  
 ná świecie nienáidziś / Ktoryby ten Synod ináčzej opis-  
 sować miał. Dopiero ten teras nowy látopisćá žtem  
 nowem synodem ná świat wyleciał / Żeud go wypi-  
 sal/ Kto áuctor/ Kiedy żył/ żadnei sprawy o tym nie dale

Żtak poznac że mu sie / y iemu podobnem tuowarstwa  
 we snie przysnit / albo znato madrego mozgu / miedzi  
 wpornemu popami wylagt. Bym wieci nad to / ozym ich  
 Synodie niemowit / dosieby kazdemu madremu a cnotli-  
 wemu chrześcianinowi na tem przestac / y wyznac ze  
 niegodzi naby mu wiare dac miacno. Kogo bowiem  
 wstyd / y cnota chrześcianstwu czlowieku przyzwolta  
 nierusz / kogo nie poeciagnie boiasii Boga / y wlasne sum-  
 nienie / aby raczej swiatu wsiষ্টkiemu dat wiare a nizi  
 jednemu tak nieperonemu pisarzowi / wtaż wielkiey rze-  
 czy / na ktorey Kościola Bozego zbudowanie / y dusze  
 wlasnei zbawienie zawislo. Abowiem iesliby to kogo  
 nieruszto niech sie rozmysli / co Bogu na  
 dniu sadnem na tak iajny  
 wywod odpowie.

**Powieści o Synodzie Florentstiem**  
**Zmyslonem. A pirwei o nakáz-**  
**zaniu Synodu.**

**Cześć wtora.**



**Nakázaniu synodu pise tak ten nowy Zis-**  
**stoyt.** Gdy prawi, wiskiego nieba, meiy glwe  
 obroty, na padol ziemie kida swe nakierowaly. Gdy  
 Máchometowi chwálce sáraceni, na swiat zawi-  
 wšy sie moc swoie roszkryžali &c. Gdy swiat  
 wsiষ্টek plászczem smutku y wrápienia przynoblekac sie pojal, y  
 swiat człoby Chrysciańskiei Zárkiem ogniem wylhal. (Takci  
 slowa heblowane sadzi Nowochryścieniec / iákich Ruś  
 niezna y nieumie.) Tedy Eugeniusz Pápieř Rzym ski poslal do  
 Cesarza Constantinopolskiego, praszac radzac, y upominajac, aby  
 opokio y obronie obmyslal, a nawiecei aby kościelna zgodá prze-  
 wod

wod y zacy zidzd wczyniona y zawarta byla. Cesarz Paleolog pisal do wszystkich rzecch Patriarchow A nawiasci z czwartem Con-  
stantinopolskiem, pod bokiem iego bedacem, ceslo namowy ofynodzie y jedności Kościelnei miewał. Poruszył też y Xiżat Serbskich, Bołharskich, Smierskich, Ruskich przez posły swoje. A Papiess krolow zachodnych, y tak z wszystkich wolę z sobą y naznaczon był synod wkrainach włoskich &c. Ale isz niwedle wolei Bożej, bo nie od zachodu wypłynął zakon y mirdza wsistkiei wyary, prze-  
to też nietylko na nim nie niesprawili, ale Romulusowem przykła-  
dem k wię go oblali. Tak Historiē.

Dwietu prawdzi znamienite obacz Czytelniku / wko-  
rych sie ten madyr pisarz niepostrzegł / a z pieściorak  
na ostatek nieprawda ie posarbował. Pierwsza prawda  
jest. Ze Papiess Rzymki / iako po wszechny Pasterz / o  
chrystusowej trzodbie / sobie poleśoney przeczuwa. A bā-  
czać rozrywania / wkościele Bożym / do jedności wiary  
do miłości spolnei chrześciany gromadzi. Co insiemu  
nikomu nienależy / y nieznidzie sie / iedno iemu same-  
mu. Bo Naprzęd / aby Concilium byto prawdziwe y  
wedle woley Bożej / trzeba aby byto imieniem Chris-  
tusowem / to jest włada y mocą Chrystusowa zgros-  
madzone. Lecz władzei Chrystusowej / w rzeczach duchow-  
nych / y kościelnych / żaden swietłi niema: Duchowny  
też kromia swei prowinciei / zwierzchności nad infeml  
rościągac niemoze. Dla tegoż wendzei prowinciei ni-  
komu nie sie rozkazać niegodzi. Samemu tedy należy  
nakazować synody / ktory wsistkiem / imieniem Chris-  
tusowem rozkazać moze: ktoremu wsistkie narody w  
chrystusa wieryące posłusinesa. A ten nie jest inszy / iedno  
ktoremu od chrystusa zleżony jest rzad Kościoła wszy-  
stkiego / kiedy mu rzeczono. Pásowce moje. Pás barány moje.  
To jest / Piotrowi swietemu y potomkom iego / Bisku-  
pom Rzymskim / iako swiacza Chrysołom. Epiph. Cyril.  
Basilius. A iesli by tak nie byto / nigdy by żadne Concilium  
bydż zebrane niemogto; Bo niebył ani będzie nigdy tak



Ioan. 21  
Chris. hom.  
11. in Mat. &  
hom. vlt. in  
Ioan. Epiph.  
Mat. 51. & in  
Anc orato  
Cyril. Al lib.  
12. c. 64 in lo.  
Basil. de iu-  
dicio Dei,  
& Epil. 11.  
ad Athan.



Świętści iako duchowny / Ktoremu by wżysztko Chreśc-  
 tyaństwo tak podległo było / żeby na rozkazanie iego by-  
 ło powolne. Chyba żeby kto rzekł / że też Cesarz ma-  
 re władza / A zatym y Nero / Diocletian albo inszy Cesarze  
 pogańscy / albo Hereticy mieli tę moc w Kościele Chris-  
 tustwem / aby Synody składali. Dotego iestcze. Tak  
 nowa władza Samemu Papieżowi Rzymskiemu przys-  
 znawiała y Canon y starodawne Kościelne. Jako Ca-  
 non który wspomina Marcellus Papież Roku po Chris-  
 stusie 302. w liście do Biskupow Antiocheńskich prowina-

Ath. Apol. 2. ciey / y wznowiłgo Synod pierwszy Nicejski. Który  
 Doctr. lib. 2. Canon przykazał / aby z Rom Rzymskich Papieża Syno-  
 d. 13. dy walne składane nie były / y żadney wagi niemialy.

Sozom, lib. 3

c. 9.

A żebyś nie rzekł / że tego nie było zwycięzaiu w  
 Kościele pierwszym. Pytam kto? Ażasi nie Sylwe-  
 ster pierwszego Nicejskiego Synodu złożył? O czym  
 Świadczy szósty Synod Aft. 18. Damasus in Pontifi-  
 cali. Rufinus lib. 10. list. c. 1. Constantinus prawił zada-  
 niem y chwaleńiem Kapłanow, a międzywicie Sylwestra, nakazał  
 Synod, Na którym też przyodek otrzymał Biskup Rzymski przez  
 Legaty swoje, Osusa, Vita y Vincentiusa presbytery. O czym y w  
 naszych Ruskich Kiegach nie ynączey czytamy. A Cesarz  
 nie tylko żeby miał przed inszemi duchownemi zwirzo-  
 dność sobie przywłaszczając: ale też y na stołku niższym  
 niżli biskupi siedział: y oświadczył się / że on ed Biskupow  
 miał byś sadzony / y onym podległy / a nie przetożony.

Potym Synod Carogrodzki / Ażasi także nie Damas-  
 sus Papież nakazał przez listy swoje / Ktore Theodosius do  
 Biskupow rosytał. Na którym w prawdzie nie było  
 posłow Papiejskich / (acż nasze Ruskie Kiegi świadcza /  
 że Tymophiei Alexandryjski trzymał mieysce Rzym-  
 skiego Papie) Bo tegoż zarazem ciążu był Zachodnych  
 A mbr. ep. 32. Oycow Synod w Rzymie / na który z Carogrodu Gre-  
 Ath in Apo. Row Orientalnych przyzywano. Lecż Orientalni wro-  
 Theod. mawiali się Rusinemi przyczynami. Jednak choc nie ciąż-  
 lib. 3, c. 9.

tem:

tem: ale animuszami do nich się przyłączyli / w listach  
 swych wyznawając / Damasa za głowę swą a on ich też  
 Synami. Czytaj listy zobu stron w Theodoretą. Tłus<sup>Theod. lib. 5</sup>  
 Epheski / Aż nie za rozkazaniem Celestina Papięzą ze<sup>c. 10.</sup>  
 brany był: iako świadcza Prosper y Euagrius / na kto<sup>Prosper in</sup>  
 oem Cyrillus miejsce Papięskie zasiadał / czego po<sup>Chronico</sup>  
 świadczy sam Cyrillus w liście Celestinowem który<sup>Euagr. lib. 1.</sup>  
 mie dzy swe pisma włożył. Także y Photius.<sup>c. 4.</sup>  
 Photius de 7  
 Synodis.

Nieinaczej Chalcedoński / iedno za Leoną Papięzą  
 powodem złożony był / y na nim Paskasius y Lucen<sup>in vita</sup>  
 tius Biskupi, Bonifacius y Basilius presbytery / Lega<sup>Theod.</sup>  
 torie Papięscy przodkowali. Czytaj o tym Samego Zon.<sup>Euag. lib. 1.</sup>  
 Concilium sprawie trzecia. Zonaram / Euagrium y Sa<sup>ca. 105</sup>  
 mego Leoną listy 24. 25. 26. od którego też Synodu  
 Flavianus Biskup Cárogradzki appollował do stolice  
 Apostolskiej Rzymskiej do Leoną Papięzą. Wyliczając  
 więcej Synodów nie będzie / bo rzecz iawną jest. Czytaj  
 chęśli Zonaram Greczyną in vita Iustiniani, y in vita Cons<sup>in vita</sup>  
 tantini. Czytaj też y prawidła Synodalne / wnetże się  
 iatwuchno domacają / kto tam Synody składał / kto  
 pierwci zasiadał / kto naostatet synodalne decreta po<sup>ca. 105</sup>  
 twirzał / to jest że Papięski Rzymski. Jednak tego nie za<sup>ca. 105</sup>  
 mileże / że chociaż; właśnie Biskupowie Rzymscy nakła<sup>ca. 105</sup>  
 zowali Synody / wszakże do tego używali też pomocy  
 Cesarzów. Bo Constitucia dawna Cesarzka obwaro<sup>ca. 105</sup>  
 wano było / dla zahamowania rozruchow wszelakich w  
 państwach / aby ziazdy żadne bez Cesarzkiej wolei nie  
 bywały. A do tego / na on czas niemogł bydz Synod ied<sup>ca. 105</sup>  
 dno w miescie Cesarzim / po ki sami Cesarze świat wśys<sup>ca. 105</sup>  
 stek trzymali. Nád to na on czas na takie Synody  
 sami Cesarze na klady czynili / także y miasta Biskus<sup>ca. 105</sup>  
 pom podwoły dawaly od miejsca do miejsca. Dla  
 których przyczyn potrzeba było aby przy listach Papię<sup>ca. 105</sup>  
 skich Cesarzkie też obwieśczenie y zezwolenie przyste<sup>ca. 105</sup>  
 powało. Z kad wziałi adwersarzenaszy przyczyny / wia<sup>ca. 105</sup>  
 mowac

morując Pápieżowi władze w składaniu y obprawowa-  
niu Synodow świetych. Ale iáko Ruskie y mądrze kády  
baczný rozładzić może. Jáko tedy stáredáwnie Syno-  
dy władza Chrystusowa składali Pápieżowie Rzymscy/  
á wszyscy ná ich nakázanie posłusni byli. Także y ná  
Florentski Synod tak władza Chrystu dwa Eugeni-  
us Pápieś Cesarzá ze wszystkimi Grekami wzywali á  
ko adwersarz wyznawa: A oni znaiac w Eugeniuś-  
tos Chrystusów vsłuchali/y ná Synod do Wtód sie zia-  
chali. Wózym prawdę bárzo dobrze ten Synodo pis-  
sca zeznał.

Matth. 18.

Drugá prawda tego jest. Ze przy pozwoli Cesarz  
y wszyscy infy Synodowi bydz we V loszech. Jesliś to wszyscy  
pozwolili / Toć musi bydz/że to było z woley Bożej y  
sprawa Duchá S. Bo gdzie Dwa ábo trzy w imie Chrystu-  
sowe zgromádzeni ku chwale jego ná co się zgodza/tám sam  
Chrystus jest między nimi. A gdzie świat wszystek  
zgromadzony będzie ná to / áby Kościół Boży do ies-  
dnóści wiary/ do spolney miłości/ do iednoserdiecznego  
wyznania y chwaleńia Boga przywrocony y wwierdzo-  
ny był / Azás tam sam Bog / Chrystus sam / Duch S.  
sam obecny nie jest: A co tam postanowiono będzie/azás  
to nie z Boga y nie zwoley jego má bydz rzeczono? A  
wiece temu przyganiać ábo ináczej kierować przystoi  
iednemu nieukowi grubemu / y nazywać to Tyrán-  
stwem/ y herezia / co wszyscy wobec pásterze wezeni/  
prawosławni á świeci ludzje chwálili? I owsiem to  
Tyránstwo jest nieznosné/y herezia cięsta/stánowienia  
śárśych/Biskupow/y Synodow tamác/y chcieć aby pá-  
sterze po woli owieczek/o wierze/o Kościele/o rzeczach  
Bożich weźli y stánowili / y nad wola ich nie niczym  
nie czynili. Jáko zdáwná w Greciey/ á teraz vnas w  
Ruśi / (musi się prawda rzec) y w wszystkich heres-  
tikow wobec widzimy. Gdzie nie to co duchowni chce-  
śle co pánowie świetscy rozkaza tak musi bydz. Prze-  
ciw



Ekto słowu Bożemu. Kto was słucha mnie słucha. Kto wami gárdzi mna gárdzi. Prawdą tedy / ktora adwersarz przyznał że na ten Synod wszyscy a wszyscy pozwolili. A ta prawda wszystkie nieprawdy / ktore potym ida / wywroci.

Po tej dwoiakiej prawdzie / wszystko co daley piše / Paski lednego prawdziwego niema. Ale osobliwie co do tej wtorey części należ / piecioraka nieprawde przyśyć. Naprzod. Nie wedle wolej Bożej, prawi, ten Synod ujęniony. A to czemu? Dwie dacie tego przyczynie. Nie spras wiedliwa rzecź w zachodnych stronach Synod mieć gdzie nie bywała przedym zwykłość. Jedno tam gdzie wedle Salomona ona mądrość Christus zbudowała sobie dom, Kościol Orientalny, y umocniła się dmią słupow powszechnych wielkich Synodow w Granicach Orientalnych. Druga przyczyna. Bo, prawi, nie z zachodu wypłynął zakon a fundament y twirdza wszystkiej wiary. To tak Synodopiscia rokuie.

Dziwnomi bärzo / że tak nie mądrem a bärzo lekkiem mowom ludźie wierza / ktorzy się za mądre mają. Bo kto się przypatrzy rzeczom ktore się dawnio działy / iako opisuia historikowie / nąydzie iawnny fałs tego naszego medrka / żeby w zachodnych stronach nigdy Synody niebywały. W prawdzie z przodku / że w Grecyi wiele heretikow bywało / ktorzy Kościół Boży błędami trwożyli / y rozrywali: Wier też tam wnichże Synody wálno bywały. A potym kiedy sio o pokoy pospolity wszystkie Kościół / y oboygá narodow pomocy przes ciw Kościół Bożego nieprzyiaciom byto potrzeba: byto wielkich / zacnych Synodow we Włoszech siła. W Rzymie na Lateranie Pierwszy za Calixta 2. Pápieża: a drugi za Innocentiusza 3. nad ktory żaden wietśy niebył. Na ktorym też byli Pátryarchowie Carogradzki y Hierosolimski / y postowie Greckie y Rzymskie Cesarzow. Był y trzeci we Francyi w Lugdunie / gdzie też Michal Paleolog przes posty imieniem swym / y Kościół Greckich / do Kościółow zachodnych przyta-

czył się był. Był ieszcze y czwarty przed tym w Geni-  
 niaku we Francji za Pipina Krola Roku 867. gdzie  
 była disputacia Grekow z Rzymian y o Trocy S.  
 to jest/ o pochodzeniu Duchá S. y o Obrazách. Pi-  
 sa o tym Regino/Sigebertus y Abbas Uspersensis in  
 Chronico. Był y piaty w Barze oborga národu Gre-  
 ckio y Lacińskio/ około Roku 1090. ná którym był  
 S. Anselmus. Nie wspominam bárzo wielkiego á  
 stareo Synodu w Arimine we Włoszech od Arrianow  
 Grekow ná zdráde Catolikom zebránego. Nie wspo-  
 minám y Rzimskio ktory zárazem był z piérwsím Cá-  
 rogradskim/ tak że oboj Synod/ y Greci w Cáro-  
 gradzie/ y Laciński w Rzymie zá ieden poczytány byt.  
 Nie wspomione y innych wielu mniejszych. Te tu tyl-  
 ko wálniejsze przytoczyłem/ ábys obaczyl/ że nie nomina-  
 iáko w Grecyi tak y we Włoszech zdáwná Synody ná  
 Kóściółá Bożego nápráwz/ miewác. Co iáko przed  
 tym bywáto zwoley Bożey/ tak y ná potym ná Concilium  
 Florentińskim/ że zwoley Bożey byto/ o tym watpié  
 nie potrzeba: y sprawiedliwá rzecz iest/ tam gdzie przed  
 tym zwykłość bytá w zachodnych Krájach/ y terás Sy-  
 nody miewác. Ale prosze cie odpusć mi/ że cie spytám o  
 iedną rzecz. Gdzie gránice kráim orientálnych Kłódzié?  
 Jesli tam gdzie Greckiego obrzedu Kóścioły y lud się  
 náduie: To Rus nász/ Włostwa/ Cypr/ Rhody s/  
 Pánstwo Słowińskie/ Venetia/ Bá y sam Rzym musiss  
 do Gránic Orientálnych policzyć. Bo tam wśedzie  
 nádzies obrzédow y nábozeństwa Greckiego Ko-  
 ścióły. Nie iest tedy nieSpráwiedliwá rzecz tam  
 Synody mieć/ gdzie záchodzá gránice Orientálnego  
 Nábozeństwa/ to iest we Włoszech. A iesliby bytá  
 spráwiedliwá y nás w Rusi/ A czemu nie iest sprá-  
 wiedliwá y we Włoszech. A náostátek po piérwsím  
 Synodzie Niceińskim mógł by był kto rzec/ że Synod  
 Carogradski nie iest wedle woley Bożey/ bo nie iest

zwykłość Synodu nieważ jedno w Nicei. Co iakoby  
było nie mądrze rzeczono / tak y ty teraz nie mądrześ na-  
pisał. Nie jest słusjno, aby we Włoszech bywały Synody, bo nie-  
máš zwykłości miewać Synodow, jedno w krajach Oriental-  
nych. Jeśli zaś sie strony Orientalne tak iako histo-  
rikowie zwykli / ograniczyś: że Asia y Afrika są stro-  
ne orientalna / a Europe / na zachodna obrociś: tedyś  
sie pięknie oszukał / nie wiedząc coś rzekł / Niezwykłość  
jest w stronach zachodnych nieważ Synodow. A  
Constantinopol a zaś nie w Europie w Zachodnych  
krajach jest / gdzie Synodow dwa zaczętych było: O coś  
máš w zachodnych krajach zwykłość Synodow. Aleś  
to na sie kwestia trudna / bo ty niewieś co Thra-  
cia / co Europa / niewieś gdzie wschodnie a gdzie zacho-  
dne kraje zachodzą. Boś from hrąmoty twej nie  
nie czytał w starych Historikow: y niewiem iedliś kie-  
dy z Ruskich krajow aby krokiem wystąpił. To two-  
ją pierwszą przyczyną precz. Podziemyś do drugiey.

Mądrość Boża Chrystus na siedmi słupach w Grecy, to  
jest na siedmi synodach Kościół swój zbudował. Prośia  
gdzieś tak mądra nauka wyczytał. Kto z Gygow  
S. siedm słupy / przez siedm Synodow wyklada?  
Albo z ktorego pisma tego dochodziś? O głupia  
prostoto kora! sie tak li hemi daieś wводить kupia-  
mi. Lada co jedno sie zaświeci / rozumieś że iusť  
złoto / a ono jest troche potarey mosiac. A zaś Ma-  
drość Boża / Kościół swój / od początku świa-  
ta / przed wszystkimi Synodami / na siedmi słupach  
nie wbudowała / y nie wzwirdziła: A zaś Prorocy y A-  
postołowie na ktorych iako na fundamentach wszyst-  
ka wiara pobudowana jest / przed tymi Synodami w  
w wierze nie byli wfundowani / Czyli w nich Ma-  
drość Chrystusowa Kościół swój na onych fil-  
rach siedmi nie wbudowała? Kiedy im moc wsłae-  
ła, nauczania / grzechow odpuszczenia / Kościół



rzadzenia zostawowata: Ażś przed piwśm Synodem Niceńskim/Rościolá Chistufoweo nie byto? Czyli śie dopiero ná Niceńskim počał? A počawszy śie tam/ażś iecie nie byteaty/ aś nad drugim / trzecim aż do śiedmego dośkonatym y dorosłym został? A nie bluznierśwos to? Nie Synodyś przyiacielu rozumiecia śie přes te śiedm słow: ale moc y dary Ducha S. wśielacie/ktoremi Chriřtus y przed Synodami/ y ná Synodach / y po Synodach moćni Rościol swoy: wćzac y oświećaiac kaźdego cźłowieká/ á ośobliwie pośylaiac pasterze/Nauczyćiele/Apořtoły/ Euangelify po wśyřłkie cźařł aż do řkńcźenia řwiata. Rozumiecia řie iefće przez te słupy/Rośćelni Przeřoźeni. Czego mař przykřlad iařny á prawie wykřlad/ v Apořtola Páwta S. ktory Piotrá Jakubá y Jáná słupami zowie. A przez licźbe śiedmioráka w piřmie / znaćy śie mnořstwo. Jakoby řzekł Mądrzec. Mądrořć wykřowata barzo wiele słupow w domu řwiom ktory zbudowata. Czego mař przykřladow řita w piřmie. V Zachariášá *Vidziałem moni Angiot řwiećnik wřyllek złoty á śiedm řwiec ná nim. Co Cyril. y Anastasius o Apořtolař y Euangelistách y wřech nauczyćielách Rośćielnych wykřladá. Także v Micheášá. A ten. (Meřiař) bedźie po- kńiem gdy przyidzie Asyryjczyk do řiemie nářey, á gdy bedźie deřtáć po domách nářych, y wřbudźiem přeřiw iemu śiedmiu pářterow y ořmiu nauczyćielow. To iefć iáko Hieron. wykřlada: Barzo wiele. Tak y Salomon mowi. Śiedm ras, to iefć cześť ná dźień. Spráwiedlnwy vpáda. R Dauid śiedm ras ná dźeń oddáwalem chwála tobie pánie. R v Zachariášá. Přes śiedm ok ná iednym kámieniu/ wielka řtrář morźem rozumieć.*

Słupy co  
wpisują zna-  
cja.

Ephes. 2.  
Gal. 2.  
Śiedm co  
znaćci.

Zacha. 7.  
q. 7. earum  
quas in  
script. edidit.  
Mich. 5.

Prouerb. 20.  
Přal 11.  
Zach. 4.

A przyeřyná dla cźego řyđzi śiedmioráka licźba pořpolićie znaća wiele/ iáko teř y dzieřiećioráka/ ta iefć. Iř Sabáć śiedmia dni zamyká śie/ á przykřazanie Boźe licźba dzieřiećioráka. Tymźe řposřobem wřářnie y Ma-  
drořć

brość Bożą słupow siedmiał / znaczy wiele pasterzow y  
nauczycielow : Ktoremi ona Kościół swoy zmocniła.  
Nie Orientalny tylko ani zachodny / ale cały CATHOLIC-  
cki powszechny Kościół od wschodu słońca aż do zachodu  
rozszerzony. Który iako jedno ciało jest: tak wszędzie  
jednego ducha / iedne moc / iedne twierdza wiary y nauki /  
y Sakramentow mieć musi. Bo inaczej / iednymby nie-  
był / a ztym ani Chrystusowem. To pierwszą przyczyną  
wniweć.

Drugą. Zakon prawi nie z Zachodu wyszedł. Coś na-  
tym? Nie mówi też pismo że z Grecyi / albo z Czarogrodu /  
Ale z Sionu: A tak wedle głowi twej / Synody nie mogły  
by być / iedno w Jerozolimie. Bo z tamtąd zakon wypły-  
nął. A grzeszysz to? Ale jeśli twój ten Syllogizm co wá-  
żny: tedy ja ciebie tym że sposobem daleko potężniejszy po-  
znam. Wiara Rzymska wyszedłszy z Jerozolimie napierw  
z Rzymu po wszystkich światach Synagoga począła. Jako  
Paweł Ś. świadczy. Czego o żadnej innej nie mówi / y do  
Rzymian ius Chrześcijan napierw swój list napisał.  
Dla czego Rzymski Kościół matka wszech Kościołow  
zowie Cyprian. Ztym tedy idzie / że z Rzymu / z Zachodu

Rom.

Epist.

zakon wypłynął / a dla tego tam Synody raczej mia-  
ły być. Premudry Philosophie rozwiął ten Syl-  
logizm jeśli możesz / y z onem twoim Biskupem Pro-  
wochrzescianem / a bedzie miał za wielkiego Doctora.  
Czy czułeś iak cie w tej pierwszej / nieprawdzie doświada-  
no?

Podświad do drugiej nieprawdy. O Mes-  
tropolicie Kiowski / mezu ztym światem y bar-  
zo wezonym Isidorze tak piszesz. Y zbrany był od wszystkich  
Cleru Kościelnego y Książat Ziemi Ruskiej y Lwowskiej łona  
Biskup Rejński. Niechay wierzy kto niewie co sie w ó-  
czyźnie naszej dzieje. A ktoryś kiedy Biskup Ruski iako  
iedno Rus jest zholdowana / od Książat obrany był / kto-  
ry bez podania Krolewstwie swa stolice zasiadał. A  
nie był w tak szerokim państwie żadnego godnego

człowieka na tak wysokie miejsce / ażeście go z Mo-  
 ftwy / z Ziemi nieprzyjacielskiej tak daleko przy-  
 zywacie musieli. Przypatrz się tu na Protce Czynelnio-  
 ku Heretyka Nowochrześcija przysądźcie / Ktory nie-  
 byłto od Cleru Kościelnego / ale y od Xciażat wszystkich  
 Metropolit obranego bydź mieni. Na świetstwie rza-  
 dy / Kościelne y duchowne obyczaje naciągając. Mo-  
 że daley. Wyprawiony był ten lona ihsły przyczynnemi y  
 świadczeniemi do Patriarchy Constańtynopolskiego Iosepha y do  
 Cesarza Paleologa, po Sacra. (Wes drugi kiet Heretycki / iakże  
 od Cesarza Sacra wyprawuje. Nie znać się naszą  
 mita Ruś do takiego błędu / aby miała świetstwu  
 Panu Duchowna zwirzchność przypisować / y sa-  
 cre od niego wyprawować. Czego na świcie nie-  
 gdy słychać nie byto. A tego niewie naszą Ruś / co to  
 Sacra. Ale to twoie plotki Nowochrześcija.) Keo-  
 ry to lona niżli sie z domu / królow swych wybrał prze dalekość  
 drogi nim do Constańtynopolu przyiachał. (a prosie z kądże bliżej  
 do Carogrodu: z Kiowa czy z Rzymu lubo ziemia lubo  
 morzem) wym ciążie nieiaki człowiek imieniem Słowak / kró-  
 zachodnych, od Rzymu do Constańtynopolu / przyczynnemi listami  
 od Papieża Rzymskiego przyiachał, y łagodnymi słowkami Io-  
 sepha Patriarchy przyczynę Cesarzką aby go na Solice Metropo-  
 lity Kiowskiej poświęcił, i blagał. Tu dopiero śmieszno. Jes-  
 sieże Papież z Patriarcha żyjąc w nieprzyjaźni / w  
 rozerwaniu / przyczynia się za Jidorem. A Patriarcha  
 na list przeciwnika swego człowiekowi Ktory z nieprzy-  
 jaźni tego przedstawiał / błogosławieństwo daie. A  
 nie błądźmuniąs to? To masz druga twoje prawde.

Po trzecie piśe Synodopiszcza. Zelfidor do Włos-  
 kich królow na Synod Florenski iachał nabrawszy / soba nie mało  
 ojob duchownych przeż Ziemi Niemieckę. (a historie piśe  
 że polspolu z Cesarzem morzem wysłszy orientalni / a  
 mianowicie Jidorus przyiachali. Ale to mnieysza)  
 jechało się prawi nadrodzie przyjeżdżać do iednego miasta na gra-  
 nicach



granicach Niemieckich, w którym nie mało była chrześcian posłuszeństwa Orientalnego Kościoła. Ci usłyszawszy o przyjeździe Metropolita Ruskiego zebrałszy się; Krzyżami według wyznaku podkądgo przed miastem. *V*Widząc to Niemcy posłuszeństwa Rzymskiego zebrałszy się; duchowieństwem swoim; wielkim wyćofaniem Białwanem (Błazniercą nieubożny Nowochrześcian) nie/patrzy iakże się pod płaszczykiem Ruskim zacząć nie mogli / ale obraz wmurowania p. Chrystusowego / białwanem / swoim zwyczajem nazywając / iawnie się odkrył. Ach niedźna Ruś! / a ty niebaczysz / iako cię ci twoi Broniowiciele / swemi błaznierstwami napałowają. Obrazy zbawiciela naszego w których się ty Kochasz białwany zowiąć *V*Wyślic. 10. Mity Boga gdzieś tu rozum / gdzieś tu wstyd. W którym dla Boga mieście Niemieckim na drodze de Włoch naszym Chryścianom nabożeństwa Orientalnego? Ktore to miasto bytoby iako je zowią? Czemu go niemianujesz? Niemiasz by to w Ostrogu się działo / gdzie Rzymian nie z Ruśią pomieszali się. Ale w Niemczech tego nie gdzie nie masz. Aleć tobie wolno co chcesz pleść / pospolicz z twoim Białkierzem Nowochrześcianem. Czego by był nigdy nie pisał / byś się był na to obcy / rzat / że w Rzymian / ba y nas obcego Biskupa z procesjami nie potykała / a daleko mniej Schismatika za iakiego iestże przed Concilium miano Isidora : wysławszy to / żeby to rozstrząsał Biskup własny dla zadośćci osoby iakiej / y pospolite dobro iakie w niej upatrując. Jako to po Concilium w Polsce czyniono temuż Isidorowi / witając go z radością / iako bratem do jedności spolecznej na Concilium ze wszystkiem Kościołem Orientalnym przytaczanego. Anawieczey iako Legatowi wielkiewu Stolicy Apostolskiej w te kraie iadącemu.

Po czwarte. Czekali, prawi, Isidora w Ferárzu sądnó mow. Eugeniusa, acj sąsiadania y namowy czynili. Nie ná Isidora czekano: ale iś do Panow y do duchowieństwa za náleganiem Grekow dla zupełności wietšej Synodu/ znowu rospisane byty listy/ aby przyiachali á za tym ná nich oczekywano. Jednakże rozwoy byty o Czystcu/ y o inšych rzeczach mniejszych.

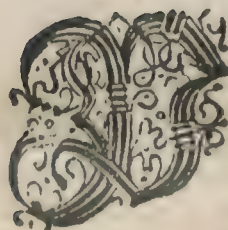
Ná ostaték. Márcus Epheski od trzech Pátriarchow miał zleczenie, y persona ich ná sobie nosil. To wy tak. A Zistorie wysšej miánowane/ y ácta Synodu ináčej. Bo Naprzod Antoniego Thrácie y Mácemoniey Bisłupá / y Grzegorza Protosyngelá/ y Philotheiá/ od Pátriarchy Alexandryiskieo Legátow: potym Márka Epheskieo/ z Isidorem Ruskim Metropolita / od Pátriarchy Antiocheiskiego: A od Hierosolimskieo/ Dositheiá Monosabaniskiego/ y Dionisiá opisuiá. Aleś iá wiem dla czegoś ty taká powieść vprzadi. Dla tego abyś tym wyszej twego Epheskiego postawil / ná ktorémby wysłtek Synod polegac miał. Aleś sie ná tym osukał. Bo y władzei y mieśca trzech Pátriarchow niemał / y niebyło go zto / aby temu samemu Synod wysłtek podlegac miał.

Weych á tak kilku znacinych rzeczach / iesli kto woli wierzye temu iednemu niepewnemu / czyli że wśe go swiata pisarzom tak wiele/ niech sie sam przed Bogiem osadzi ná sumnieniu swym/ iáko to słusnie weźni. Alia iákom do tad tak nie sczyra powieść pięćioráko pokazáł: tak y daley bym chciáł wśysłko wyliczac / y sam bym czas stráwił niepotrzebnie / y ciebie Cytelsniku/ zabawiłbym niepożytecznie. Jednem słowem powiem á że prawde rzekę/ Boga samego náświádectwo/ że ináčej nie iest wzywam/ y ná každy m plácu w glos nie iedno piorem/ ale woczy przy gromádzie/ nie pokazáć / ani za ściána chce to 'pokazac každyemu. Moze wia tedy/ że wśysłá powieść pisarzá tego / áz do konca same/

Samego/ieſt zmyślona/tak że i dney Sententiey prawo  
dżiwey niema. Dla tegoſ/aby ſie go ſatſie po  
baczyl/ſamerzecż z Hiſtorykow wypifać.

Tak ſie tedy ma rzecz.

## Trzecia część/o zaſiádaniu y záczeniu Synodu.



Iſe Bärtholomeus Abrähämus Crea  
teński Biſkup / y Antoninus / ſe ludſia  
madrzy / wżeni / y bogoboyni / bacząc  
iako Orientalnym Kraiom zeſto byto /  
na ſtárożytney ozdobie: y iako P. Bog  
ie karał / tak na duchownych iako y na  
ſwieckich rzeczach / iako iedno od  
Roſciota / iako roſeżkã odedrzewa  
ſwego oderwali ſie. Bo Máchometánowie wſyſtkie  
iufi niemal pańſtwa poſiedli byli. Takſe w duchowień  
ſtwie nieu-nieciernoſć / y niedbálſtwo o chwale Boga / y  
zbáwienie ludzkie wkorzenito ſie. To bacząc ſamiſi  
Grekowie tak duchowni iako y ſwieccy / a zwłáſzcżá  
Beſarion / Iſidor / Grzegorz Protosyngiel / Scholárus  
Gennadina / y niemato inſzych bączniemyſzych y wżeni  
ſzych / proſili Ceſärzá Paleologa / aby v Papieżá Rzym  
ſkiego ſtáráł ſie iako na pilniey / o Synod powſpechny /  
na ktorymby Roſcioty rozzerwáne do iednoſci przyſć /  
a ziednoczone / aby przećiw nieprzyiáciolom / tak Tur  
kom / iako heretikom wotężniey dáć odpor mogły. Wży  
nił tak Ceſarz. Proſił o Synod Pápiężá Eugeniufa.  
Eugeniuſ liſty roſpiſał / Synod do Gerárzá zládaiać /  
ktore Ceſarz do wſech Kráin pańſtwa ſwego roſchodne  
go rozeſtál. Za táktem obwieſzczeniem Ceſarz Caro  
brod;ſki



Carogrodzki zwiela Biskupow Greckich na Synod  
 ia hat. Jidor też Metropolita Ruski / z naszych stron po  
 szolu z Cesarzem / morzem z Carogrodu do Wenetey / a  
 z tam do Gerarza przyspłynął. A gdy Cesarz do Gerar  
 za przyjeżdżał. Tam Margraff Gerarcki / z przedniejszych  
 swa szlachty / z duchowieństwem wsiyskim / (ktore na  
 Grecki w Gerarzu posholu z Papięzem ożekywalo) dro  
 ge Cesarzowi zwiachal / y do miasta go na koniu siedza  
 cego / posholu z Legatem Papięsim / ktorey z nim z Car  
 grodu przyia hat / na pata / gdzie go Papięś z Kard  
 ynałem ciekal / z wielką pompa wprowadził. A Papięś  
 gdy insy blisko był Cesarz / powstał / y lekko postepuiac  
 onodal od swego Majestatu / cnego przywital / a kles  
 knię mu iako chiał Cesarz nie dopuścił / ale stojącego  
 oblapil / y rękę mu na całowanie podał / a potem widle  
 sić bie po lewey ręce posadził. Potymże Cesarz powstał  
 z swego stolka / a Cardynatorwie wsiyscy z wżiwoscia  
 stojącego witali. A potem rozmowciwszy siamiezo po  
 żichu z Papięzem / do swego pata u odsiedł. Po Cze  
 reh dniach Joseph Patriarcha Carogrodzki / z wietszą  
 cieścią swego duchowieństwa (bo drudzy byli z Cesa  
 rzem przyia hali) na koniu nawach pięknie przybranych z  
 z Wenetey przyspłynął. Ktorego do samego brzegu  
 Margraff ze czterema Cardinálami / y ze dwudziestą  
 piaciu Biskupow pociekal / a między dwiema Cardinál  
 na koniu do Papięskiego pata u prowadził. Papięś  
 z stolka wstawsiy iego oblapil y w twarz całował.  
 A gdy oba wsiudli / Orientalni Biskupi / wręke y w  
 twarz Papięcia / insy zaś w noge całowali. Po ta  
 kim witanu Papięś na pokoy swoy odsiedł / a Patriar  
 cha do pata u swego odprowadzen był.

Nie dlugo potym Cesarz prosił Papięza / aby iako  
 był obieczal / nie tylko Biskupow / Opátow / ale też  
 Brołow / Xiążat y innych panow Chryścijanńskich na  
 Synod



pości się nie ziaćhali/ná ktorychśiny czekałi. Ktore rze-  
 czy trudności wielkiey niemialy/bo więcej w słowach niż  
 w rzeczach różność zobu stron naidowano. A gdy czas Sy-  
 nodu y rozmowy iawnęy przyszedł/zdało się nam (Gre-  
 kom) ná dwoie rozdzielić gadanie. Naprzód o tym/że nie  
 potrzeba do Symbolum nie przykładać/ choćby y praw-  
 da była. Druga że nauka o pochodzeniu Ducha S. v Lás-  
 éinnikow prawdziwa nie iest. Tak rozdzieliwszy rzecz/  
 upatrowaliśmy oczymy pierwszej z Lacinicki disputa-  
 wać. Jam rzekł ( pisie Besarion ) aby o posledniey  
 rzeczy w przed rozmowa była. Bo iest. iſi pokážemy  
 że Duch S. niepochoodzi od Syná/zátem poydźcie/że to jſe  
 włożono do Symbolum/y tak co chcemy otrzymamy/á  
 daley postępować nie będzie trzeba. A co się może Kret-  
 ko odprawić/ wczey przyrodzenie długo się tym nie bá-  
 wie. A przegramy li w tym/ iestże nam zostanie cáła dru-  
 ga rzecz/ w ktorey wczémie zastawić się możemy: to iest/  
 choćby tak było/ przedsię tego było nie trzeba przy-  
 dawać. Przeciwnym obyčajem/ będziemy pierwszej  
 mówić o tem/ że nie trzeba nie przydawać do Symbo-  
 lum/ choćbyśiny w tym y wygrali/ iestże nam druga  
 trudna zostanie kwestia/ w ktorey się długo bawić mu-  
 siamy. Musi iestli Lacinicki plac otrzymać w tym co  
 chcecie w przed zacząć: trzeba się bąć żeby iedno wy-  
 grawśy/ w drugim śmielszy nie byli. A my raz przegra-  
 wśy y w drugim choc prawdziwym boiu/ byśmi strwo-  
 żeni y zawstydzeni/ tym bierzey y sromotney nie słoń-  
 kowali. Pokazowátem też przy samymże Cesarzu/  
 iako to niepotężná y posiniąná godná rzecz/ rozumieć  
 iſi nie potrzeba prawdy przykładać do Symbolum.  
 Gd. ſi przeciwko temu sa tak potężne wywody że ná nie  
 niſt odpowiedzić nie mogł. Takem iá naszym rzekł/  
 álem przewieść nie mogł. Bo inſy ná to wśilnie pár-  
 li/ aby o pośl. dniey/ gadka pierwszą była. Ciego ro-  
 zym Mądrzy żalowali bázgo. Bom iá / wiadocze Bo-  
 gien



giem / y sumnieniem swym w tym wpátrowát národu  
 swego częśc y sławę / chce ábo znácznie / y z sławą zwo-  
 čiestwá iarowego od Látinnikow sie odstac / albo  
 do nich vprzejmie sie przylac / nie dajac znáć po nas  
 ze bysmy przegrali. Ale że opát vczytni / rzecz w sýst-  
 ká przeciwny skutek wzięta. Co sie im tedy podobá-  
 lo / iám tesi ná to zezwolil. A tákejsmy zaczęli poryc /  
 z Látinniki / pokazuiac im / że do Symbolum nie godzi  
 sie nic / choćby y prawda byta przydawác. A dowod  
 nasz w sýstek záladzilismy ná práwidłach ss. Synodow.  
 W ktorých przy koncu przydaia Oycowie / aby ni kt nie  
 przydamat nád to co postanowiono / nowa wiáre opi-  
 siuac / wczac etc. Ná ten czas w sýstek národ nasz odnie-  
 by byt hanbe niemáta / dla owego mezá dobre /  
 który chciał słowá Apostolskie one przystoczyć. Jesliby  
 wam kto prz. powiádal ino co / kromiá tego com iá wam  
 poniedziat / przekletý niecháy bedzie. Dionizego S. Gal. 1.  
 Że sie niegodzi nie mowić tylko / ále ani myśleć nie nád to  
 co nám w piśmie S. obáwiono jest. Já m bronit aby tego  
 niewspomináno. Ale samego zboru trzeciego Ephes-  
 kiego / Canonu / trzymáćiem sie kázat / twirdzac to że  
 tam pierwszá byta vczyniona Constitucia o nieprzyda-  
 waniu. Bo isy piwšego y wtorego Synodu Cano-  
 now niemámy / á do tego Carogrodski do piwšego Ni-  
 ceńskiego przydał niemáto / wiać / y odmienić / przeto nie  
 mogli smy tych piwšých Synodow bezpiecznie przy-  
 wodzić. Bo ináčey / samychże Oycow S. przeklect wu-  
 bysmy byli oddali. Z czego obacz do iákiego wstýdu by  
 nas byt Ephesius przywiódł. Bo isy Apostol y Dionisius  
 przed Synodami byli / abo bysmy musieli pozwo-  
 lić że Apostol y Dionisius / nie tylko fałszywych / ále y praw-  
 dziwnych rzeczy vczyć zázauia. Abowiec Oycowie  
 świeci ná piwšym Synodzie Nicańskim przekleci  
 sa / ktorzy Apostolskie Symbolum odmienili y Symbo-  
 lum vczytni / ktorego w piśmie niemá. Tákeż Oycow

Leg. Concil.  
Flor.

wie wtorego Synodu / ktorzy siła przybáli / odmie-  
nili y wieli pirosemu Synodowi. Ale iś to mówić  
y myśleć bluznierstwo iest / zátym idzie / że Apostoł  
y Dionisiusz zakázowali wcześz rzeczy tylko fałszywych  
y wierze wpismie podány przeciwnych. A iś nieś  
naczej o postanowieniu Synodalnem / iedno iako  
ostowách Pawła y Dionisiusza rozumiemy: dlategoś  
Synody zakázuią tylko fałszywych á wierze przeciw-  
nych rzeczy przydawać. Tom iá bacząc przetożstem  
pirowey przed wszystkimi swemi / y záledwitem ná-  
włódl aby temu dali pokoi zacząmyby pirowsego dnia  
plác pewnie wtrącić bylimuśieli.

A tak wstapiwszy wśrąntki rozmowy / zrázu  
zdátosię nam / iakóś tak byto / żelmy mieli gorę / gdyś  
żelmy mocnie wspieráli we wszystkim co oni nam po-  
dawáli / póki nie poczał mówić zewśech miar záchny y  
dżiwny maż ózdoba narodu Látinśkiego / Julianus  
Cárdinál Rzymśki. Ktory tak wiele przyczin potężnych  
przywodzac ná oko to pokázal / iś za potrzeba ná Sy-  
nodzie wálnym záwśe godziłosię y gędzi przydać /  
co iest prawdziwego. To co my / przez wiele dni  
myślać / nie iemu odpowiedzieć niemogliśmy. A  
miedzy wiela innych bárzo potężnych wywodów ktore  
Látinnię przeciw nam prytáčáli sa tenáprzédniejszy.

Pierwszy wy-  
wod.

Pierwszy. Zbory S. zakázuią nowej wiary  
wynázdowac / y wcześz / ale nie zakázuią ras podány  
wiary / y Symbolum wcześnionego wytkádac / chieć  
niac y insymy słowy też rzecz podawac. Bo taka rzecz  
wszystcy Gicowie S. Ktorzy wyznánie wiary swey  
kázdy insymy słowy / rzecz iednę pokázuiac nápiśa-  
li / przeklectwo by ná sobie ponóśili. Comowie nie  
przyśtoyna rzecz iest / y owścm bluznierśtá. A zátym  
idzie że nie zakázano ná Synodach słowami różnymi  
obiaśnáiácemi prawdę / też wiare wewirdzáć / ále zakáz-  
zano przeciwnę stánowieć y wcześz.

Drugí.

**Drugi.** Siostry Synod/coś co trzeci y czwarty wtorą wy  
przekazuje. Co iakoby rozumieć trzeba/przydaje. Aby wód.  
innych słow nowych na wywroczenie tego co na Syno-  
dzie postanowiono jest niek nie używać. Z czego pobá-  
czyć możesz/ że tego iedno zakazano przydawać y wy-  
nawdować/ coby mogło zepsować y wywrocić to co  
od nich uchwalono byto/á nie tego co może być przyto-  
żono/ dla lepszego wyrozumienia y objaśnienia/ rzecz  
sama wcale zachowawaj.

**Trzeci.** Synod trzeci/ pod preśelectwem przy- Trzeci wy-  
kazał zadnei insey wiary Promia Nicenskiej/ niewo- wod.  
ści. Lecz Symbolum które teraz wszyscy w Kościołach  
y w domach mówimy/ różne jest/ y wiecże od tego/ które  
na Synedzie Nicenskim używane byto. Zaczynamy  
wszyst- y jesteśmy w ciężkim grzechu/ że nie Nicenskie  
ale Constantinopolskiego Symbolum używamy. A  
jesliś rzeczę kto/ Symbolum Constantinopolskie/ Sy-  
nod trz- ci/ nie wspomina ani edryca/ bo z Nicenskim  
iednoś jest/ chociaż inśe słowa ma/ y śila w nim przyda-  
no jest: iednak przeciwnego nic w sobie nie ma. Zaczynamy  
też rzecz/ że każde Symbolum które iedno wyrozumieć  
nie zachowuje z Nicenskim/ ed Nicenskie różne nie jest/  
y nie dzieie się w tym nie przeciw zakazaniu Synodalne-  
mu. Bo to słowo (nie inśego) ma być rozumiano/ co-  
by przeciwna rzecz znaczyło. Nadto iako wielie jest  
wstaw na wrym Synodzie/ których na pirowsym nieby-  
to: y na trzecim na czwartym y innych/ których nieby-  
to na pirowsych. Jednak poslednieysze Synody nie  
prowały pirowsych/ ani pirowsze zakazywały/ ani prze-  
klinaly poslednich. A dla tego to wszystko o wierze powo-  
szechney/ którą odmieniona być nie ma/ nie o słowach/  
które wiara tym iasnieyszą czynia rozumieć się ma. Bo  
iesli się godzi co sercem dobrze y sprawiedliwie wie-  
rzeć/coś wśy na zbawienie wyznawać. (Bo inaczey nie-  
doskonala byśmy wiarę mieli: potrzeba bowiem y przed  
ludźmi



ludźmi wiare wyznając / chcemyli abyśmy przed Bogiem  
 Oycem odnieśli pochwałę) godzi też y o pochodzeniu  
 Duchá S. nie tylko sercem dobrze wierzyć / ale y wsty  
 wyznawać y użyć. A żeby to tak było. Chalcedons  
 ski Synod czwarty poświadczając / na którym Eutiches  
 heretik / przelożywszy Symbolum Niceńskie tymż za  
 kładł / co y naszymi teras ustawicznie w wstach mają. Ta  
 wiara wyznawam / że jest wiara Oycow / w której żyć y  
 umrzeć chce. A o Glauianie mówię / że grzeszy wyznawając  
 iac w Chrystusie dwie naturze czego wiara Niceńska w  
 sobie nie zamyka. A żeby co przydał albo wymislił  
 nad wiara Niceńską / przekletym czyni Epheski Synod.  
 Na te słowa Eutichesowe zawołał Eusebius Biskup  
 Dorlieński. Nieprawda. Bo co ty mówisz / żadne prae  
 wo / żaden Canon tego nie zakazuje. Wicowię tedy  
 onego Synodu potępili Eutichesą / a Eusebiusowa rzecz  
 utwierdzili y Decretum pokázali / że Glauianus y Euse  
 bius nie przeciw wierze Niceńskiej nie wykroczyli.  
 Bo acz w Niceńskim Symbolum niemał temi słowy /  
 że Chrystus ma dwie naturze / iedną w nim istota sama  
 zamyka się. Tym samym pokázali ci Oycowie S. że  
 Epheski Synod zakazuje tylko słowy / wiary przes  
 ciwney przydawać / do wiary / która w Niceńskim  
 Symbolum wyznawamy. Anie zakazuje przydawać te  
 go coby prawda była / y coby do objaśnienia prawdy  
 należało. Na ostatok Trullański Synod wyraźnie  
 wyklada te słowa iako rozumieć trzeba. Przykazuje  
 my / prawi / aby wiara od nauczycielow y od sług słowa  
 Bożego / y od Bogá nam danych Apostolow / y od trzech  
 set Oycow w Nicey zebranych nám pędzona / była za  
 pełnić bez nowiny wśelakiej zachowana. A jeśli by  
 kto tej przereczoney nauki nieprzyjmował / a przeciw  
 nego co trzymał / niech Anathema temu będzie. Tu  
 się prawie pokazuje wyklad słow które w trzecim Syn  
 odzie czytamy / czego się przydawać winowat / y

odmieniac nie godzi/to jest /coby przeciwno było wierze  
 świętey/ á nie tego coby objaśnić y utwierdzić też wiars  
 mogło. Zu czemu ieszcze/pokazali nam Łacinnicy *List Liberiusa*  
 w Kiegách bárzo stárych ná párgaminie/ list piśany *sa Papy do*  
 beriusza Pápieżá/ do Alexandryjskie<sup>o</sup> Biskupa Athana<sup>s</sup>  
 se<sup>o</sup> w te słowa. W liście waszym gdysmy przeczytali *Athan.*  
 wiars Nicenskigo Synodu / wielcesmy się wádować  
 li/zá ktora nie tylko się was wzięlić / y spot zwáni wasze  
 prześladowanie cierpieć/ále by tego potrzebá y śmierć  
 podiac dla imienia Chrystusowego zwáni nie zbraniás  
 libysmi się. Przerzeczony bowiem Synod węzy / że  
 się nikomu niegodzi inszey wiary wnośić / y piśać / ábo  
 rozumieć / y wzyć inaczey: coby przeciwno było nau  
 ce Wyow S. Taká tedy ( piśe Bessorion ) odpowiedź  
 Łacinnikow / tak mnie y nam wssytkim dosyć wzy  
 niłá/ żeby inszych wiecey nie potrzebá było. Acz swar  
 liwym y wpornym nigdy nie dosyć wczynić nie może.  
 Abyś ty sam był styskał wáge argumentow Łacinskich  
 dziwić by się był musiał. A ná wiecey co práwie nászych  
 ná głowe poraziło/co y ty sam prosze cie v siebie wwasz.  
 Mysmy się ná tym opieráli/że náprzod takie zakázanie  
 wczynione było ná trzecim Synodzie/niewspominájac  
 nie (choćiásesmy wiedzieli) áni pirowšego/áni wtorego  
 synodu/ná ktorych ieszcze pirowey tośz przykazano było.  
 Atoámy dla tego czynili zesmi bázzyli/ iáko wiele wto  
 ry Synod wiat pirowšemu y bárzo wiele przydał. Atak  
 nie śmielismy mowić / żeby to zakázanie stáło się przed  
 wtorem Synodem: ábysmy záтым samiś/ Wyow wto  
 rego Synodu nieśkazati ná przeklectwo. Abo wiece żeby  
 smy się sami nie zagadli/przyznawájac że się godzi przy  
 dáwać/ iáko się stáło ná wtorym Synodzie/ byle iedno  
 co przeciwnego nie było. Lecz Łacinnicy dobrze otym  
 wiedzieli / y wywiedli práwie ná oko czegośmy my zá  
 milczeli. Wieś ty bowiem sam/iáko oni sa bárzo pilni y  
 dozorni/ á práwie ciekawí we wśfelakiey stározności.

Nie tylko rzeczach Bożkich ale y o świętych / v których nie jedno w Kiegach ale y po domach naidzieś wypisano / co się kiedy co znacznego a pamięci godne<sup>o</sup> stało. A Roscielnierzeży tak z wielką pilnością spisuia y chwala / jeco się jedno dżecie / nāwet y listy wśyſtych Pāpieżow dostatecznie opisane tam naidzieś.

Temi tedy / y infyich bārzo wiela argumentow nāſā obiecta rozwiązana była. Niy dāley cobysmy mowili / wy nāleść nie mogac / mileżeli. A Lācinnicy pokazawśy że się godzi dobra nāuka dzierżec / wczyc / y do Symbolum przydāwac / ktora przeciwna nie iest piśmu y Wycom. S. zātym obiecali pokazac / że co od nich przydano bylo / to iest / że Duch S. ad Wyca y od Synā pochodzi / iest prawdziwā / y tak wyzywac nas nasłuchanie y nā gadać nie o tym nie przeſtawali. A nāſy przegrawśy w iednym : bali się aby y w drugim nie przegra i / y stało się iā kom im byt wprzod opowiedzial / y tak trwozac ſoba niechcieli dāley zoſtać / ale wśyſſey wolałi. Trzeba się do domu wroćć / a z Lācinnikāmi nie trzeba się iedno cżyć. Gdyſmy pytali. Dla cze<sup>o</sup>? Odpowiedzieć niemogli. Coś tedy / mowilem iā / Lācinnikom rzeżemy / ktora wczciwa przycyna y ſłuſna się wymowiemy / że ledwie zaczawśy a nic nieſprāwiośy ſtātecznego wroćć się chcemy. Oni iednāc wotali / Wroćmy się. Bo wiedzieli że Lācinnicy z wielu Wycom Greckich iānie pokazac mogli / że Duch S. y od Synā pochodzi / y przetoſ oni nāwieſza twirdza ſwoie rozumieli być przeciw Lācinnikom / nie / to / że Duch S. od Wyca tylko pochodzi / ale że się nie godzi przydāwac nic do Symbolum choiby y prawda była. Co iſ im nie poſzło / zāraz zwatpili / y zā przegrā na ſwoie rzecz mieli / wiedzac co ich dāley podkac miało. Zā ledwie tedy obaczwyśy ſwa rāde głupia / dāli ſiā ſamemu Ceſarzowi nāmowić aby przedſiewzięcia ſwego przestali.



Także otey pierwszey części Bessarion piśe. O  
 bacże Czytelniku Chrześcijański / za takim świadec-  
 twem tak zącnego Greczyna / ięśliżę Łacinnicy Gre-  
 kom odporu dać nie mogli y nie umieli / iako ci mowi Syn-  
 nodopiscowiesobie wymyślali. Ażebyś ięscze tym iako  
 niey prawda obaczył / przydam ia tu dwie z wielu barzo  
 ważne przyczyiny / ktore nądziesz w samem Concilium/  
 dla ktorych do Symbolum to(y od Syna) przydać nie  
 sie nie stało przeciwdawenym Synodom.

Płoty wywod

Jedną. Rądy Synod ząkazuje / aby nikt nie  
 infego nie wnośit ani wczyt. A iednak temi słowy nie-  
 zągradza drogi drugiemu na potym Synodowi / o  
 wierze ięśliby się co wątpliwęo wsżęto stąnowić / dla  
 objaśnienia y pewności wierzey. Bo iaka władza miał  
 od Ducha S. pirowsy Synod / też beda miały y wśy stkie  
 aż do skonczenia świata. Gdyś tenże Duch S. w Ko-  
 ścięle Chrystusowym / ząwse mieśkaiacy / iako pirowsy  
 tak y ostatni rzadzi y sprawnie. A iako pirowsy to stwirs-  
 dzal / co na ten czas wątpliwęo było / a temu przeciwo-  
 ney wiary ząkazował / tak y drugie na potym Synody /  
 w infych wątpliwosćiach / ktorym nikt infy ząbieżęć  
 niemożę / stąnowić y objaśnić mąia prawdę / aż do  
 skonczenia świata / nie w tym pirowsym Synodom wagi  
 nienimuiac. A przeto nie godzi się w prądzie nikomu  
 wśasna mocą nie takowego wnośić. Ale mocą Ducha  
 S. Ktorą ząwse ięst przy Kościęle / a osobliwie przy  
 nąmieszniku Chrystusowym ktoremu rzęczono. *Iam* <sup>Luc. 22</sup>  
*roba prosił, aby ciwoia wiara nie wśadwala,* godziło się ząwse /  
 y będzie godziło aż do skonczenia świata. Bo iako  
 Sathan nigdy nie przęstawą zdrądami swemi / duś  
 ludzkich / y Kościęta Bożęgo / burzić / ząwse nowe  
 herezie na świat wypuszczaiać nowe / trudno ię y wato-  
 pliwości w wierze ludzkom nieumiętnym / pýśnem  
 niespokoynym podaiac. Tak też Duch S. w Ko-  
 ścięle Bożem / nie ktorem infem obęczaiem / iedno  
 przez Concilia / a przez Piotrowęgo Następcę nad

Christusowa Oweżarnia przelożonego / te heresie y watpliwosći znosi / burzy / y nowemi przydawkami słow ktorych na piirwszych Synodach nie było / objaśnia to / o czym na piirwszych Synodach watpliwosći y trudnosći żadney nie było. Co iesli nie iest słusna / każdy by nágłupsy rozsądzić może. Wszakże z strony wiary / nigdy na żadnym Concilium / ani od Pápieża żadnego / nigdy nic nie było stanowiono / coby piirwszych Synodow stanowieniu przeciwno było. Bo iáko prawda iedná iest w każdej rzeczy. A Duch S. prawdę miłuje y podaje : tak też prawdzie nie przeciwnego nas uczyć ani chce ani może.

Szesty wy-  
wod.

**Druga.** Gdy Grecy czytali Siódmego Synodu zamknięcie / Łacinnicy pokazali Xiegi bázro stare / w ktorych toż zamknięcie temsi słowy náidowasło się / ztym dokładem. Że Duch S. od Oycá y od Syná pochodzi. A nie mogłnikt mówić zeby były one Xiegi zepsowane / gdyż y tak stare były / y żadnego znaku y podobienstwa do tego nie było. A k temu ieden dáwny Historik uczoney świátczy o tym / że Symbolum z tym przydawkim / na siódmym Synodzie było czytane.

Siódmy wy-  
wod.

Cyrillus.

Wiec y ciż sami Oycowie ktorzy na tych Synodach bezdac / takie Canony stanowili / ci mówię takie dokłady / uczac o Duchu S. używali. Cyrillus bowiem wytkadaiać Janá S. c. 14 one słowa. Ja bede prosił Oycá / a drugiego pocieszyć ciela da wám. Ponieważ prawi Bóg y Oycá dobr istotnych syn uczestnikiem iest, tymże sposobem y Duchá má, iáko y o Oycu rozumiemy, iáko każdy zna ducha swego ma, y że wnetrznosći go swych wypuszcza, Dla tegoż zbawiciel ná nás cielesnie ducha swego tchnął, aby pokazał, że iáko duch j wś ciłowiecznych wychodzi : tak też y Duch S. żyсно ści Boskiej iáko Bogu należy wypływa. ( O czym niżej szerzej się będzie mówiło. ) Którymi słowy Cyrillus uczy iż iáko wśelákie dobrá Oycowstkie Syn wedle Natury swey ma / tak y to perwne ma / że Duchá iáko y Ociec wy.

wypuścić/zachowując w całe własności Person. A iednak takiego wykładu y nauki Cyrillowi nie pozwolić być przeciwney Synodom. Tenże Cyrillus pisał list z Synodu Alexandryjskie<sup>o</sup> do Nestoriusa / ktory naprzod nieprzyznawał pochodzenia Ducha S. od Syna temi słowy. Duch S. nazwany jest duchem prawdy, a prawda Christus jest. Aprzeto od niego także iako y od Oycá pochodzi. Ten list potwierdził naprzod Synod trzeci Epheski. Po nim cztery inſe po sobie.

Toſci też y Doctorowie Łaciniſcy / a mianowicie August. S. v Greków wſyſtkich sławni. Toſi Ambroży naſilumieyſcách pisałi. Od tychże czasów / naprzod v Greków / a potym y v Łacinników y w piſmách / y w Symbolum poczęła być ta nauka im daley tym bárſzey iáſnieyſza / y znacznieyſza. Bo y v Greków na ſiódym Synodzie / z tym dokłádem Symbolu czytano / y zá czáſu w torego Synodu / to jest Carogrodz. I. Juſt ten dokłád był w Symbolum iako Zier. S. piſe. Potymże dopiero ná vſtromiente rozzerwania w Fráncyi / y w Hiſpaniei ná Synodzie Toletáńſkim S. zá czáſu Sioſtego Synodu Greckie<sup>o</sup> iáwne ob Łacinników / przykłádem Doctorów y Synodów ſtárych / z tym dokłádem Symbolum czytane y podáne byto. Jáko ted y piec Synodów Greckich / przydawſzy Alexandryſki / ktory przy Cyrillu był / y Cyrillus y drudzy Doctorowie Greccy. Auguſtin / Hieronim / y inſzy Łaciniſcy decretów ſtárych ſynodalnych nie gwałćili / vżywaiac tego dokłádu / ták y teras / Roſſiot Łaciniſki / nie gwałći onego vżywaiac. A oſobliwie Concilium Chálcedonſkie o Leonie Pápiezu ták piſe. Leoná Pápiezá niektorzy bárzo obwinidá, że Sym-

Concil. Eph.  
c. 14. Quarta  
Syn. act. 5.  
Quinta Syn.  
act. vlt. Sexta  
Syn. act. 17.  
Septima Syn.  
act. 7.

In Symbolo  
Damasi.

Nota.  
Cõcil. Chal-  
cedonſkie.

bolum inſe veijnil y wiádo inaczej wyložyl, nie ták iako Oycowie Nicenscy uſtáwili: przeto dby ná potym ná niego, takiey ſkárgi nie kładziono, Synod tym keorty przećiw prawdie po wſtáiz odpowiadá y ożnáymie, że Leo w wyloženiu y objaſnieniu wádry nie uieucijnil przećiw zákázaniu, gdyſ ná nowe błedy, nowe lekárſtwá



Oycowie S. podawáć máia, Bo áćj wiará od Oycow podaná doślatés  
cina iest, ále iest siła takich, którzy prawdziwe iey wyrozumienie  
chca wywráćć, dla tegoś potrzebá ia wykládać y objaśnić.

Z tych tedy iáko y z pierwszych wywodow / ktore Bessá-  
rion opisał zámyślam / że ná objaśnienie wiary godziło  
śia y będzie godziło záwsze dokládać tego wczym wat-  
pliwość nowa rośćie / á Synody tego nie zakázuiá y  
oreśsem / pozwaláia y sametóś czynia. A záтым Lácinnia-  
cy winy y przygány żadney niemáia że záwiádomośćia  
zwtrźchnośći / Pásterzow Kośćielnych / y zá zezwoles-  
niem Synodu / co iuś przed tym ná Conciliách pochwaś-  
lono byto / y od Doctorow ták Lácínstich iáko y Gre-  
ckich zá náukę pewná do wyáry należąca przyieto / to  
dokládem słow (y od Syná) ná lepszé wyáry o Troycy  
świstej wyrozumienie / objaśnili. Wczym Grekow  
Lácinnikow przez ták długi czas / przez piśćdziesiąt  
lát od Synodu Nicenskiego żadney nágány nieuczynili /  
póki śie nie oderwali od Lácinnikow / y przed Theo-  
philáctem / ktory troche przed śiódmem Synodem żył /  
žáden o tym ani wzmianki ani watpliwośći nie czynił /  
choćiaś dobrze przed tym ták y Grekow iáko y Lácins-  
nikow tá náuká iuś kwitnelá iáko niżej obáczysz.

Ták tedy tá pierwsza część rozmowy Grekow z  
Lácinnikami odprawiená była. A iesli Lácinnicy nie  
słusina w tym o sobie Spráwe dali / dla czego ten do-  
kład w Symbolum wtożyli (y od Syná) niech każdy  
wedle Boga bączny osądzi. Jesliś zaś kto ták śia  
Mádrém czyni / że mu śie zdá nie słusná y niedostate-  
czná tá odpowiedź / niechśe sam co ná to wiecej powie-  
czego oni wiecej y wczeni Grekowie niemogli / á  
my dopiero gotowey nie omizśakamy dáć  
odpowiedzi. O pierwszej tedy części  
rozmowy dośyć.



Możno

# Rozmowa o Pochodzeniu Duchá S. od Syná.

## Część Czwartá.

Nuż zaś o drugiey rzeczy tenże  
Bessarion piše.

✠✠✠✠✠ Yś do Florentij/ prawi/ z Ferrarzá dla mo-  
rowego powietrza záiadawšy disputácia  
✠✠✠✠✠ zacząłismy. My wprzód iáko stronę powo-  
✠✠✠✠✠ dowa / wedle woleý nášey / iáko się nám  
✠✠✠✠✠ podobáto reczá kieruiac.

Pokázowálismy Látinnikóm z piśmá / z  
Synodow / y z Wycow Orientálnych: Nie żeby od Syná  
Duch S. nie pochodził (bo żadnego otym świádectwá  
mieć nie możemy / oprocz Dámascenoweg / Ktory mo-  
wi / Duchá Synowego mowiemy / ále od Syná niewo-  
wiemy) Ale że Duch S. od Wycá pochodzi.

Tá co Látinnicy / iednem słowem odpowiedzies-  
li. Wšytko to iest prawda y my tak wierzymy z  
że Duch S. od Wycá pochodzi. Ale to nie iest  
przeciwko náuce y wierze nášey. Abowiem pocho-  
dzenie od Syná / pochodzeniu od Wycá przeciwné  
nie iest / tak żeby iedno z drugim byś nie mogło. Jáko  
Kiedyby kto rzekł że Duchá S. posyła Wcieć á drugibi  
rzekł / że posyła y Wcieć y Syn / obaby prawdę mówili.  
Bo tak iest / á te rzeczy sobie przeciwné nie są. A tak kie-  
dyby piśmo álbo Wycowie mówili / że iedno od samego  
Wycá pochodzi Duch S. Albo / Od Syná nie pochodzi /  
Ruśnieby dopiero kto mówić mógł / że złe wierze-  
my. Tak Látinnicy na náśa propositia odpowie-  
dziali. Ażesmy my nie Wspomnieli nic Dámascená.  
Látinnicy też nie wtęy mierze nie odpowiedzeli / ále tá  
Potym tobie y wtęym dość uczynia.

Potymże

Potymże (Piſe Beſſarion) z drugiey ſtrony oni teſz z Piſmá przez ſiſtá dni wkażowali / że Duch S. Od Oycy y od Syná pochodzi. Pokazáli teſz y Oycow S. Oriſtálnych ſwiádectwo barzo wiele / Ktoremi tak iáſnie ſwoie rzecz wtwardzali / że wiecey nic byto nie potrzeba. Ktore to ſwiádectwa iá tobie oſobno poſyłam / abyſ ſam ná oko obáczył / y wyrozumiał co o tym zachodni Oycowie rozumieia. Ná Ktore náſzy zádneý inſzey odpowiedzi dáć nie mogli / iedno te / że Kiegi ſa poſatſhowáne. Aleſmy wobec wſzyſcy ſámi dluogo przypátruiać ſie y bádaiać co byſmy wżdy odpowiedzieć mieli / nie mogliſmy żadnem ſpoſobem podeprzeć tego / żeby Kiegi poſatſhowáne być miały. Bo z tego co w przod / y co pozad idzie / iáſnie ſie pokáżowało / że Oycow S. nie inſza bytá Sententia. Druga / że w tak wielu y tak ſtárych Kiegách wſyſtkich iednáko ſie náidnie : aniſmy mogli pokázać żadnych Kieg ani Greckich ani Láciniſkich / Ktoreby ináczey nápiſane bydz miały. Dla tegoſſ nie mogliſmy ſłuſnie ſie tey odpowiedzi trzymać / że Kiegi popſowane ſa. Ná oſtátek niemogliſmy y iednego z Oycow S. pokázać / Ktoryby wiráſnie wczýł / że Duch S. od Syná nie pochodzi. Drugi iednak wporne twirdzili. Pobladzili Oycowie zachodni : Ale tá odpowiedź barzo bytá wierze ſodliwá. Bo ieſliſ Oycow S. błáđ przypisować bedziemy / Ktorych tak Greckich iáko y Láciniſkich ſwiádectwem wiare ſwa wtwardzamy / toć y náſza wiáranie pewná bydz muſi. Dla tegoſſ (piſe dáley Beſſarion) ſłuſnie z Lácinnikami náſta pita y z mocniſtá ſie bytá zgodá. Ná Która wſzyſcy bez przymuſzenia / Bog ſwiádek (pátrz ſatſhywy Synodo piſcá a pamietay) zezwolili. A Ktorzy zezwolić nie chcieli / átych nie wiecey iedno dwa byto / bez muſu wolno przy ſwey ſenientiey zoſtáli. Jeſli to ſłuſnie ábo nie / ty ſam rozſadziſ iáko przeczytaſ te ſwiádectwa Oycow S. Ktoreć poſyłam / Ktore teſz mnie ſamego tak

Dwaſ to pilnie.

poćia



pościagneli/że ani Syllogizmy/ani podobieństwa/ani  
żadne wywody mieyscá v mnie mieć nie mogły/iáko gośe  
á práwie iásne Oycow świętych piśmá: y ktorom ie vsta-  
fał/poprzestatem przeczyć/gdżem pierwey nabara-  
żiey nácierat y nálegat. Rozumiem bowiem o Oycach  
S. że Ducha Bożego pełni nie bładzili/y żalowátem te-  
go/żem ich piśm takich przed tym nie czytał. Bo żaden  
z nas nie uścisł aby Łacinnicy tak bieglu w Oycach S.  
byli/y z nich taká potęgę mieć mogli.

To iest piśanie Bessariona Greckiego Biskupa/do  
Łaskara zacnego człowieka. Z którego pobacz Chrześci-  
añski czytelniku iáka prawdę ci nowopiscomie świata  
ná hanbę swą podaia/plotac o gwałcie ktory Grekom  
tám czynić miano/o przegraniu Łacinników/y o inszych  
baśniach/o czym niżej bedziesz miał wiecey.

Zdrugiey strony pobacz czytelniku iákiemi też wy-  
wodami Łacinnicy przeciw Grekom postępowáli/  
y iáko plác otrzymáli. A te wywody/nie teraz dopiero  
wymyślone są/ale ná Concilium Fioreńskiem prawdzi-  
wie podane Grekom/á tu z Bessarionowey mowy/ktor-  
a do swych Greków tájże we Florentey miał/po-  
dlugiem disputowaniu/y onę do Łaskarą iáko w li-  
ście wspomina posłał:y z samegoż Concilium /ktore  
maß in quarto Tomo Conciliorum, wyiste.

Wywody Ła-  
cinników  
Przeciw Gre-  
kom.

A naprzód wiedzieć maß/że z obu stron piśmá są-  
mego/ mówiac o Duchu S. nie przywodziiono/ále iáko  
zwyczaj iest zawşie w Kościele/á zwrócają ná Syno-  
dál/Oycow S. świadectwa/ktoremi oni z piśmá po-  
pochodzenia Ducha S. od Syna dowodzili/wkázowano.  
Dlategoż y ia tu pospołu z Oycami S. piśmo potożu  
iáko i h ná S. Synodzie podawano.

Pierwszy z Oycow Greckich niech będzie Cyrillus/  
ktory tak piśe. Ille Biz & Biz welle natury Syn iest, gdyż ia expre-  
sie & Bizá wrodził y & Ovd. VVlaszy iego to iest Syná y wnim, loel. pphs.  
y od niego Duch iest iáko o samym Bogu y Oycu rozumiey. Od cap. 2.

Ad Theodo. Bogu y Oycu rozumiey. Na drugim zaś miejscu Chrzący  
 sum Imper. IESV S w ogniu y w Duchu S. nie iniego wylał Ducha, nie  
 iako instrument albo sluga, ale iako Bog wedle przyrodzenia  
 In thesauris. mocą wszechmocną, kory od niego y tego iest. Na trzecim  
 Ibidem. miejscu. Gdy zakon stanowi Chrystus, tak stanowi, iakoby od  
 niego y w nim byl Duch iego, y nizey. Zadney rozności w naturze  
 między Synem a Duchem S. Páwel nie przyznawa, ale iako od niego  
 y w nim przyrodzenia bedacego: Páńskim go mianuje. Baż  
 2. Cor. 1. y Páwel S. dla tego Ducha S. zowie Panem / iako Cy-  
 In exposit. rillus wykláda / Ktore nazwisko własne iest Synow-  
 noui Anathe. stie / iś od Syná iest. Na czwartym miejscu tanż  
 Cyrillus. Cjlowiekem tie sławşy jednorodzony Syn Bęzy, ie-  
 dnak został Bogiem mając wszytko co ma Oćiec, krom tego je nie  
 iest Oycem, y własnego máiac który z niego y w nim wşiępiiony iest  
 In respons. ad Duch S. Na piątym. Choć iś pochodzi Duch S. od Oycá we-  
 Theodoretū. dle słow stworzycielowych: wşakże od Syná oddáloný nie iest. Ro-  
 Ioan. 16. wşytko co Oćiec ma, także ma y Syn. Iako samże Pan wşył, mo-  
 wiac o Duchu S. wşytko co Oćiec ma moie iest. Dlatego powie-  
 działem wam. Z mego wejmie y opowie wam. Był bowiem y iest  
 (mowił Cyrillus) duch tego iako y Oycow, a nie wiecey Oycá nie mnię  
 Syná, ale iednako obudwu.

A to nie iniego nie iest / iedno że Duch S. iest Oycow-  
 sti / iako od niego pochodzacy / tak też iest Duch Synow-  
 sti / iako od niego y przezem pochodzacy. A to pokazuie  
 gdy náświadectwo tego / mowi Pan. że Syn ma wşytko  
 sto co Oćiec: y przydaie / że to o Duchu S. mowi Pan / y  
 iestcie tego potwirdza / że od niego / to iest od Syná bier-  
 rze Duch S. A nie inaczej rozumie Cyrillus gdy mo-  
 wi Duch od Syná pochodzi / iedno iako y drudzy rozuo-  
 mieta / ktorzy mówia. Przez Syna. Ponieważ y łam  
 podczas tak / podczas owak mowi. Bo ta particula.  
 Przez / y w piśmie y we wşeláctey mowie / znaczy albo  
 árzodek / to iest instrument / przez który co czyniemy. Lecż  
 tego nie znaczy ná tym miejscu Bo to iest herezia Arria-  
 ansta /

Co máciy  
 Przez Syná.

Insta/ nazywając Chrystusa instrumentem/ przez który  
 Bóg Ojciec swe sprawy odprawia. Dlatego mniejs-  
 szem go niż Ojciec czynia. Albo znaczy Causę to jest po-  
 czątek y przyczynę / Jako mówi pismo. Przez niego  
 wszystkie rzeczy/ stały się/ To jest/ On z Ojcem wszyst-  
 ko uczynił. Także gdy mówią Ojcowie. Duch S. po-  
 chodzi od Ojca przez Syna/ rozumieją/ że iako od Ojca  
 tak y od Syna / iako od jednego źródła y początku po-  
 chodzi Duch S. Ale opuszcza drugich wiele takich świad-  
 ectw Cyrilla S. Idę do drugich Ojców S.

Io. 1.

Epiphanius Duch S. prawi, od Ojca y od Syna, trzeci  
 mianowaniem. A na drugim miejscu. Oba mieszkają w człowieku  
 sprawiedliwym Chrystus y Duch jego. A jeśli wierzymy że Chrystus  
 Ojca, Bóg i Boga. Duch jest S. i niego: albo i obu, iako Chrystus mówi,  
 który od Ojca pochodzi a z niego weźmie, y często powtarza te  
 słowa. Od Ojca pochodzi. Od Syna bierze. Duch Ojca y Synów.  
 Od Ojca y od Syna, Duch prawdy, która prawda Chrystus jest, Duch  
 Chrystusów, Duch S. od obu. Za czyn przyszedł Epiphanius.  
 Ale rzeczekto. To tedy dwu Synów rzekniemy? A iakoż jest jedno  
 rodzone? Alcy, kto jest co przeciw Bogu rozum dobywał? Jeśli  
 Syna zowie który z niego jest, a Duch S. który od obu dwu: słuchaj  
 iż Ojciec jest prawdziwego Syna Ojciec, Wszystek światłość. A Syn  
 prawdziwego Ojca Syn, światłość i światłości, a Duch prawdy  
 jest światłość trzecia od Ojca y od Syna. Ina inšym miejscu  
 wyrażywszy/ iako rozmaicie w piśmie Duch znaczy /  
 przyszedł. Ale Duch S. samego zowie od Ojca y od Syna Duch  
 prawdy: Duch Chrystusowego.

Eppihania  
Ancorato.

Coś nad te świadectwa Epiphaniusowe może  
 być i tak: niechcąc. Przytożę jeszcze y to/ że Epiphanius w  
 Księgach swych wylicza herezisy / które przed nim y za  
 czasiego były y przeciw im piše. A gdy by był miał  
 za herezisy / albo inšy / którzy z nim pospólnie żyli/ to  
 co inšy za żywota jego Łacinnicy y Grecy wzięli/ y pi-  
 smy ławnemi ogłaszali o Duchu S. nie zamilczali by  
 był y pomienić/ y przeciw temu pišać. Podzmyśl  
 do drugich.



Athanasius, ieszcze niſz Epiphanius y niſz Cyrillus starszy: ktory tak mowi. Duch S. od Oycá y od Syná nieu-  
 Acha in Sym. cizniony, nie stworzony nie wrodzony, ale pochodzący. Te ſłowa  
 Naz. in ora. że Athanasiusowe ſa ſwiadeczą. Nazian. y Augustus  
 de laud. Ath. stinus. Tenże Athanasius. Nie trzy prawi początki  
 Aug. in Pl. albo trzech Oycow wżemy, iako Marcioniſta, gdyſ nie troie ſłonce  
 120. ná podobieństwo wnoſiemy, ale iedno ſłonce, y iego iáſność, á od  
 Serm. 4. con. obayga ſwiáto pochodzące. Coſ iáſnieyſzego / iako że tem  
 Actia. podobieństwem / przez ſłonce Oycá / przez iáſność Sy-  
 ná / Przez ſwiáto od obu pochodzącego Duchá S. rozno-  
 mie? Opuſzcze wiecey mieyſc takſe iáſnych. Jde do Ba-  
 ſilego S. Baſilius S. przeciw Eunomiusowi tak piſe.  
 Baſilius. Ktoſ prawi niebá ſy, iſz żadne dzieło Synowskie, od Oycá odćie-  
 Epist. ad Se- te nie ieſt, y niemáſ nie między wſyſtkimi rzeczami cohy  
 rap. in redar- gutione hy- syn miał á Oćiec niemiał. Bo wſyſtko, mowi, twore, moie ieſt  
 peris. á moie twoie. Iakoſ tedy początek Duchá S. (Eunomius) ſa-  
 Basil. lib. 2. memu ſynowi przypisue? Zaſcap. 12. Pyta Baſilius S.  
 Cjemu Duchá S. nie zwiemy Synowem Synem? y odpowiedá.  
 Nie dla tego prawi nie zwiemy Syná Synowego, zehy od Oycá  
 niehyl przeſ Syná, ale zehyſmy nie rozumiel, iſz Troycá S. mnoſy  
 ſie bez Konca. Takſe teſ o tym mowi y Athanasius ad Se-  
 rapionem. Jeſliſ tedy od Syná Duch S. nie pochodzi /  
 nie dorzeczy Baſili S. to pytanie czyni. Bo dla czego  
 ma bydz zwány Duch S. Synem Synowem ieſli nie po-  
 chodzi od niego? Abo iako odpowiedz iego ſłuſná ieſt /  
 zehy prawi kto nie rozumiaſ iſz Troycá S. mnoſy ſie /  
 ieſli Oćiec ſám tylko y Syna y Duchá S. początkiem  
 ieſt? Jeſzcze y lib. 3. Godnoſć Duch S. ieſt wtory od  
 Syná, gdyſ od niego ſwoie ma iſność, y ná tym początku zawiſt.  
 To mieyſce czytano z Ktąg Greckich ſwieżo ná ten czas  
 z Greciey przywiezionych od ſzeſci ſet lat przed Floren-  
 ſkim Synodem piſanych / y ſam Marek Epheſti przy-  
 znał / że Ktęgi Greckie w Carogrodzie y gdzie indzie  
 naiduia ſie / ktore te ſłowa S. Baſilego maia. Zkad  
 ierw pokazano / że to ſwiadectwo Baſilego prawdzi-  
 wie ieſt iego.

*Didimus Alexand.* o tymże tak piše. Ponieważ Duch *Didimus lib. 2. de Spū s.*  
*S.* od Oycy pochodzi. A Pán mowi, że z niego weźmie, jącym idzie,  
 że jest od obudwu. I powtore, Nie będzie mowił od siebie  
 samego, to jest, niebez moicy y Oycowey woley, bo nierozdzielney jest  
 od mey y Oycowey woley. Bo nie od siebie ale od Oycy y odemnie  
 jest. Ina inšych mieyscach. Nie inša jest istność Duchá  
*S.* iedno kora od Syná bierze.

*Tarrhasius* w liście do Pátriarchow Orientalnych / *AA. 9.*  
 Ktory jest wpisany w Synodzie siódmym. *W*ierzemy  
 w Duch *S.* ktory od Oycy przez Syná pochodzi.

*Chryśtom* teſi. Tenčí jest Duch od Oycy y Syná pochodzi. *Tom. 5. de Symb. Hom. 1*  
 dżcy ktory dzieli dary swoje każdemu iako chce.

Jest w inšych mieyscach wiele w Chryśostomá / *A*le tu  
 przytoſe oſobliwe mieysce z Kázania o wcielenu páns-  
 kim ktore ieſcie w Łacínſkich Kiegách niemaſ. *A*le  
*Ruś*/wieceſtu ſwym ma / y w Cerkwicach ſwych czyta-  
 wa. *A* *Gennadius* tak to mieysce z Greckiego przy-  
 wodſi. *Przyſeđl Chryſtus* do nas, y dal nam *ſpui*żcego ſiebie  
 Duchá. *Kromiá* tych *Oycow S.* *Bessarion* w piſaniu  
 ſwym do *Laſkara* ( o ktorym wyſſey powieđziatem ) y  
*Gennadius* o Duchu *S.* piſac / wiecey ich przywodza.  
*Amianowicie* *Greg. Naz. oratione 5. Theol. Greg. Niſen.*  
*Hom. 4 in orationem Dominicá.* *Et lib. in Eúnomium,* ktorych  
 iá tu iáko y inšych dla krotkoſci opuſzczam. *K*to chce  
 niecháy w nich ſamych czyta / á inaczej nienájdzie.

*Łacínſkich* tu nie wspomione *Doctorow* / gdyſ  
 táwna rzecz ieſt / iáko zgodnie od dawnych czáſow / ieſt  
 czedrudzy przed Synodem *Nicenſkim* o tym piſali. *Tero*  
*tullia, lib. contra Praxeam.* *Cypr. Sermon de Aduentu Spūs S.*  
*Hilar. 2. de Trin. Ambroſ. lib. 2. cap. 2. de Spū S.* *K*torego  
 ná trzecim Synodzie *Oycowie* iáko *S. Doctorá* álle  
*guia Hieron. epiſt. ad Edibi q. 9. Aug. Tract. 99. in Ioan G*  
*lib. 11. de Trin. cap. 17. 26. 27. Leo epiſt. ad Turbium.* *K*tore  
 cżwárey Synod *Orientalny* z wielkiem wyſtawianiem  
 tak czeſto wspomina. *I*dkówierzy *Leo* tak y my wierzymy.

Masł tedy pobożny a wierny czyte'niku sesé Concilia Greckich/ y zachodnych kiltá. Masł Oyce Oriens rálne przednie. Masł ktoreméi wyżskey wyliczył wssystkie Lacinskie/ ktoremí Lacinnicy Grekom wiary swey domodžili. Masł ná ostátek písmo ná ktorym ták Oyceowie s. iáko Concilia/ iáko ná fundamencie te wiáre budowali,

A záš to bowiem nie písmo y prawie iásne kto mu šie przypátrzy. On mie ( mowi Pan ) objaśni bo žnego weźmie y opowie wam. Coš to jest žnego weźmie? w Bogu niemáš nic iedno istnošé tego. Wziáé tedy Duch S. nie može nic od Syná iedno istnošé wychodzac žniego. Bo iš Duch S. bierze ed Syná vmieistnošé iáko Chryš. Cyril, Aug. Theophil. wytkádáia. A tá vmieistnošé od istnošéi Synowstiey roina nie iest. Bo w Bogu žadnego štádu/ žadnego miešánia przypádkow niemáš. O toš y vmieistnošé Ducha S. od Syná wzięta / iest šamáš istnošé Ducha S. ed Syná wzięta. Biorac tedy Duch S. vmieistnošé šwa ed Syná bierze swoje istnošé y pochodzi odniego. A tá vmieistnošé Synowšta iednáš iest z Oycowšta. Bo moš mi. Oyce wšyšká swoje moie iest, y ná drugim miešcu wšyšká co ma Oéec more iest, przeto iednáko ed Oyca y od Syná pochodzi Duch S. To pierwsze miešce patrz iáé potežne iest/ že go žeden wytkret wywrocéć nieš može. Przypátrz že šie/ iestže y drugiemu. Pociéšyš čiel gdy przyjdzie kćrego za wam pošle od Oyca, Ducha prawdy, ktory od Oyca pochodzi. Zášig. Ieshi nieodeyde pociéšyš čiel nieprzyjdzie do was, ale ieshi edeyde pošle go wám. Coš rozumieš to połyšanie žnaczy? Čiřli podobno kogo ed siebie rožnego pošyšá? Ale to byđž nie može. Bo w Boštwie iednym nie roždzielnego niemáš. Čiřli mniyeš kogo kogo? Tego Bože nieday ábysmy co mniyeš kogo abo wietšego w Boštwie vznáwáé mieli. Ináš

písmá o  
Ducha S.

Ioan. 15.

Ioan. 17.  
Cap. 16.

Ioan. 15.

Ioan. 16.



tedy posyłania tego rozumieć niemożemy / iedno iá-  
 ko y Paweł wezy. Zesłał Bog Duchá Syna swego w serca wasze. Gal. 4  
 Jakosi prosze posłał Ociec? A zaś nie tak że od niego  
 pochodzi? Toć też y v Janá s. tak rozumieć potrze-  
 ba / gdy Pán mowi. Ja posle / to iest że odemnie  
 pochodzi. A pátrz Jako Paweł s. z Chrístusem v  
 Janá s. iednesh rzecz różnemi słowy wykládaiac zgá-  
 dzaia sie. Paweł mowi Bog posłał. Chřístus  
 mowi / Já posle: Paweł wowi Duchá Syna swego.  
 A Chřístus. Ktory od Oycá pochodzi. Posyła tes-  
 dy Ociec Duchá Synowskiego Posyła Syn Duchá  
 Oycowskiego. A tenże Duch posłany iest Oycow-  
 ski że od Oycá pochodzi / tenże y Synowski / zego Syn  
 posyła. A iáko z słow Páwła nie możemy rzec / że  
 Duch s. od Oycá nie pochodzi / Ktory posyła Duchá  
 Syná swego. Tak też z słow Janá s. rzec nie może-  
 my że Duch s. nie pochodzi od Syná / że Syn posyła  
 Duchá Oycowskiego. Oboie tedy miysce złączymy  
 / bázro pięknie iedno drugie wykláda y pokazanie  
 z Posłania tak Synowskiego / iáko Oycowskiego / że  
 Duch s. od Oycá y od Syna pochodzi. A nie dziwuy  
 sie temu / kto bowiem posyła / co swego posyła: á rzecz  
 posłaná od posyłaiacego pochodzi. Na to każdy zezwo-  
 lić musi. Jż tedy Syn posyła Duchá s. tedy óná  
 rzecz posłaná od niego pochodzić musi. Bo nie pos-  
 yła tak iáko ludzie posyłać zwykli. Jż bowiem v lu-  
 dži rzecz posłaná różná iest od posyłaiacego / chociaż  
 iest prawdziwie posyłaiacego / iednak znatury iego nie  
 wypływa. Ale Chřístus posyła rzecz swoia od siebie  
 nierozdzielna / Dla tegoż znatury iego własney wynis-  
 ka Duch s. iáko Bářili s. y Cyrillus mowia. A to  
 miyscá coć sie zdadza / nie sa potrzebne ná pokazanie /  
 że Duch s. y od Syná pochodzi? Możesi odpowiedz  
 ná nie / á pókař premudry rozum twoy.

Rom. 8.

Gal. 4.

Trakt. 99. in  
Ioan.

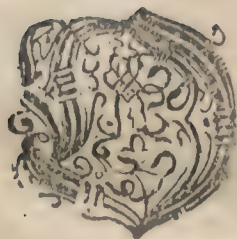
Potrzebie. Paweł s. Duchą s. nie raz iako Gyrowego/ tak y Synowego zowie, Duch prawi Boży, który wzbudził Jezusa. A tenże Paweł mówi o tymże Duchu s. Kto niema Duchą Chrystusowego ten nie jest jego, I do Gal. 4. Posłał Bóg Duchą Syna swego. Dla czegoś Powiedz mi zowie go pisano Duchem Synowstiem? Czy jest sługa jego/ albo stworzenie? Ale to jest bluźnierstwo. Czy dla tego że pochodzi / od Ojca iak y Syn. Ale takim sposobem y Syn mógł by być nazwany Duchem swi. tem/ a Duch s. Synem. Bo oba od Ojca pochodzą. A ten Argument jest Augustina s. Który tak sobie poważał/ że na nim samem przedstawiał/ na pokazanie / że Duch s. pochodzi od Syna.

O toś masz pisać/ Których używali y starzy Ojcowie Concilium Florentyńskiego przez pięć y dwadzieścia zasiadania we czterech mieściech na uwierdzenie wiary/ o Duchu s. Na Ktore Grecowie iako mądrzy y zgodni miluacy na onczas dobrowolnie pozwolili/ y do iedności się skłaniali. Co iakoby do skutku przyszło / y iako ebie stronie do zgody przystąpiło trochę niżej wypiszę. Ale pierwsze śmieszne dowody Greckie / Ktore głupi Synodopiści / a jeszcze głupszy Nowochrześcijańscy w swym ścripcie za Grekami przeciw Łacinnikom położyli zmyślone/ pokazuje: y zdradę ich odkrywa. A dziwne się wielce iako przedstawia Rus/ w tym się nie bacz/ że dopuści Ojciec swe y wiara/ tak Sromotnemi wywodami/ o Których się/ Ojcom onym nie śniło być y wpośmięch podawać. Nie temi dowodami nie bożetą nie temi Grecowie na Łacinniki postępowali/ Ktore do rzeczy nie nie służą/ y Ktore iada żaczyna zbijać może. Ale Nowochrześcijańskie wafie proste chcą na swe Kopyto przenosić/ takie wam pisać zdredlinwie podać / Których wy iawiszcie się/ iako iabłka pieknego trućizna napuszczonego/ y Duchu s. y Synu Bożemu z Bosstwa zewleczeć. Nie fundowali się oni, wierzą

na Nowo Chrześcijańskich fundamentach / kłócić się brzo-  
dzili. Nie samem tylko piśmem iako nieprawdziwie pie-  
cie ten scribe / nie Sologizminami gotemi / ale całemi  
Oycow S. piśmami Charcami dowodzą sobie z obu  
stron / iako o Duchu S. Doktorowie obyga  
narodu rozumieć.

**Dowody od Nowo Chrześcijańców gmy-  
słone za Greczami przeciw Łacinnikom  
rzekomo na Synodzie Florentyńskim.**

## Cześć Piątą.



Wacize tu Nowo Chrześcijańskie głupie  
nader wywody. Jsa. 62. Mowi Pro-  
rok. Duch Pański nademną przeto iść mie po-  
magał Co prawio sobie Chrystus wykla-  
da. Jsa. 42. O Chrystusie prorok mowi.  
Oto sluga mój, dalem Ducha mego na niego.  
Jsa. 54. Duch mój, mowi Pan, który jest w  
tobie, y słowa moje kłóć włożyl w usta twe.

Ja. 44. Wylecie jakobie Ducha mego na potomki twego. To  
jest Chrystus. Joan. 14. Bede prosil Oycę, a da wam inzego  
pocieszyciela aby i wami mieszkal. Joan. 15. Gdy przyjdzie  
pocieszyciel którego ja posle od Oycy który od Oycy pochodzi. Ac. 10.  
Tego Jezusa który jest, i Nizozem, przysłał go Bóg Duchem S. y mo-  
ci. Mat. 3. Gdy się Chrystus Pan Jezus otworzył mu się niebiosy.  
y widział Ducha Bżęgo spowinąć go jak gołębica y przychodził  
tegoż. Zeb 20. Psal. 44. Pomagał ciebie Bóg Bóg twój  
olem radości. Act. 2. Tego Jezusa któregoście ukazywali w  
skrzęsil Bóg, prawica Boża będąc poamyślony, a chłecnice Dus-  
chy S. wjrzawszy od Oycy wysłał. Zebel. 9. Kłóć na kłania mne  
k Oicu Pańskiemu Jezusa Chrystusa, i którego wysłał cie oyc two-  
H na niebie



na niebie y na ziemi jest nazwane, X na drugim miejscu/Gdy łaska  
y dobroliwość okazała się Boga naszego, nie z wężynkom naszym sprzą-  
dliwych: ale z wolei jego Zhawil nas omyciem odrodzenia y odno-  
wieniem Ducha S. Ktorego wylal na nas obficie, przez b. fusa  
Chrystusa Zhawiciela naszego. Te pisma tym porządkiem  
wyleża nasz Synodopiszc / a za każdym tak zemyka.  
Przeto Syn nie jest Bog, to jest / początkiem. Syn nie wylewa Du-  
cha. Ociec jest źródło y Synowi y Duchowi światelem. Tylko  
tego niedostawało aby był iasnie rzekł. Przeto/Chris-  
tus nie jest Bogiem prawdziwym Wycurownym.

Na te tedy pisma tak naprzec odpowiedam. Ze  
ich na Concilium ani wspominało / y nie można wspo-  
minać: wytarwsi y Jana 14. y 15. Do rzeczy bowiem  
nie nienależały / y owsem bluźnierstwa swe temi No-  
wohrzeżency pokrywają. Bo to ich wyszytek cel / do  
ktorego oni zmierzają / aby samego Wyca początkiem  
y Bogiem uczynili / a Syna z Duchem S. z bóstwa oblu-  
pili. Rda tegoż zawsemowia. Grozi sam Ociec po-  
sta Ducha S. a przeto Syn y Duch S. nie jest Bog.

Prawda jest / że pismo Bogiem Wyca zowie / Ale nie  
mowi nigdzie sam Ociec jest Bog / y owsem często tak  
że Syna y Ducha S. Bogiem zowie. Prawda że Wy-  
ca stworzycielem / panem wiecznym / miannie: : Ale też  
y Synowi y Duchowi S. też przypisuje. Prawda że  
pismo mowi że Duch S. od Wyca pochodzi / y polestwo  
sprawuje: Ale nie mowi że od samego Wyca / a siła też razy  
o Synie też świadczy / ktore iednak rzeczy przeciwne  
sobie niesła. Bo iako Ociec przez Syna albo z Synem  
stworzył wszystko / tak też Duch S. od Wyca przez Syna  
/ to jest y od Syna pochodzi. Jest tedy Ociec po-  
czadkiem / jest y Syn y Duch S. ale różnym sposobem.  
Bo porównawszy Boga z stworzeniem y Ociec y Syn  
Duch S. ieden y iednak jest początek wszystkiego / iako  
i dan Bog. Zastę weyrzawszy na porządek person  
Bog, kt. h samych w sobie / sam Ociec jest pierwszym począ-  
tkiem

Person Bo  
stich porow  
wskazano

Kiem Synowi y Duchowi S. Bo nie iest od żadnego / ani vrodzony ani pochodzący. Po Oycu Syn wtora Persona z Oycy vrodzony / Bog z Boga / Początek z początku. A tym samym sposobem  $\alpha\chi\mu$ , albo początek Synowi nie służy. Ale iako od Oycy przez vrodzenie wziął naturę / tak też pospółu z Oycem / iest  $\alpha\chi\mu$ , Causa / początek ieden Duchowi S. A przetoż wpiśmnie czytamy że Ojciec posyła / czytamy też że y Syn posyła Ducha S. czytamy że iest Duch Oycowski / czytamy też że iest y Synowski. A iednak ieden iest Duch / y ieden iego początek / iako się wysłisze powiedziało. A tymże sposobem y Oycowi y Synowi  $\alpha\chi\mu$  albo początek / ale ieden służy. A ślepy Nowochrześcienie / iedne tylko słowo niewyuciwszy / one wstawicznie trzęsie / y prebnie tego w czym namnięyszego sporu niemają / to iest że Duch S. pochodzi od Oycy. A ktoś tego nieprzeznawa miśły Doctorze? na coś tak wielką pracę podiał / tak wiele piśmą zbierał? Nie tego było dowodzić: Ale owej inſzey strony / Ktoćś ty zdrayca chytry / pokrywając zwykły wąs faty zamilował. To iest / że Duch S. od Syna nie pochodzi / Na co ani iednego piśmą nie pokazuje / ani pokazać możesz / y dla tegoś twoja wſyska praca o ziemiz.

O Synu też Bożym dwoiako rozumiemy / iakoy piśmo dwoiako o nim wcy. Podezas Bożka iego naturę opisiwie / gdzie go tytułami Bożgu prawdziwemu należacemi pieczęcie. Podezas o nim iako o Mesiasu y człowieku mówi / yprzypisiwie mu to wſysko / co człowiekowi od Boga postanemu / milemu / vprzewileiowanemu / a na ośmiałek y grzesznemu / bo grzechy na się wziął służyć może. Prorocy tedy / Iſaias / David / y Apostołowie w Chryſtusie / Mesiasu / człowiecza natura vpatrując mówią / iż go Bog pomazał / że iest Sługa Boży /

Bog go wstrzebił / Bog położył na nim słowa swe.  
 Co w wszystko rozumie się o darach Bożych / Ktore Chri-  
 stus ile cztowiek miał wielkie od Boga nad wszystkie  
 ludzkie światła tego / Ktore od Boga / to jest od wszystkiey  
 Trojce świętey na niego wylane w nim odpożywiały.  
 Jeżeli tedy tak chcesz pisać te prorockie rozumieć o  
 naturze Chrystusowej cztowieczey / darmeć pozwoli-  
 że tym sposobem Chrystus nie jest początkiem / że jest  
 sluga Bożym / że jest pomazany / że Duch S. od niego nie  
 pochodzi. Ale tu nam nie o to grą idzie / do czego twego do-  
 wodu albo raczej mistrza twego Nowochrześciana zmie-  
 rzaia: ale o to / jeżeli Bog S. n w osobie swojej / jest  
 początkiem Ducha S. O czym w tych pismach prorockich  
 ani Apostolskich ani literki niemają. Coś jednym słow-  
 kiem pokazuje / na czym każdy prawosławny przestanie.  
 Jeżeli Chrystus wedle Bożstwa jest sluga Bożym y bierze  
 pomazanie od Ojca y Ducha S. iako ty dowodzić chcesz.  
 To wedle Bożstwa mnieyszy jest niż Ojciec y mnieyszy  
 niż Duch S. od ktorego pomazanie to jest poświęcanie  
 bierze. Na co jeżeli pozwolisz / Chrystusowi Bożstwo z  
 Nowochrześciany odejmiesz / na co od nich te pisma są  
 narzeczowane. Jeżeli nie powolisz / zeznać to musisz że  
 te pisma nic ani o pochodzeniu Ducha S. nie mówią /  
 ale tylko o cztowieczeństwie Chrystusowem. A nie wi-  
 dziszże tu Chytrości Nowochrześcianskiej. Nie baczysz  
 iak łacnie wywody ich by śladki pałęcza na jedno dmu-  
 chnienie rozleciały się. Coś rozumiesz oni Ojcowie  
 Grecy na Concilium Florentyńskim / byli takimi pro-  
 stakami / żeby tak blahemi / do rzeczy niesłużacemi / na-  
 wet Arrianskimi dowodami mieli przeciw Lacinis  
 Pomarabiac / y w taki pośmiech y złe mniemanie o nau-  
 ke Arrianską do nich się podać?

Podziwysz do Ojców S. Ktore też tu on położył.  
 Ależ o nich na Concilium wzmianki nie było: iednak  
 mu ja tu na nie odpowiem.

przywo-



Przywodzi na przód Arcopagite / Ktory mówi / Oćciec  
 jest źródłem Bóstwa. Tak jest / Ktoś też niewiele Kto prze-  
 ciw temu mówi? Pewnie że jest źródło bez źródła.  
 Bo nie bierzemy ślad Bóstwa iako Syn od Oycy / a  
 Duch S. od obudwu. Ale y Christus jest źródło ze źród-  
 ła. Bo Bog z Bogą / iako Epiphanius mówi. Toż trzy, Heres. 69.  
 ma Athanas. Basili. Chrysostom. y inszy Ktorych świadec-  
 ctwa wysszey pokazałem. Ktorzy wszyscy acz widać że  
 Duch S. pochodzi od Oycy / iednak żaden z nich / iako ani  
 Arcopagita nie mówi / żeby Duch S. od Syna nie pocho-  
 dził / y owsem przeciwnym obyczajem na inszych mie-  
 scach gdzie tego trzeba było / iasnie dokładała / iakoś iuż  
 wysszey obaczył. A tak na wszystkich Oycow swia-  
 dectwa Ktorychś nazbierał / ta iedna służy odpowiedź.  
 Sam Oćciec jest przednim początkiem Ktory niedługo  
 nie ma Bóstwa swego. Ale i Syn i Bogiem z Bos-  
 gą / przeto też źródło ze źródła / początek z początku.  
 A iako Oćciec jest początkiem Synowi / tak y Syn po-  
 społu z Oycem jest początkiem Duchowi / światemu.  
 Także Duch S. jest wszystkim stworzeniu początkiem  
 pospołu z Synem y Oycem od Ktorych Bóstwo bierze.  
 A ięsi tego początku udzielonego Synowi y Ducha-  
 wi S. przyznać niechcisi / tedy za stworzyciela za Bos-  
 gą mu iż nieorzyznawac ani Syna ani Duchą S.  
 Bo sam Oćciec iako mówisi jest początkiem.

O samego Damascena y Theophilacta nam grą wiet-  
 śa idzie. Damascenowe słowa są Duchą mowiemy od Lib. 1. de fide  
cap. 11.  
 Oycy przez Syna ( a nasz Synodopisca (przez Syna) opus-  
 ścił. ) od Syna niewomiemy. Ktoremi słowami nie odcygnie  
 pochodzenia Ducha S. od Syna. Bo cap. 18. Żowie Du-  
 chą S. Obrazem Synowstkim / Ktory przez Syna Oycy  
 wi jest złączony. Ale rozumiak że lepiej y bezpieczniej  
 mowić przez Syna niż od Syna / dla heresiey Macedo-  
 niusowej y Eunomiusowej Ktorzy od Syna iako od  
 pierwszego początku y przedniejszego Duchą S. bydi ro-  
 zumieli.

zumieli. Ale iſi tenże Damascenus zowie Duchą S. obrazem Synowſkim: iako Syna obrazem Oycowſkim: y to ſe przez Syna Duch S. Oycu ieſt zła czony: nie iako tenieſiego mieſt / iako to że Damascenus rozumiał iſi Duch S. od Syna pochodzi / y Łacinnicy nie inſzego choc rozneſi ſłowy nie mówią. Bo dla czego zowie obrazem Krolewſkim iedno że z twarzą Krolewſkiey podobieństwo weziętema na ſobie. Dla czego Syn obraz Oycowſki iedno że naturę Oycowſką od Oycy wziętą w perſonie ſwey wyraża. Także y Duch S. dla czego iako Damascenus mówi / ieſt obrazem Synowſkim / iedno iſi z natury Synowſkiey podobieństwo y Conterſet na ſobie ma wyrażony. To ieſt teſi naturę Boſką iako od Oycy Syn / tak y od Syna Duch S. ſwym obyczajem bierze.

A że z gruntu ſententia Damascenowa wyłoże. Przypatrzy ſie iako Damascenus mówi. Nie mówimy Syna od Oycy. Rzekł. Niemówimy. A nie rzekł. Nie ieſt. Jako na drugim mieſcu rzekł. Nie mówimy o Marię / Chriſturodzicą / ale Bogarodzicą. Ależi w prawdzie Chriſtuſa wrodziła: ale dla Niepoforuſa hereſyſa który Chriſtuſa na dwie perſonie dzielł: niechcieli Oycowie Panny naſwietſzey nazwać Chriſturodzicą / aby Pro bytnie rzekł / że ſie Syn Boży z Panny nie wrodził: ale tylko Chriſtus w perſonie ciałowięcej a nie Boſkiey. Tymże ſpoſobem y o Duch S. Damascenus mówi. Niemówimy od Syna. Bo Eunomius wzięt / że od ſamego Syna pochodzi. A w Greckim ięzyku iako Gennadius ſwiałdzi / że r / znaczy początek przedni. Dla tegoſi Damascenus / nie rzekł / Nie ieſt / Ale Niemówimy. A ta ieſt właſna Damascenowa ſententia.

Theophilactus / prawdą że iuſi za ſchylſny żył / y rozumiał tak / że nie pochodzi od Syna Duch S. a przeciwną naukę / ganit w Łacinnikach. Jedną Pro

ście przypatrzy / dla ktorey przyczyny to czynił Theophilactus / raczej za Łacinnikami / a niż przeciwko nim Theophilacta samego / pomagac obaczy. Rozumiał tak Theophilactus / że Łacinnicy wżac o pochodzeniu Ducha S. od Syna / dwa początki różne Duchowi S. stanowili. Przetosi tego dopuścić niechciał / y Łacinniki z tego strofował. Ale darmo / Bo Łacinnicy / acz y od Syna Duchowi S. pochodzenie przyznawali / jednak jako Syn z Oycem jedną istność jest: tak też z teży istności tak Oycowskiy jako y Synowskiy Duchowi S. pochodzącemu jeden początek y źródło stanowią. A tak ten fundament założony / a mniemanie omyłne Theophilactowe o Łacinnikach odrzućwszy / Theophilactus Łacinnikom przeciwny nie był / by był ich wyrozumienie wiedział.

A Theodoretą czemuś nie przypomniał? Tenś i nadewszystkie śaśnier / wafey strony popiera / ktory napierwszy ze Rosą między Greki y Łacinniki wrzućcił. Wey jako ja wam na Łacinniki bieżcie / a te go nie zamilosze / o czym wy aboście niewiedzieli / aboście zapamiętali. Lecz na Theodoretą klade wam Cyrilla ktory tego w tym naukę zganił y potępił / y na piśmie piśmem odpowiedział. Klade y pieć Synodow od trzeciego aż do siódmego / na których wsiyskich Cyrillowa nauka pochwalona a Theodoretowa zganićiona była. A wydziewiczcie śie temu niemoga / że ście tak bázro rzekomo trzymacie Synodow / a co w nich jest niewiedziecie albo wiedzieć niechcecie / y przeciw nim tak upornie stoicie / y co w nich uchwaleno jest zdawać na / przy tym śtać niechcecie. Na których śamych dośkie byśmy mieli dowodow na was / w których jako w Chrześcian miała mieć Synody taka waga / że y słowem przeciw nim mówić by ście nie godziło / jako przeciw Duchu S. stanowieniu.



Przypatrz się tu iuż czytelniku Chrześcijański/ a reżi. dz. w edle Bogá i eś. iś. te dowody ktore tu przy/ 10. 37. ten Synodopiśca Ruskie są/ y i eś. i mąia co do tego aby z nich dowieść mogli/ ze Duch S. nie pochodzi od Syná. Jesliś ráczey nie dowodzi nimi / że ani Syn/ ani Duch S. nie iest Bogiem. A zátym i eś. i e Ruskie Onym Greckim Wycom przypisuię. Obaczcie sie nie bożetá dla Bogá/ do iákier was przepasć wioda ci was sy bronicielowie Nowochrześceny.

Cap. 14. 35.

Prawda że tam Piśmo z Janá S. podawali/ y to prawda że niektórych z Wycom S. wspomnieli. Ale ani Theophilactá/ dáleko mnies Celestiná y Damásá ani wspomniano / iáko Bessarion piśe/ y ácta i e mego Synodu świadeża. Na co Grekom i ednym słowem edpos wiedziano iákom wysłsey powieǳiał/ że te piśma Wycom/ acz daia znać/ iś Duch S. pochodzi od Wyca: ale nie bronia pochodzenia Duchá od Syná/ poniewaś drugie piśma ktore piwśiem przeciwne nie są/ wyraźnie pochodzenie Duchá S. od Syná pokazuią. Náco zaraż Lácinnicy Wyce święte podawali/ y o nich po wyszystek czas Synodu mowa y rozpieranie miedzy obima stronami było. Tak że Greci máto co strony swey podawać mogli dowodom/ bacząc tak iasne Greckie samych Wycom świadetwa. A Lácinnicy ktorym to náležáto dać sprawę o wierze swey ktorey Grecy przyganiáli/ tak piśmem iáko y Wykami przez czas wyszystek pokazowali Grekom/ że Ruskie to do Symbolum przyłożyli/ co prawda iest y czego Synody dawne/ y Wycomie ebo i tego narodu zdwana wyraźnie użyli. A żeby tak było/ Xiegi z obu stron znoszone były stará dawná piśane. I co i dno Lácinnicy podawali/ z pilnościa Grecy wpa trowali y rozbierali. Zaczym iáki Koniec wziéła ta praca z obu stron podieta/ iuż się teraz ná ostatek przypatrzmy.



# O Skonczeniu / Zawarciu / y od- prawie Synodu.

## Cześć Szostą.

xxxxxx Alfo Bessarion / y Abrahamus Cretensis  
 x pija. Po wielu namowach / y rozmaitych z  
 x **S**ycow s. podanych Grekom od Lacin-  
 x kom dowodach / na ostatek Marek Eubejski  
 x stawił, że niechciał aby odpowiedat na  
 xxxxxx podane od Lacinickow dowody y świade-  
 ctwa Sycow s. A nie tylko inszy Biskupi: ale ani sam  
 Cesarz niemogli go przyciągnac na to / aby iako poslat  
 Lacinickom dostawał placu. Ale Bessarion y Ildor  
 rus / którzy dostawali y od nich dawali. Ali na ostatek  
 Greci / odwie rzeczy Lacinickow przez Cesarza prosili.  
 Pierwsza / aby Greci n. wzychali Xiag tych z ktorych Sy-  
 cow s. świadcetwa przywodzili / aby przypatrzywszy się  
 im lepiej mogli dostatecznieyszą dać odpowiedź. Laci-  
 ninicy naznaczili miejsce w Koszciele jednym: do ktorego  
 zobu stron zjedzą się pewne osoby czystali y wwa-  
 żali. Tamże obaczwszy iasne pisma / ale niemogać nic  
 przeciw iasnej prawdzie mówić / do zgody y iedności  
 załaski Bożej nachylać się poczęli. Drugą / aby Pa-  
 pieś dozwolit na niektory czas odłożyć zaśladańia spo-  
 ln / żeby Grecowie między sobą sami mogli się o tych  
 rzeczach namawiać bezpiecznie / a do vgod y em snia-  
 dnicy przystąpić. Dopuściono im / S. hodżili się tedy  
 Grekowie do Patriarchy swego. Bo iś chorey był / rzas-  
 dko prze chorobę do Synodu przychodził / ale do niego y  
 Cesarz y inszy zhadzali się baliżyskali. Tamże Cesarz y  
 Bessarion y Ildor do swych Grekow długiemieci mo-  
 w / proszacy vpominając ich / aby no tak pracy wia-  
 J

Kiey/ zaiachawşy od domu daleko/ nieſtończywşy nie  
 be/ poſtiku do domu nie odiebdżali/ ale rączy poſoy/ mie  
 ieſć/ y iednoſć/ iaka za ſtarych Wycow była z Łacinnis  
 Pami zawarli. Kzetl na to Epheſki. Niegodzi ſie nam  
 żadna miara do iednoſci z Łacinnikami przyſtepować/  
 bo ſa heretykami: dla czego przez ták długi czas Greko  
 wie od nich odſapili. Wia to Beſſarion. To wſyſcy ſa  
 heretycy ktorzy wyznawali Duchá S. od Wycá y od Syn  
 nar/ Kzeſe Epheſki. Iowſem. A Beſſarion. Zmiſuy ſie  
 Boże. A wiec ſwieci Wycowie náſy ktorzy nam tenau  
 te podali/ Heretycy bada? A záſeć ná oko nie baczyt/  
 iako y zachodni y náſy wſchodni dziwnie ſie zgádzaia.

Patriarchá zarym kazał wypisć z Wycow S. te  
 ſwiádecstwa o Duchu S. aby wważywşy ie lepiey / ſa  
 miſi między ſoba Poniec wczynili. Potym do Pápieżá po  
 ſtali oznáymiac/ że wiecey diſputowác niechca/ iednak  
 pragna ſpoſobu/ ktorym by ſie iednoſć zawrzeć mogła/  
 Gdyſi/ prawi/ Grekowie co po ſobie mieli/ iuſi przetoży  
 li/ y niechca przeſtawác ná nauce inſzey iedno ktora ſiedm.  
 Synodow ſtarych podáły.

Odpowiedział Pápież. Ziała praca y z  
 náklády od początku áſi do tad wſtawátem / aby  
 zgoda ſwiata doić mogła wiedza dobrze ſami Gre  
 kowie. Dla czego dziwuie ſie/ czemu wždy oni ták w  
 tym ſa niedbali/ że ſie ſtátecznie rozmowić áni chciez  
 li/ áni chca/ áni przeſtawác ná ták iáſnych dowodách/  
 ná ktore odpowiedzieć niemogli. A przeto podał im  
 Pápież/ aby iedne ze czterech rzeczy ſobie obrali. Abo  
 żeby przeſtali ná dowodách iuſi do tad podanych/ ták aby  
 ná potym wyznawali/ Duchá S. od Wycá y od Syna.  
 Co acz ſie iuſi doſyć iáſnie poſkazało/ iednak ieſcie wie  
 cey tego chcemy poprzeć/ aby ſie im tym bázciey doſć  
 ſtáło. Abo oni ſami ieſli máia ták iáſne ſwiádecstwa  
 przećiw nam niech poſkaza. Abo ieſli máia poteżnieſſe  
 dowody/ że ich náuka ieſt bázciey wedle Boga y prawdy  
 bliſ.

Coſcie Gre  
 kom podane



bliszą/niechaj się znowu stawią na plac. Albo nastątet  
 zasiadłszy na Synodzie zupełnym / y modły Bogu wci-  
 niwszy / a osobliwie Msa nabożnie odprawiający / każdy z  
 Greków y Lacinników pod przysięga / niechaj bezpie-  
 czenie swe zdanie powie. A zaktora strona będzie więcej  
 głośów / ta strona niechaj będzie przyjeta. Bo v chrzeście-  
 ńan przysięga na de wszystko jest wańieczką. Na te condi-  
 cie tak słusnie zamilkli Grekowie. Bo widzieli iako wiele  
 Wyców jest za Lacinnikami / a na przeciw im żadnego  
 iasnienia nie nąydowali. Waczyli też / że pożądać nie mogli  
 żeby sententia ich barziej była wedle Boga y prawdy.  
 Przysięgając lepać na Sakrament ciała y krwi Pana  
 skiego / acz była rzecz nie zwykła na Synodach / jednak ias-  
 koby się tego zbronie mieli wzięciwie w tak rzeczy słus-  
 sney y potrzebney naleść niemogli. Za czym Mitalens-  
 ki Biskup / y Gregorius Protosingiel / w głos pochwali-  
 li Lacinników naukę / y wktad do Symbolum wężnio-  
 ny / a do z gody swych iako nabarziej vpominali: Jest y  
 teraz w druku Oratio barzo piękna / nauki / y Duchu Bo-  
 żego pełna Bessarionowa / ktora na ten czas miał do  
 swoich. Znowuś Cesarz prosił aby zobu stron po dzie-  
 ściacin Meżow obrano / ktorzyby sposob zjednoczenia  
 wynależli. I tak uczyniono. Ci tedy deputowani z  
 siedłszy się. Wprzod Grecy spytali Lacinników. Jes-  
 śliby chcieli przestac na świadectwie Tarrasiusa Pa-  
 triarchy Carogrodzkiego / ktory mowi że Duch s. od  
 Wycy przez Syna pochodzi / y Maxima ktory wzy / że  
 Syn nie jest początkiem Duchowi s. Na co iesliby La-  
 cinnicy ze zwolili / jedność by zaraz zwarta była. Lacin-  
 nicy na to. Tarrasiusowe słowa (przez Syna) toś zná-  
 cza / co my mowimy od Syna / Jednak nasz Wycowie  
 niechca tego słowa używać (Przez) aby kto niemadry /  
 albo złośliwy / dla wątpliności ktora zamysł w so-  
 bie / nie rozumiał bydż / Chrystusa instrumentem tylko  
 Wycow / albo iakiem Canelem Duchu s. przez ktory



*náby symbolum chłódi mieć také chasniwe, ály kámu w nim iáki  
 wztolność nie wrota y do herefey kágo nie pójmowali. Bo ká  
 by rój uniál ze Duch S. od Syná nie pochodzi, ále od sámege Oyca.  
 ten bez pochyby dyelil by iáność od pers. ny. y rozum- lby iáki ro-  
 jnice y rój dzielenie iáności Boskiej kóra iest w Oyca y w Synie, Co  
 iest prof. w rozum wi y wierze S. To písmo Lácinnikow  
 roznie wytkádali nie ktorzy z Grekow / á rozbiéraiác ie  
 vporne twórdzili / że Lácinnicy dwá poczátki Duchá S.  
 stánowia. Dla czego znówu Lácinnicy dowiedziawszy  
 ácie o tem / drugie písanie doni á posláli w te słowa. Po-  
 niemuś Grek wie to ná nas kładz, że bysmy dwá poczátki w Trojcy  
 S. užíli, przeto také czynimy wygnánie. Wierzymy w iedno Oy-  
 ciá, w iedno Syna iednorodzonego, y w iednego Duchá S. od Oyca  
 iáność májacego také y Syn, ále y od Syna pochodzące, gdyś Syna y  
 Duchá S. ieden poczáték Oyca wygnawamy, Syna przéj rodzenie, Du-  
 chá S. przéj pochodzenie. Leć ábysmy iedności iáoty Boskiej, nie gda-  
 li sie dż eúe od pers. ny Boskich také iest, áby kto wierząc pochodzenie  
 Duchá S. Oyca sámege, nie myslil o rój dzieleniu iáności Boskiej ná  
 w y iáści. Przeto słowo (y od Syna) potrzebnie smy rozumieliby dż  
 w Symbolum wli jone, ná wygnanie je Duch S. y od Oyca y od Syná  
 iednego poczátku wychodzi. To písanie Grekowie wrás  
 żywszy przez dwa dni / swoie iest písanie do Lácinnikow  
 posláli temu słowy. Gdyś Lácinnicy wygnawáiz ieden pocz-  
 ték Duchowi S. Oyca y Syna, á od nas iest zádáiz, ábysmy náste  
 zádanie wypisáli. Dla tegoś wygnawamy je Ociec iest rodlem Syna  
 y Duchá S. á Syn y Duch S. wedle pirwšego Synodu Nicenského <sup>θεοφωτο</sup>  
 y wedle Basilego y Cyrillá, sz Boski rodzay. My iest wygnawamy, je Dei <sup>Dei</sup> germen-  
 Duch S. od Syna plynie, wyriska, wychodzi, posłanie bierze. Doloj-  
 li iest je y tego. To písanie pod také Conduiz pošlamy áby nam by-  
 lo wolno náste słowa gdybedziem chćiel wytkádać. To Lácinnis-  
 cy przeczytawszy vósilnie domagali sie wytkádu. Bo acz  
 to wšestká práwda co Grecy pedáli / y słowa te v S.  
 Oycow sie náduia: ále wápliwosć wielka w sobie má-  
 ia. Gdyś niektorzy te słowa / o pošylaniu / wyptynieniu /  
 docejnem rozumieiz nie o wieciny. W tym tedy*



chcieli Łacinnicy objaśnienia / ięśliż wieczne od Syná  
 Ducha s. wyptymienie y posyćanie rozumieli. Ná tym się  
 začiali Grekowie / dáley pošte pować / ani písmá sweo wy-  
 tkać niechcąc. Als Papięś przez posły / y przez vstne z  
 Cesarzem Namowy / a náostatęk przez goracá do wsiy sk-  
 łich Grekow mowe / vpominát ich áby wždy sercá swe  
 sklonili do iedności / álbo słusne przyczyny oderwánia  
 pokazáli / a nieodieździáli do wmu z hanba niespráwieszy  
 nic. Ale iáko zdawná Kościół Orietálny miał w po-  
 wadze stolice Rzymu / y przyniesł stat / tak y ná potym z  
 potiecha swa / áby się od niey nie odrywát. Pokazał  
 im też iáka ná potym nieśláwe y karánie od Boga od-  
 nieść mieli / trzymáiąc y żarzac taká niezgode / y vpornie  
 stóiac bez słusney przyczyny w takim rozzerwánii. Ná  
 ostatęk / prze christusowe przykazánie prosił ich áby iná-  
 czej nieczynili / ále áby społecznie / iednym sercem w Ko-  
 ścióle z Zachodnimi Oycami y staremi swemi Orien-  
 tálnymi Boga chwálili. Ná co Isidor odpowiedziát. Co  
 Polwiek Papięś mówi / prawdá y bárzo rzecz potrzeba  
 ná tyś. Lecz je iest bárzo wielka / ięścię wietšego wma-  
 żenia y rozmysłu potrzebuie. A tak znówu do Patriárchy  
 zęśli się / o tym się námawiać. Patriárcha posłał de Ces-  
 sarzá oznáymiać mu że Biskupi Grecy dca się z Ła-  
 cinnikami z iednoćyć / á prosić áby im teo dopomogł / á  
 ięśli by niechciát / oznáymiać / że samisi Biskupi nad ie-  
 go wola to skoneja. Cesarz odpowiedziát Tegom daw-  
 no pragnát / y czekał / y prosił / áby się ná obie stronie  
 obęczyli / Aby lećce bez przyczyn słusnych nie przyste-  
 powáli do vniey. A ięśli są słusne y šwiáreblive przys-  
 czyny / áby się iećy žádnym sposobem nie zbrániali. Za-  
 tym wsiyšcy Oycowie Grecy záwołali. Kto nie prá-  
 gnie iedności Kościółow / przekleć niech bádzie. Po-  
 takowych głosach ná žábanie Cesarzkie cílowieł bárzo  
 vcióny Gennádins Scholárus / ięścię ná ten czas šwieta-  
 ści / á potym Patriárcha Carogrodzki zdanie swe šeroko

przez

przełożył / w którym Łacinka o Duchu S. nauce po-  
chwilił / y położył b. o. nie rozna od Oycow S. słarych:  
á Cesarzowi za stáranie y za praca o zjednoczenie Ko-  
ściółow rozerwanych podziękował. Toż po nim po-  
twórzili. Isidor. Bessarion. Wileński Biskup / y in-  
szy Grecy Biskupowie. Po kilku zaś dni Cesarz  
w gromádie swych Greków rzekł do wszystkich. Po-  
wielkiej części pobaczyłem wasze zdanie y chęć o spra-  
wie sączętej / y zrozumiałem / że b. rzo wiele iuż z was z  
Łacinnikami przestala / y wierza / iś słowa (Przez) / (od)  
jedno znáczą / y że Oycow zachodnych świadectwa  
przyimiecie / ktorzy iasnie w. że Duch S. od Oycy y  
od Syná pochodzi. A tak potrzebá / aby iśli ktorzy  
przed tym swego zdania nie otworzyli teraz każdy niech  
swoje zdanie y wola powie / abyśmy iuż Koniec w. ymili.  
Na to wszyscy powiedzieli aby Patriárcha swe zdanie  
powiedział / Naprzód tedy Patriárcha rzekł wte słowa.  
Ja Oycowskiej wiary naszej nie odmienie / ále w niej  
áś do śmierci zostane. Ale iś Łacinnicy nie daremnie /  
y nie bez przyczyny / áni z własnego zdania / ále z Oy-  
cow S. przykładem / wierza że Duch S. pochodzi od Oycy  
á y od Syná / przeto ja z nimi przestala / y do nich przysta-  
puie / y pozwalam / że słowko (Przez) Ktorego Grecy  
wzywá / znaczy by. Syná Causa y początkiem Duchu  
S. Za Patriárcha wszyscy Oycowie iednako mówili / á  
wianowicie Cyzyncencki / Trapezunccki / Nonambasencki /  
Herakleiski ( wyiawszy Epheskiego / ) y tak Greków  
oná wśyśka gromáda ná iedne sententia się zezwolił /  
że Duch S. od Oycy y od Syná iako z iednego początku  
pochodzi / y z iedney istności / iednym tchnieniem / y ied-  
nym pochodzeniem. A przez Syná iako tego Ktory  
jest spólnotny iedneyże natury z Oycem.

Nazajutrz znowu zśedży się toż powtorzyli / y ná  
trzech rożnych listach napisali / z Ktorych jeden Pápieżo-  
wi posłali. Drugi Cesarzowi Trzeci Patriárşe podali.

Patriárchy  
Carogrodzki  
tego mowa

Co Pápieś przeczytawszy y zradościa Grekow pospo-  
 tu z Łacinnikami zwoławszy/gdziejie iednak Cesarz y Pá-  
 triarcha niebyt / przed wszytkimi y po Grecu/ y po  
 Łacinnie czytać rozkazał. A po przeczytaniu z obu stron  
 powstawszy oblapiáli się y całowali. A w tym Pa-  
 pieś do Cesarza posłał / oznajmując mu że iusi pokoy y  
 iedność z weselem wszytkich jest zawartá. Drugiego  
 dnia Pápieś posłał do Grekow / prosząc aby z Biskup  
 pow swych posłali do niego niektorych. Posłali Grecy  
 Isidorá / Bessarioná. Trapezuntiná y Nilenckiego /  
 Którym Pápieś przetożył/aby zaraz y o i rugich watpli-  
 wych articułach watpliwości zniebione byty / a tak ze  
 wszech miar żadná ná potym między Kościoty nie zostá-  
 wała controuersia. Jako o Ogniu Ciescowem/ o Przes-  
 dkowaniu Rzymskiego Biskupa / o przáśnym y kwa-  
 śnym chlebie / o Przeistoczeniu Chleba y Winá w Sa-  
 cramentie. Odpowiedzieli posłani Biskupi. My nie  
 mamy zlecenia ná to odpowiadać. Wszakie z nas są-  
 mch odpowiadamy/ że Dusie sprawiedliwych ludzi, do-  
 stónata chwata iusi w niebie odnosi. A z tych wieknijsze  
 meki cierpia. Srednie zaśie w czyścu sa/ktory ogienli jest  
 á o ciemność albo zimno ábo co ino<sup>o</sup> mało ná tym nále-  
 że. A nawyszy Biskup słuszenie má mieć swoje przy wies-  
 i ktore miał y przed rozdwoieniem. O chlebie przáśnym  
 ábo kwaśnym Grekowie nie wiele mówia/by iedno byt  
 ze pszenice/ A Kapłan byt porządnie poświęcony. Na-  
 ostátek Grekowie mocno wierza iś owemi słowy páń-  
 skiemi. To jest ciáło moje. Tá jest krew moia / Sá-  
 crament się staie. To odpowiadawszy przydali. Za-  
 dney quęstiei ná Synodzie tractować niemożemy bez  
 rzyśkiego Wschodnego Kościóła dozwolenia / gdyś  
 Synod byt tylko ze zwaný ná vżnanie prawdy artyku-  
 łno Duchu S. Ná tym gdy się zabáwiali. Piśe Abrá-  
 hamus Cretensis, dano znać ze Patriarcha Caregrodzki  
 umárł nagle: Prz, bieżeli Grecy y tak náleżi. Pytali  
 się



bie coby za przyczyną tak nagłej śmierci była. Studzy  
odpowiedzieli / że po wieczery na покой swoy pisac  
wedle zwyczaju posiadł. A gdy pisat drżec y mdlec po-  
czął / z tym na покой położony niedługo umarł. Chcie-  
li tedy obaczyć coby na ten czas napisał y nalezli list  
świeżo napisany.

**N** Joseph' z Miłosierdzia Bożego Constantinopol, Testament  
Sty nowego Rzymu Arcybiskup / y Patriarcha *Josephus Pa-*  
wśienny. Ponieważ do ostatniego kresu ży- *trarchy.*  
wota mego przyszedłem. Dla tego z wrozu me-  
go miłem Synom moim za łaska Boża / wola moje tym  
pisanem oznaymuie. Co Pana naszego Jezusa po-  
wsechny y Apostolski Kościół w starym Rzymie wci-  
y wierzy / ia też mocno wierze y wyznawam / y temu tak  
na bierzey przystawam. A Bogosławione Wica Wy-  
cow najwyższego Biskupa y Rzymu starego Papieża  
Pana naszego namiestnika przyznam. Czysta nie odrzu-  
cam. Dan we Florentiey s. dnia Junia. Roku Tybiac  
Czterechsetnego Trzidziesiątego Dziewiątego.

Potym nazajutrz przy obecności wielu Cardina-  
łom / Biskupom y Florentczykom z wielką pompa w  
Kościół Panny Mariey pochowany jest.

Potym że na zawarcie ostatnie miłości y iedności  
wiary obu narodow / zszedłszy się obrali obie strony  
dwanaście meżow zacnych / ktorzyby list świętego sie-  
dnożentą spisali. Wziym Grecy to sobie warowali /  
aby chociaż / prawi / Duch s. prawdziwie y od Syna po-  
chodzi / y za potrzeba przyskoyna / na objaśnienie Syn-  
bolum w Kościele zachodnym słusnie przydano jest /  
tey iednak partykuty oni do Symbolum swego nie przy-  
dawali. Oni tedy dwanaście iednostaimie listy spisali /  
ktore Cesarz y Papiesi przeczytawszy rekami swemi pod-  
pisali y pieczęci przyłożyli. Co też uczynili wszyscy / z obu  
stron Wycowie Epheskiego wygawszy / ktory samo-

wtor przywieść się nie dał/aby podpisać. Też listy przy  
Cesarzu y wsięstkich tak Łaciniſkich iako y Greckich Bi-  
skupów h Kościelnem odzieniem ubranych w Kościel-  
no Miſe/ktora sam Papieſz miał/ czytał po Łacinie Ju-  
lianus Cardinal/a po Grecu Beſſarion. Taki też przy-  
jechałszy do domu Jidow pedał naſci Ruſi/ ktory oni  
przytuli y wia za nim z przedku chowali. Ciego ſwias-  
tłem iſia Doborniki Cerkwne w ktorych od onych czasow  
wpi, ane do dnia dzisieyſzego ſie na zdzia. Temi ſłowcy.

### List vnyi/ we Florentyi weżniſioney.

**O**głeniſi Biſkup ſługą ſług Bożych na wie-  
cina pamiatke/za zezwoleniem nawſyſſko co ni-  
ſze napisaſano / milego S-na naſzego Paleologa  
Cesarza Rzymſkiego y poſlow wielebnych brá-  
ſiey naſzey Patriarchow / y inſzych ktoryy Kościół  
Orientalny reprezentowali.

Wesel ſie niecho y raduy ſie ziemio/ Albowiem oba-  
loná ieſt z poſrodku ſciana/ ktora zachodny Kościół od  
Orientalnego dzieliła / a pokoy y zgoda przynreć iá  
ſie/za ſpoieniem onego Kamienia wcielne Chryſtusa /  
ktory z oboigá iedno wzięł: y wieczney miłoſci y ier-  
dnoſci weztem ſciſnał: a po długier ſmutku y rozzerwá-  
nia chmurze / pogodne y iáſne iednoſci ſwiatło zaſwie-  
ciło. Wesel ſie matka Cerkwi/ktora Syny twe do tego  
czaſu rozzerwáne y roſproſione/teraz w pokoiu y w miło-  
ſci baczyſi zebrane y zgromadzone. A ktoraſ przed tym  
ná ich rozzerwánie plakała grozko/teráz z tak miłey ich  
zgody niewymowne odnoſiac weſele/wſzechmogacemu  
Bogu dzieki oddaway. Niechay ſie raduia wierni Chri-  
ſtusowi wſedzie po wſyſſkim ſwiecie / y kto iedno-  
mieni ſie Chrzeſćcianinem / niech ſie wciſy z matka  
ſwoia. O to bon iem zachodni y wſchodni Wycomi/ po-  
długiem rozzerwánia czaſie/ podigwſy niebeſpiecznoſć  
ná.

na morzu/ y na ziemi wszystkie trudności zwyciężymy  
 / na ten walny y powszechny S. Synod/pragnąc do S.  
 iedności y darowney miłości przywrócić się / zaiachając  
 o toenie/ a przedświciecia swego nie porzucili. Ale po  
 długim a pracowitym gadaniu / za sprawa Duchá S.  
 iedności S. Koncylji. Ktoś może za takie dobredziej-  
 stwa Pann Bogu godnie dziękować? Kto się na tak  
 wielkie miłośierdzia Bożego bogactwá nie zdumieie? A  
 Ktoreś serce żelazne od tak wielkiej łaski niebieskiej nie-  
 zmiekczy się? Sa to sprawy prawie Boskie/ a nie ludz-  
 kie słabości wymysły/ dlategoś wielkiej wężliwości  
 a wychwałenta godne. Tobie chwala/ tobie cześć/ to-  
 bie dzięki Chryste źródło miłośierdzia/ Któryś tak wiele  
 oblubienicy twej Kościołowi Katoickiemu darować  
 raczył/ y za naszego wieku twej dobroci cuda pokazałeś  
 aby wszyscy opowiedali dziwne sprawy twoie. Wielki  
 zaiste a Boski dar nam od Boga dany jest / Któryśmy  
 oczemá naszymi ogladali. Cze przed nami wiele pragne-  
 to a mieć nie mogli. Abowiem zgromądziliśmy się Laci-  
 nicy z Grekami na tym S. powszechnym Synodzie/ wiel-  
 kie star. nie czynili/ aby między infemi/ artykuł o pocho-  
 dzeniu Duchá S. był rostrzaśniony. A tak gdy znałos-  
 ne były świadectwa z pisma S. y z Oycow tak Grecy i  
 tak y Lacińskich/ z Których iedni mówią że od Oycá y  
 od Syna pochodzą/ drudzy że od Oycá przez Syna/ różne-  
 mi słowami iedneś rzec podawaiać/ Pokazało się że co  
 mówią Grecy o Duchá S. pochodzeniu od Oycá/ nie tym  
 względem mówią/ aby Syná wytaczali/ ale iż się im  
 zdało takoby Lacińnicy/ mówiąc o pochodzeniu Duchá  
 S. od Oycá y od Syná/ dwa początki y dwoie pochodze-  
 nie czynili. Dlategoś mówić tego zbiedzali się żeby  
 Duch. S. y od Oycá y od Syna pochodził. Lecż Laciń-  
 nicy o sobie sprawę dali/ twierdząc/ że to nie tym umy-  
 ślem mówią/ wając pochodzenie Duchá S. od Syna/ aby



wystacjali Oycę/iakoby niebył źródłem wszelkiego Bostwa/to jest Syna y Duchą S. Albo żeby tego Syn od Oycę nie miał/czym Duch S. od Syna pochodzi/ Albo żeby dwa początki kładli abo dwoie tchnienie/ Ale aby tylko jeden początek y jedno tylko tchnienie Duchą S. Alak penieważ z obu stron iedność jest wyrozumienie y iedną prawdę: Przeto na ostatek nanizę opisaną świętą Bogu miła/iednym vmysłem/iednym sercem iednoścainie zezwolili zgodę.

W Imię tedy S. Troycę Oycę Syna y Duchą S. za vchwaleniem tego S. Synodu Florenckiego/ stano wiemy aby ta prawda miary od wfiedh Chrześcian wierżana y przyięta była/ y wfyscy niechay tak wyzna wiaia/ że Duch S. jest wiekuiście od Oycę y od Syna/ y od obu iako od iednego początku/ y z iednego tchnienia wiekuiście pochodzaci. Daiac znać/ że co Doctorowie mówia od Oycę/ Przez Syna/ do tegoż należy wyrozumienia/ aby się przez to znażyło/ że y Syn wedle Grekow jest Causa/ a wedle Lacinników principium/ albo początek istności Duchą S. iako y Ociec. A iż wfyscy to co ma Ociec/ dał iednorodzonemu Synowi swemu przezrodzenie/ kromia Oycostwa: y to też/ że Duch S. pochodzi od Syna/ sam Syn ma od Oycę wiecznie/ od ktego wiecznie vrodzony jest. Stanowimy y to że wkład słow (y od Syna) dla objaśnienia prawdy/ z potrzeby na ten czas przypádkey słusnie/madrze/ y godnie/do Symbolum przydany jest. Do tegoż iestże/ że z chleba pfemieżnego tak psalnego iako kważnego prawdziwe ciało paná Chrystusowe staie się/ ktego Kapłani/ każdy wedle Kościółá swego albo occidentalnego/ albo Orientalnego zwyczajn/ do poświęcania używać mają. Nad to iestliby prawdziwie pokutniacy wierni/ wlasce Bożey z światá zefli pirwey niżliby godnemi pokuty owocami za popełnione grzechy dość nie użyjmi/ tedy duże ich w mekáchczyścowych po śmierci

ścisze żyją. Ażeby takich miał wżenie miały/pomocne im  
 sa żywych wysługi/to jest offiary Mszey s. Modlitwy/  
 iatnuzny/y inie pobożne weżynki ktore wterni/iedni za  
 drugich zwykli odprawować wedle Kościelnego zwya  
 czaia. A dusze tych ktorzy ochrzciwszy się / za dney  
 własnego grzechu zmaży niemając / umierają: także  
 ktorzy acz zgrzeszyli / ale albo ięseje w cieie / albo po  
 śmierci wyczęyseni sa/ do nieba się dostają / y pátrza  
 iáśnie 'ná Bogá w Troycy iedynego / wedle zasług  
 rożnych ieden doskonaley nad drugiego. Ktorzy zaś  
 umierają w grzechu śmiertelnym / albo samym pir  
 worodnym / zaraz dopiektá ida/ chociaś nie ná iedną  
 kielmeki. Jęseje y to uznawamy że świetá Apostolska  
 stolica Rzym ska y Biskup Rzym ski/ powšysk im świe  
 cie má przodkowanie/ y że sam Biskup Rzym ski jest ná  
 stempra s. Piotra Apostolskiego Książcia/ y prawdzi  
 wy Chrystusow/ namiestnik / y wšyskkiego Kościota  
 głowa/ y wšyskkich Chrześcian Oycem y mistrzem/ y  
 że onemu w Pietrze/ páść/ rzadzić/ y sprawować wšys  
 ktek Kościot od Paná náše<sup>o</sup> Jezusa Chrystusa/ moc znu  
 pełná daná jest / iako w actach s. Synodow opisano.  
 Na ostaték uznawamy porzadek wielebnych Patriara  
 chow/ podány w Canonách / aby Patriarcha Carogre  
 dzki/ piwszy był po Rzym skim Biskupie/ wtory Ale  
 xandry ski/ Trzeci Antiochen ski/ Czwarty Hierosolim  
 ski/w cálezachowawšy ich przywileia y prawa. Dán we  
 Florentiey w 3 gromádzieniu wšyskkie<sup>o</sup> Synodu/ Roku  
 po wcieleniu Páńskim 1439. dnia 6. Julia/ od wzies  
 cia nášego ná Biskupstwo Roku 9.

Ten list przeczytawšy zaraz Koláno y reka  
 práwa Pápierzowi całowali / koss y sami między so  
 ba Grecy z Łacinnikámi pospetu se czynili. A  
 potym ten list wšyskkich Oycow rekami podpisány /  
 y Pápieska pieczęcia zápieczętowany tak, Greckim  
 iako y Łacinskim ięzykiem przepisać Pázał Cesarz

à przepisałwszy / przepis ieden do sieble wziął / Drugi Łacinnikom dał / à trzy posłom Patriarchow oddał. I tak Synod wsiyskie skoncżony był.

Po skoncżeniu y zawarciu zupełnym Synodu / przysłażili do Papieża Posłowie Patriarchy Armenstkie / y wsiyskimy wżećwiość Papieżowi / Cesarza też przywitawszy / powiedzieli / że y oni do iedności Kościota powieschno przysłażili / y decret Synodu niniejsze zachować mocno chcą. Ktorzy wżećwiość przyieci y pochwaleni / wziawszy niektóre informacie o wierze / o Sacramentach / y obyczajach chrześciańskich pospółu do domu z Grekami odiechali.

Tak się tedy Synod Florentincki odprawił / y zrazu wśedzie przyieci był / po ki Marek Eubecki z nowurzeccy niepomieśiał. Wszakże w tej iedności stał Grzegorz Protosyngiel. Który zaraz iako Grecy do domu przyechali. Patriarcha obrany był / y ponim Gennadiusz / ktorzy też y Kiegami wżoneni / tej świętey wnieybronili / prześwi Markowi / y jego naśladowcom. Choć ias po śmierci Jana Paleologa Cesarza brat jego Constantin znowu odświeżeniestwo wznowił : y dla tego y sam zginął / y Państwo wsiysko stracił. Rus także wsiyska te wnia przysłażiła y chowała / y w Cerkwicach swoich / iako rzecz do nauki swey należąca w Kiegach wpisana miała / y jeszcze do tych czasów ma. Za tą wnią tak duchowny iako y świecki stan / do praw y wolności / iako bracia są przyieci / Naprzod od Władysława Jagielowicza. Te przywilecia do tych czasów Władysławowi dochowali / y w Kiegi Ziemskie Lwowskie wpisać z dawna dali. A potym od Krolow po sobie następnych w znwienie ich y potwierdzenie wpraszali / a zwłastę od Krola Alexandra y Zygmunta piwśe. Kto chce widzieć pokaza mu.

Przypatrz się sie Chrześciański czytelniku / iako różny Synod jest / ten który tu opiany masz / odowes



go Ktory napisał takż R. Ki Diak / tak że porówna-  
nia namnietyszego między obtema nienadłżeć. Roz-  
miał raciey wietrzyć będzieć temu Ktory awiat wsięceć  
przymnie tak Greckiego iako y Łacinniego narodu /  
Ktory y my sami od przodków naszych podany wrzeka li-  
mam. Czyli owemu Ktory z Któw Ródwskich wyleciał  
na świat zmi. s. ony / y nie coby prawdziwie podobnego by-  
ło w sobie niema / co się y iuż pozbawci pokazało / y tu  
jesze więcej pokáže.

## Odpowiedź na fałszywe Synodu Florenckiego oskálowanie / á wiec rutne potwarzy.

### Część Ostatnia.

**N**o baczny / przeczytawszy zaraz zobaczyć może plotki o  
plotki y potwarzy nieślusne á prawienie podobne / na Ktorych szkoda y czasu dobrego trawiac  
banie się. Ale że więcej prostać na świecie niś ma-  
drych / Ktory ledá czemu radsi wierzą / á z wtáfca gdy  
co w drużu verza / rozumieć zaraz że to iuż Ewange-  
liá. Przeto pokaze takich baiek naśiat ten Stribent o  
Synodzie S. głupich / nie przystoynych / fałszywych.

Uprzed. Miastá wielkiego Rodyś. Opat albo Mistrz bogaty  
je dwiemá tysięcy do wojny przybranemi ludźmi, słysząc że się do  
z gody przed tym iestże mieł, y przed Orientalnymi zachodnicy w do-  
wodziech uślawili. przyć. zgonął na ten Synod y prawie tej nocy do  
miastá niewiadomie wiaćhał, y zaraz w nocypośledzcy do Pápieża na-  
pełniony gniewu od jedności y spolecności z Grekami odwoził 22.20.  
Kto przeżywy Bog wiare temu może dać? Bo iestli wste-  
powali Łacinnicy Grekom w dowodach / sam czytelnik  
osądź z tego coś iuż wysissey czytał. Drugá o  
mieście Rodyś y o Opacie taká bajka iest / że baba y  
Kadziele gorszey wymyślić niemoże. Gdzie na świecie  
prosze się iest Rodyś miastó? Kromia wyspu na mor-  
u / Ktora tak zowia / y na niey miastó we trzy stá mil od

Rzymu abo od Florenty obległ? Ktoś mu przez tak daleką drogę po morzu tak prętko nowiny nosił? y o zjednoczeniu dał znać? Gdyś przez długi czas/mają nie do samej śmierci Patriarchy/mają o tym nadziei być. A on zaraz tegoś dnia/gdy się do 3 gody mieli/potajemnie przyjechał? Jeśli przez morze przyjechał: iakosi potajemnie zedwienią tysięcy morzem y ladem tak drogę daleką przebył: iako o tym nikt niewiedział: ani z Greków ani z Łacinników? Jeśli we Włoszech ten lud zebrał/iakoto to tak sroćką bydy mogło. Jako o tym Papięś abo y Kijeta nie niewiedziaty? Kedy gromatka ludzi daleko Wnieszka niś dwa tysięcy/ postrach y ostroność każdemu wielką uczyni. Nie zebrał tedy wojska tego w Państwie Papięskim/bo by mu było bez wolej Papięskiej nie dopuszczono na przeciw Papięzowi Panu Własnemu/gdyś Papięś przeciw innym swoim nie przyjaćiotom na on czas zawsze dobrze o sroczny/o patrzonny/y gotowy był. Nie w Państwie Florenskim. Bo co do rzeczy / jednemu cudzoziemcowi bez przyczyny takie wojsko dać zbierać: Nieprzyjechał tedy morzem: nie naziemi ludu zebrał/bo tam swego nie miał. Insi mu też w swych Państwach nie dopuścili. A z tym/Tego nigdy nie było. Daley. Przyjechał we dwa tysiące na Synod: Jeszcze co prawda nie strasne wojsko. A Papięś daleko wietszym y potężniejszym nieprzyjaćiotom onych czasów iakto sam wyznawał odpierał. A Florentia miasto nie jest iako Wsrog abo Kiew/aby ktodonie/nie wnoocy mówie ze dwiema tysięcy/ale y wednie samowtor tajemnie wiaćć miał/ abo żeby się dwa tysięcy ludu bać miało. A na de wszystkim w Roscie Łacinskim niesłyżana to nigdy/aby świętscy/w rzeczach duchownych przewodzić mieli. Ale zawsze czekać gotowego/co duchowni ustanowią z tym idą. Pise Abrahamus Cretenis w dziejach tego Synodu. Ze przy Cesarzu Paleologu byli na Synodzie Arzyacy. Jaińaczej nie

rozumielem / że z wyspu Rodyjs. Wo o inszych Przyskach w  
stronach Orientalnych krom Hierosolimskich / Ktorych  
też iuż na ten czas nie było / nie czytam. Co ieśli tak jest/  
tedy sam Opat albo Mistrz przy Cesarzu raczy był / y ie-  
strone trzymał. A tak twoia prawda o ziemie.

Aia Koniec / wyznawaś sam / Aia początek iako pra-  
gneli teo y do zgody siemieli iawdy Lacinnicy. A ia kosi/  
czego pragneli temu przeszkadzali? A nie widziś iako  
przeciwnych rzeczy wieleś namieszał / z Ktorych sie wy-  
pleść niemożesz. Pilniey było na ten czas Opatowi do-  
ma swego pilnować / aby Turcy Ktorzy na Rhody wy-  
spe / y inie / wsiawicznie czyhali / niewtargnuli: aniżli  
Papieża y Concilium tak daleko zaiachawosy kierować.  
Wiwna rzecz / że o tym żaden Historik namniey ani  
wspomina. Żad znać że nieprawda.

Drugą bajkę patrziako prawdziwą. I sephá prawi  
Patriarche trzej Mnisy posłani od Papieży. ( byś był napiął  
Jesuitowie / dopiero bybył wygrat ) udawili, wiele Bisku-  
pow, Synielow, Protosynielow, pomoczo, głodem y więzieniem  
morzono, ogniem palano, do podpisu przymuszano zc. zc. A także  
prosze cie li ha persona nasz Patriarcha był / że w nocy  
tak latwie do niego puszczo: że przy chorem nietylko  
zdala nie był / że teo niemogła postrzedz domowa i. o cie-  
lad; / kiedy go duszono / asz naziwierz doś nierychleś Jes-  
šli to widzieli albo Presbyterowie / albo studzy / iakos  
go niebroli? Ješli niewidzieli kosi to wam obiawił / że  
Mnisy go zadawli / czego oni sami wiedzieć niemogli?

Kadbym spotkał tak mądrego Philosopha / by mi  
chciał odpowiedzieć / co to za noc tak długa była / Ktoey  
worsto dwa trsiacá ludzi w miasto wprowadzono :  
Cardinały prostronne zwołano : tak długa rada z Pa-  
pieżem miano : Po oncy długieynamowie w nocy do  
Cesarza posłano / podarki darowano / namawiano Pa-  
triarchu / Biskupów obietano / dawiono / łapano / y inszych  
bila rzeczy iako on piśe / Ktoe sieżaraz odprawować



niemogły. Bo y do Cesarza / y do Patriarchy / zwołaszą  
gdy iuż są na pokoiu / y wszyscy nie się nie spodziewając  
spia / nie tak pretki przystęp bydz może. A noc w Xi-  
zycu Juliu zrachuy iako długa iest / aobaczysz tego po-  
wiedząc prawdę.

Joseph Patriarcha iako wszyscy pisa / iuż przed  
wszystkimi swe zdanie był powiedział / y do Łacinników  
się przychylił / y za nim wszyscy iakoś iuż czytali / posli.  
Nie trzeba go było tedy dusić: ale raczej iakim podara-  
kiem podeprzeć. Dosyć byto iednego Marka Ephe-  
skiego żądać / do ktorego nietrudnięyszy niż do Patri-  
archy był przystęp. A iednak y tamudano pokoy / y był  
aż do samego końca Synodu bezpiecny / y spokojnie  
odiachał. A Patriarcha Joseph chorzał długo przed  
tym / y dla tego / często w Synodzie nie zasiadał: iednak  
nieznac na nim było škodliwego nic. Aż gdy zpretka-  
nan przystępowała młodość / zaraz iaki mogł Testa-  
ment napisać / rozumieć że miał pretko umrzeć. W  
którim Testamentie to wypisał co nazawierz podpisać  
wac miał. Trudno mu tedy było tak na pracce zwolny-  
wać do siebie Biskupow inszych / kiedy pretka przys-  
piał choroba / ktorey y domowi doyrzeć niemogli / y on  
sam mogł się spodziewać / że miał dłużej przetrwać. A  
gdy do podpisu iuż wszyscy się Oycowie byli zeszli / rozu-  
mieć że iako przed tym / tak y na ten czas prze choroba  
przysć do Synodu niemógł / dopieroś dano znać że Pa-  
triarcha umarł.

Do zamordowania tak okrutnym wielu ludzi Gre-  
ckich / y o przyniewoleniu ich / niechay da świadectwo  
Greczyn Bessarion. Który iakoś wysłany czytali do Ła-  
stara pisać: że Dwie wyzawszy, wszyscy dobrowolnie bez przymu-  
su żadnego przywolił y podpisali. Gdzie ich było bita / ktoryz teo  
świadom byli / y mogli mu zaraz oczy nieprawda zaplu-  
snąć / a żaden nie nalaś się / ktory by się ozwał a sprawa  
właśa y pierwiesz / nie Łastarowoni iedno: ale y swi-  
tu wśy-

tu wszystkichmu dał o tym. Jakże y Ruscy presbyterowie / ktorzy iako pisześ pouciekali / nie powiedzieli swojemu tym domowi? Gdyś to iuś iawną iest / że przyiachawszy vnia obwołali / w Soborniki i w pisali / y przywileiow za nią dostapili. Jako na ostatet / przyiachawszy do domu Grekowie / będąc na swobodzie / tey vnicy nie rzucili / y owsem za nie się zastawiali / y piśmem bronili / a nie im tego okrucieństwa na oczy nie wyrzucali? A wsak Grzegorz Protosyngiel zaraz po zwroceniu do domu obrany był (nie od Papieża iako scribeńt plecie) y po nim nastąpił Gennadius / ktorzy iako we Florentey podpisał: tak y do śmierci przy tym stali / y Kiegami pisanemi drugim to iawno czynili. A na ostatet iuś za Tyranstwa Tureckiego / Niphon nasz Patriarcha / iakże w swym do naszych piśaniu / przedestem lat. dał świadectwo o tym Synodzie. Piszcie się v swych duchownych. Jam widział y czytał ten list po Grecku. Ale wam przed się nie niepomogę. Bawkom wolicie wyerzyć / niżli Wycom swym ktorzy nas węża. Araczeż chcecie / aby oni was słuchali / nie wy onych. Chciał Papież Eugenius tego po Grecku / aby byli zaraz we Florentey Patriarche obrali: iednak co na nich niemogł przewieść / a w tym im żadnego gwałtu nieuczynił. A podobnaś to rzecz aby był miał w drugich czynić? Abo iesli w drugich wielszych uczynił / w tey mniejszy rzeczy niemiał by był przewieść? A zaś Grekowie iuś pirwey znieś woleni śmieliby się byli w czym wiecey przeciwie? Ale śś sprzeciwili / z tad poznać możeś / że w żadney rzeczy znieś woleni nie byli.

Żład też iesze obacz co za prawda twoia / co mówisz / że Papież granienia swego kogoś na stolice Constantinopolską posłał. Ktorego Grecy zgucili. Jesli go we Florentey przy sobie nie mogł im podać ani ich na mówić / aby go tam obierali / iakże miał do Constantinopola gwałtem zaśyłać? A rozum to zwoy?

Cytay  
Schol: Gennadius.  
Socol. in  
censura.

Trzecią Bąstką. A gdy prawci Łacinnicy od Greków  
przyknaniani ich Sententia zezwolili, nie od tego też byli Grecy  
wiecznym tego inszego wstąpić y pozwolić nie mieli? Czegoż? Jes  
śli to nie była prawda i słuszną/czemu postępowali?  
Czemu tak latwie wiara frimarczyli / a z prawdy fałsz  
czynili? Jeśli prawda/czemuś przed tym tego nie dziera  
żeli? Czemu fałszu bronili? Dla czego tego co prawda jest  
pozwolić y darmo nie mieli? Czemu to wy teraz tak  
barze ganiecie / y herezja zowiecie / czego przodkowie  
wsiy Łacinnikom postąpili? A naóstatek / jeśli pozwo  
lili / Jakiś nie bacznie sam prześwił sobie mówić / że w  
liście o jedności nie nie było / O prawniku / O czybcu / O  
przedkowniku Papiestw. Coś to wtedy było / na co Gre  
cy pozwolili? Niyli Rabinie / toś się barzo prze pąrzył /  
weźmi jedno oculari / a czytaj Soborniki stare / na dziesięć /  
na dziesięć to / oczymieś niewiedział / abo wiedzieć nie  
chciał.

Naóstatek / ( że inszych mnieszych potwarzy opu  
ści wiele ) takim sumnieniem miły Boże / tak skarada /  
a prawie nieznośna potwarz śmie ten niebaczny ciot  
wieć / kłasać nie na jedne<sup>o</sup> bliźniego swego: ale na wszyśte  
narod y Rodziciel Łacniski. Miało miał na tym / że o  
Opacie Rodziskim y o Papieżu okrucieństwo nigdy nie  
stochane zmyślił / Ale patrzcie co mówi daley. Dwadzieścia  
Roków tysięcy krzyżak w wojennego ludu, którzy rękoma na obrona  
krawow Błharskich y Serbickich ciżgonac, wtargnęli do gory Afons  
skiej kady Muchy / którzy na to wnię zezwolić niechcieli, w morzu  
potopili, y Monasterze burzyli, gdzie też y cudzą murow obalonych  
ściany albo biskupki i jemi schłone wspomina. Dziwna rzecz /  
że o tym nie do tego czasu / ani w Grecy / ani między  
Rzymiany nie słychać / ani o tym piśmą żadnego nie wi  
dac / a co wiecja / ani ci co tam bywaia. tech inakow wi  
dzieli / ani zbuzzenia tak frogiego / pamiatki nie słychali.  
Za czym co innemu mam mówić / jedno że to wymysł a  
bąstka / a po prostu mówiąc brednie śeżere.

Powiem



Pówiem ja tobie prawdziwość / Która naydzieś w  
 Historikow zacnych. Ze Grekowie gniewu y zaiatrzenia Platina In w  
 przeciw Rzymianom pełni/ nie tylko ich za heretiki Bul ta Adriani 2.  
 harom wdawali/ ale moca/ y reka / Rzymskie wszystko  
 duchowienstwo sromotnie wygnali. Te takową krzywo-  
 de Ktora Rzymianie od Grekow w Bulgärzech odnieśli  
 ry wyracaß / á okrucienstwo Greckie Rzymianom  
 przypisuiess. Takci nalepiey/ sam zbroiwszy na drugie-  
 go złożyć. Także Roku 1180. gdy Alexius Cesarz Caro-  
 grodzki barzo Papieża y Kościół Rzymski czcił/ y w Lá-  
 ćinnikách sie barzo zakochał/ Grekowie to w nim gá-  
 niac/ onego pána swego zábili/ y posła Papieskieo ścies  
 tego po rynku wlozyl/ y glowe jego v psá wviazawssy/  
 okrucienstwo wielkie/ y nad inemi Látinniki/ czynili. O  
 czym nápisal Coniata y Guillelmus Tyrnus. Zalsie Pánie  
 Boże takiey ślepoty y takiey twárdości serca/ przed Kto-  
 ra ci niedzi. y iáko przedemda/ światla łaski Christus  
 łowey nad soba widzieć niechca/ y owsem gwałtem oczy  
 áby niewidzieli/ zatulaia.

Á na Skonczenie tey wssystkiey o Synodzie Floren-  
 skim rosprawy / ná wiecße pohánbienie y pokonanie  
 wsselakiey nieprawdy/ Ktora ten Kłamicá rośiaal/ przy-  
 pomnieć tu co Gennadius przed pútorá set lat Patriár-  
 cha Carogrodzki o tym Synodzie nápisal/ Ktoreo cżásu  
 ieszcze po wielkiey cżasóci żyli / Ktorzy ná tym Synodzie  
 byli. Po długim práwi y cżesym odposłuszeństwá Kościelnego  
 odstepowaniu, nie przedstawáli Kościółá powszechnego Biskupi pobu-  
 dzáć ich ( Grekow ) do posłuszeństwá y do zgody; Ale oni iáko  
 ráz jákneli, niesłucháli. Przewloklo sie tedy áś do nas. Á myssy  
 orzema nássemi ogládali, cżego ślá przed námi Patriárchowy y Grekow  
 jádalo, á nie mogli widpeć. Myssmy ogládáu blagosławionego Eugen-  
 musa Czwartego najwyssszego Biskupa Rzymsskiego, y barzylissmy iá-  
 ká pracá y nákladem o to vsilowal, áby tá rána byla zigoróná, y byt  
 zebrañy Synod w Ferarzu y we Florentiey wielki y cżwñy, w wul-  
 kiey ujęñych y szpizobliwych ludzi gromadzie. Ná k meci dekret os

De primatu  
 1 apx cap. 3-  
 Sect. 16.

chwalony iest y przyjęty. A Grecy i tych którzy są podleyßey Con-  
dniey ( iáko v teraz v nas v Ruśi ) proſty lud y nieukowie ie-  
mu ſie ſprzeciwiają, którzy decret my wrace wſiawſzy pilno przecie-  
żali, y bażąc ſercá prawdziwy, i ucińnoſciá y i pocółwaniem  
przyieli. A ná drugim mieyſcu. Wierźcie nam, á nie nam, ále pra-  
wǳie, á me uſkarżacie ſie ná nas iáko byſmy głupie y niewiádomie Sy-  
nod ten przyimowali. Boſmy widzieli ſami onych wſyſſkich SS. Oicow  
y ich dowodami poćiągnięni, do Láćinników przyſtąpiłſmy, y owſem  
do mocney á prawdziwey Piotrowey wiáry y do iſdrowey Theologow y  
Boſkich onych meſiow, którzy ná Synodzie byli, náuki. których Ephe-  
ſius, ſam ſobie nie duſząc, áni mogąc dość ucińnić ich wywodom,  
ſproſnie ſie chronił. Ná co częſto Ian Theolog uſkarżał ſie wyżywa-  
jąc y upominając. Stawćie Epheſiuſá, áby nam odpowiadał. Synod  
go przywoływał, áby ſie ſtáwł. A on choreba zmyſlał. Powtore tak  
że Ian Theolog upominał ſie áby przyſzedł Epheſius. Bo nieſłuſna áby  
on mówił, co mu ſie ſdáło, á náſzych nie miał ſłuchać odpowiedzi, y dla  
tegoſ Synod iego ſá nieprzyiáciela wſykiego Synodu declarował.

Alięſli máto máſ ná tem Patrýarchy náſzego ówciá  
dectwie przeczytájże drugie domowe / Mitropolitý ná-  
ſzego właſnego / doma ná ſwobodzie ze wſytkim Du-  
chowieńſtwem będącego y Koſcioty ſwe tá Dnia bro-  
niącego.

### Liſt Iſidora Mitropolitý / do Drze- wników Chelmiſkich.

**W** Laboſławienie, Iſidora Mitropolita Kiowskaho, y wſcieia  
Ruſi Lehaſá, ( Legata ) i odrebrá Apoſtolskaho Siedalis-  
ſzja, Lackohó, Litewſkoho, y Niemieckoho, w Chelmie, o  
ſwiety m Duchu ſynon náſſoho ſmirenia ſtaroſtom Chelmiſkim y Wo-  
iewodom, keokoli mi ieſt, takje y ſakaznikom, y inſzym prawoſlaw-  
nym. Piſzem wáſzey Miłoſti, iſ bil ná cjołom Pop Wawila od ſwiá-  
tego Spáſa, od ſtolpa, á iſkazywáiet, ſtoje die obidy czyniáć ſia iemu  
wielmi mnoho. Ba y ſad Cerkowny v niego obiraiuc, á cym to on v  
znie Cerkwi. żywię, y Boha mólit o wſiem Chryſtiáńſtwie. I Płoho-  
ſlawiáru wáſzey Miłoſti, ſtohy ieſćcie o tom opiekánie mieli, káko by

Cerkiew Boża. y tot Pop nikim byli nieobhydni, y sadow Cerkownych  
w niego nieobhywali, y niczoho Cerkownoho niebrali, zayssedie y z sta-  
ryni toie Boioie Cerkwi y Popom iey, ni od koho obidi nieczynilosia,  
y stoby y ninie wászym opiekaniem á bohomodlia stoiála z pokoiem,  
A toby Pop procz Kiney Cerkwi niešol, žylby tuto, y molil Boha, nie  
kim nieobžen. Zayje, kto obidie Cerkiew Bożyu, tot sámemu Boże-  
mu zákonu proćiwłaietśia. A nam suszczym prawoslawnym Chryś-  
tćianom Láchom y Ruśi došloit y špelniatzy Cerkwi Božyia, ich šwie-  
šcennikom á nieobideri. Iesmo bo ninie dał Boh odina brátia Chreš-  
ćanie, Látini y Ruś. y toho rády prymiete od wsiedzieržytela Bohá  
blahodát y milost. A od nášeho smirenia blahosláwienie y moli-  
wy. A pisan list w Chelmie Miešćca Lulia 27. dnia, Roku od  
štworženjá šwiátá 5948. Indiéta 2.

Podpis po Grecku/ Cardinalu Isidorus.

Pieczęć zawieszona / ná ktorey po iedney stronie obraz  
Panny Máryi z dziećciem / á po drugiey nápis po  
Rusku/ Milostíá Boža Isidor Mitropolit Ri-  
zowski y wśiey Ruśi.

To máš dwu zácných šwiádków/ Jednego Greczy-  
ná Patriárche nášego wczoného/ktory tam sám byt/ y  
potym ná stolice Patriáršá od Greckiego duchowien-  
štwá/ o ktorym wiedzeli že takí byt / y tego mu samíš  
dopomagáli/ posádzony byt. Bo by byli z nim nieprze-  
stawáli/ zá Patriárche by go byli nie obráli. Máš dru-  
giego wśátného Metropolitę / ktory teš domá bez zá-  
dného zniwolenia/ dobrowolnie zá žywotá swego ze w-  
šyštciem duchowienštwem swoim toš wyznáwał. Prze-  
šiw ktorem/by takich tyšiac/ iákí ten iest Synodopiścá  
y ze wšyštka horda klamlíwa Nowochrešćenska w ied-  
nym moždžeržu zbíto/porównám bydž niemoga z žadney  
miáry. Bo y káptanom/ Biskupom/ Metropolitě/ y Pa-  
triárše/šwiádkom oyczymyštym/ z wśela innych ná iedno-  
sie zžadziacem/ píśino Bože y rezum sám wiecey kaže  
wierzyč niš infemu. Do tego/ tem ktory w nauce biez  
gli/ Wycow SS. šwiádomi/ lepiey to vwažyč ymieli/  
nižlá



nieli ten pachołek / Który albo po Ostrogu od Karczmy  
do Karczmy pielgrzymuje / albo przy dworze wystawienie  
nad Kuflem / nie nad Księgami siedzi.

Tie wspomina tu inszych mniejszych płoce / bo z  
tych większych każdy obaczyć może / iako mu y w drugich  
wierzyć trzeba. Bo kto sie raz y drugi chce ze złości  
dopuszei Kłamstwa / taki niegodzien aby mu kto dobry  
wiecey wiary dodawał. Bo kto latwie wierzy lekkiego  
serca jest / iako pilno Boże wezy.

### Zámienienie.

**D**o ciebie teraz przestawny národzcie Ruski swoia  
rzecz obracam. Przypatrz sie á wwasz pilnie / iaktymi z  
dawna Bog wszechmogacy Rosciot Greci / z ktoregoś  
ty szejep wiary świętey wziat dobrodzieystwo ozdobił.  
iaka slawa iego byla na świecie / iaka tam mądrość / na  
uka / potężność y światobliwość nad inſze národy świe  
ciła. Tam posty / nieſpánia / modlitwy / iaktmuſny / á  
ze jednym słowem rzekę / iako gniazdo byto wselańkiego  
dobrá y cnoty. Tam Oycow S. Z. poczet niemały / Kto  
ry náuka swa wiare święta nam podáli / y obiaśnili / y  
święta obyczaje szejepili. Pytałeś sie á słuchając tych  
przodków swoich / czym taka u Greców przed tym ie  
śność świeciła / á dla czego teraz zgaśła. Odmieniła sie  
bo wiem náuka y obyczaje / zginęła miłość y jedność / y  
za tym zginęła y Grecia.

Słuchając jedno proſię / iako ich náuka w Księ  
gach Ktore w rękę macie brzmie / á oney násladować iako  
postawali / we temi śladami za nimi idziecie. Oni w ieda  
ności S. Kochali sie. Piotrowey stolicy Rzymſkiey po  
słuszeństwo oddawali / przeciw heretykom bronił / ná  
Synodach przodek przyznawali / do niego w trudnych  
rzeczach sie wdawali y apelowali. Bogo oná wyśłatał za  
wyśłanego był. Bogo błoga sławił / błogosławiony był.  
Bogo z stolice swey Papieże Rzymſcy zrzucali / zrzucony  
był /

był : tego przywracali / przywrocony ; y za prawdziwego pasterza był mian. Ta stolica zawsze w Greciey Synody składala y utwierdzala a fałszywe odrzucała. A naostatek zawsze po wszytkim świecie w Kościele Bożym wiary catości / y ładu przysrzegala. Po ki to było / w Grekow / poty też Bożkie błogosławieństwa żązywali.

A wy teraz prosie / Ciemu tak daleko od drogi starych swych Oycow odstąpiłście? Ciemu sie do nich nieznacie? Ciemu iako oni w jedności Kościoła Bożego / pod Piotra S. namiestnikiem bydsz niechcecie? Ciemu sie tak ciężkim upadkiem Grekow nieściecie?

A zaś sie zaprzeć możecie Anacleta Piotra S. weźmą y na stolicy Rzymstkiej potomka / którego słowa są. Święty prawi Rzymski y Apostolski Kościół, nie od Apostolow ; ale od samego Pana przodek otrzymał, gdy Piotrowi rzekł; Tyś opieką, a ndzey opiecz buduje Kościół mój, który błogosławieni Apostolowie Piotr y Pa vel swym mężom łwem poświęcili.

A Certe / czy możecie odrzucić Alexandrijskiego Biskupa? Patrzeba mowi Cyril. abyśmy iako członki byli za głos waz, to jest za Rzymskim Biskupem y stolicą Apostolską, od której sie mamy pytać co wierzyć mamy. Bo oney należy rzadzić, prowadzić, prosiować, słuchać, odpowiadać, wiązać y rozwiązać. Patrzcież iak Cyril stolice Rzymstkiej słuchał / od niej sie wziął y oney posłuszen był.

Nuż Ireneus / y to Grecki stary Doktor. Do Kościoła prawi Rzymskiego, dla przodkowania mocniejszego, potrzeba aby sie wszytkie ścieżki Kościoły, to jest, wszyscy którzy sie wierzą, w którym od tych, którzy są wsedzie, zachowane są Apostolskie podania. Co Ireneus mowi na pohánbienie Heretyków y schizmatyków / ukazuiac na Rzymską stolicę / iako że probe wsey wiary y głowe do kad sie wszyscy ścieżki mają.

Do Epiphaniusza też znać sie musiście / który iako dawny / tak y z drugimi tosi dierży / opisuiać / iako Valens heretici / do Juliana Papieża Rzymstkiego

Clemens d. 21. Cap. sacrosancta. Kościół Rzymski od samego Pana przodek.

Cyril in thesauris.

Papież głowa wszyctch

lib. 1. cap. 3. Do Kościoła Rzymstkiego wszyscy się odwołują

Her. 68. Papież Rzymstkiemu sprawna jest wszycky.





Paszyfu owiec Chrystus wych, kluczniku królestwa niebieskiego, opoko wiary, przez którą zbudowany jest powszechny Kościół. Abowiem tyś jest Piotr, Piotrowe stolice zdobyc i sprawować. Przybądź z Zachodu, powstan a meodwlażaj aż do końca. Abowiem tobie rękę Chrystus Bog naś. A ty napotym wymrzyj braci twoje. Tyś jest gród i gylt bez błotne, początku wiary, ty od burze herezjer daleko odległy, bezpieczny wskiego Kościoła port, y wybrane od Boga Miasto na wieczne zbawienia.

A nade wszystko Constantin pierwszy Cesarz Chrześcijański iako uczcił y przywilejami Papieża wdarował. Przypatrzyć się. Co nądziesi / nie tylko w Kiegach Canonow Łacińskich: ale y w Ruskich / ale osobliwie w Starych / iakich Wolojska ziemią ma niemato / w te słowa.

## Przywilej Constantiná Wielkiego

Sylwestrowi Papieżowi nadany.

**S** Dala się nam rzecz słuszną / y wszystkim naszymu Senatowi / dworowi / y Rycerstwu / Państwu Rzymstkiey chwały podieglemu / Aby iako S. Piotr namiestnik w osobie Sena Bożego postawiony jest na ziemi: tak y Byskupi potomkowie Kłosecia Apostolskiego wieść mieli moc pądownia / a niżli ma Królestwo naszej chwały. To y my / y nasze Państwo postępuję / y chcemy aby samo Kłose Apostolskie y namiestnicy jego w osobie tego pierwszego mi byli w Bogu / Oycami y obroncami. A iako nasza Cesarzka możność na ziemi jest w wieczności y poważeniu: tak tego S. Rzymstki Kościół w wieczności aby był miarą rozkazy niemy / y wiecy a niżli nonowanie y ziemski nasz tron / stolicę błogosławionego Piotra wywyższenia / uznawamy. Rozkazy niemy też / aby przodek trzymał przed czterema stolicami / Alexandryjską / Antiochenską / Hierosolimską / Carogrodzką / y na dwuskiemi po świecie Kościołami. A Byskup który wedle czasu na Rzymstkiey stolicy będzie / wysłszy y Kłose wszech Kaptan

now nã świećcie niech bzdzie. A za ie<sup>o</sup> zdaniem/cołowiec  
do chwaty Bożey/albo do wiary Chrześcianstey/albo  
do utwierdzenia należy/niech się dzieie. Stusna bowiem  
rzeż/aby tam zãkon Boży przodek y gore otrzymał/  
gdzie S. Zãkonodawcã nasz Chrystus /poslawszy Pio-  
tra S. Kãzãł Kãthedre mieć /y tedy krzyżowa mekã  
podiał/y błogosławioney śmierci kubek pił/idac sãcie  
stãmi y nãszego y swego Mistrzã / y aby tam narody  
głowe swoje schylały / dla wyznania imienia Chry-  
stusowego/gdzie ich Mistrz błogosławiony Paweł  
ściagnãwszy bycie dlã Chrystusa Koronę meżensktã po-  
diał: y aby aś do skonczenia świata tam sukalmistrzã  
gdzie światu ich kossici odpoczywãtã. A tamże abyśmy  
czołemo ziemie bñac/niebieskiego Krola y Bogã y zbã-  
wiaciã nãszego Jezusa Chrystusa chwale stãkali/gdzie  
śmy przed tym służyli piśnemu Krolowi. A tak oboales  
my tym światym Apostołom Piotrowi y Pawłowi y po-  
nich błogosławionemu Sylwestrowi y po nim nastę-  
comiego / ktorzy aś do skonczenia świata wstãpowãc  
beda nã stolice błogosławionego Piotra / od dnia dzi-  
siejszego / Pałac Pãnstwã nãszego Lãterãnsti / ktory  
przechodzi wssy skie<sup>o</sup> światã pãlacã. Także Coronã gło-  
wy nãsey/y Lãncuch/y oboyczã / ktory ramionã Cesar-  
skie okrywã. Płaszã purpurowy y sãtã sãrlãtnã y wssã-  
lãkie Cesarskie odzienie/y godnośc Cesarstã przetożen-  
stwã nad Kicerstwem. Daiemy y Scepter Cesarstã/y wssã-  
lãkie herby/wlãdza y ozdobe Cesarstey godnośc y mo-  
cy nãsey. Do tego y ludzic rozmaitych stanow/duchow-  
nym Rzymstkie<sup>o</sup> Kościolã służacy/wstãwujemy aby mieli  
też godnośc y powage ktora maia przeświecni Senat-  
rowie nãsi. A iãko Kicerstwo Cesarstkie mã swoje ozd-  
be: tak y duchowienstwo Rzymstkie chcemy ozdobić. Jã-  
ko moźnośc Cesarstã roñnemi wżedy komonikow/pod ko-  
morzech/odwiernych/ tak y Kościol S. Rzymstki chcemy  
wzjãc. A żeby tym iãśnicy Biskupia iãśnośc świećitã wã  
stawujemy

stawuemy aby duchowni Kościoła Rzymskiego / na Koniah biatym wslanych rzedeniezdżili. Aliażo nasz Senat biatego wżywa obućia : tak y niebieskie na chwale Boża iako y ziemskie aby byty ozdobione.

Anadewszytko/dozwalamy błogosławionemu Sylwestrowi Biskupowi Rzymskiemu / y następom iego Biskupom na częś y na chwale Boża y Zbawiciela naszego Jesusa Chrystusa y wielkiego Apostolskiego Kościoła/aby niż niebmiat hronie/ieśliby ktory znaszych Senatorow z dobrej wolej chciat bydz duchownem/y w liczbie zakonnych zycia bydz poczytany. Jeszeż wstawuemy aby błogosławiony Gieć Sylwester wielki Biskup / y iego namiestnicy Biskupi nośili Diadema albo Koronę/ ktora z głowy naszej iemuśny dārowali z ceteroż złota y z kamienim drożych/ aby iey oni wżywali/ na ozdobe głowy ku czi Bożey y świtych Apostolow. Al Gieć błogosławiony Sylwester / że złotej Korony z kamienim nośiś niechciat: Dla tegoś my miasto Korony/ biude/ ktora znaży zmartwychwśtanie / na głowę iego świta naszymi rekoma kładziemy / a trzymaiac wodzie Konia iego/dla wczciwości S. Piotra Koniuszego rżad iemu my odprawuemy/śtanowiac na tym mieyścu wśyśtkie iego potomki / aby zażywali obyczaiu w iezdzeniu na kśtate naszego. Ażeby Papiestka wyśokoś podla niebyła/dla tego Patac naś iakośny rzekli/iako miasto Rzym/y wśyśtkie Wlośkie abo Zachodnych Krāiow Prowincie/miasta/zamki/błogosławionemu Sylwestrowi Biskupowi y Wycu naszemu y powśedhnemu Pasterzowi oddaemy/y zostawuemy iemu y namiestnikom iego moc/władza/ Cesarskiego rektazowania. A to Woskie rektazowanie y wśtawā świtym Wycem Rzymskiego Kościoła/ na wieki chcemy aby trwāta. Zkad bāczyliśny przystorna rzecz / abyśny Pānstwa naszego moc/przenieśli do Krāin Orientalnych/nā mieyśce barzo dobre/ do Bizantijskiej Prowinciey / y tam miasto red



imieniem naszym zbudowali: y tam Pánstvo naše postavili. Bo kedy głowa Kapłanstwa / y wiary Chrześcijańskiej / od Cesarza Niebieskiego posta-  
wiona jest / nie słusna jest / aby tam Ziemiści Cesarz miał swoje. Tęgo tedy decretu list wstała reka vniaciaz  
na grobie chwalebny m. Apostola y Xiążęcia Apos-  
tolskiego / położyliśmy: y támesny przysięgli to wśystko  
wcale zachować / y w Metrikách naszych pilnie strzedz /  
ná cośmy y potomki naše obowiązáli / y oddaliśmy Wy-  
cowi našemu / y powsiechnemu Biskupowi Pápie /  
y przez niego wśystkim iego potomkom / za táska na-  
šego zbawiciela Jesusa Chrystusa / rozkazujemy to  
wśystko nie nárušenje zachować. ] *Ann. 315.*

Przypatrzcie się iáko násy stárzy Wycowie powázali  
sobie Rzymśka stolice záraz ná początku Chrześcijań-  
stwa / w iákiej wóžéwósći iá mieli / iáko iey czołem bili /  
przyznawiac iey od Chrystusa postanowienie / y z mocnie-  
nie / vznawiac w niej głos y náuka Piotra S. przodek /  
głowe wśech Kościółow / owczárnia powsiechna one  
wyznawiac. A nie Wycowie tylko szczególni / ale  
całe Sobory świerte wśystkie / iednym głosem / iednym  
duchem też wświateczáia / tym się pieczętują.

Niczeński naprzód / iáko o tym świadczy Calcedons-  
ski Synod / y Dionisij Owat od tysiąca lat. Kościół pra-  
wy Rzymski jásze miał przodek, ktore słowá gdy ná Calce-  
donjem Synodzie czytano rzekli Wycowie. Baczmy iś  
w śelkie przodkowanie y wóžéwósć náwiesza wedle Canonow, sta-  
re w Rzymu namil emu Archipiskupowi má hydy zachowana.  
Drugi Carogrodzki w liście do Damáśa Pápiejá /  
w znawa Kościół Rzymśki bydy głowa / á siebie czołom  
Pámi. Trzeci Nestoriusa heretika złożył / za ro-  
skazaniem Celestina Pápiejá / á spráwe Jána Patriara-  
cha Antiochenjskiego odłożył / ná rośsadek sameo Celestina.

Jeszcze Calcedonski Synod Pápiejá zowie / pow-  
siechnego Kościoła Biskupem. A w liście do Leoná  
Pápiejá.

Papieża. Tobie winnice Panské y jest straś polecond Piaty Synod. My prawi Apostolskiey stolice násladuiemy y poslušny iestemy. Kteroy prz nákladaiz my z nimi obciemy, kogo ona wyklna, my wyklniemy. To cate Synody mówia/ po ruszenstwo siwe Papieżowi Rzymskiemu oddaiac. Toć y wnašych włašnych Ruskich prawidłach czytamy.

W Soborze Chárthagińskim/ rozdz. 138. Presbyter Sobor z tego dośloyności złożył: on potym do Celestina Pápy Rzymskiego náckł sie od ktere go był przyet, y list odjierát, aby temu zát przywiermono tego Prestol.

Antiojskiego Soboru práwidło czwárte y piáte. Złożonemu Episcopu abo Presbyteru od wšich Episcopow appellacya nie idzie, tołko do włašenného Pápy Rzymskiego.

Tamie práwidło czwárte. Episcopá złożonego, ná tego mieysce nie sławidć inego, iesli Rzymski nie rozsądzę. Tot bowiem rozsądzá iet, abo posłowie tego.

W Soborze Chácedonskim práwidło dziewiate. Episcop z Episkopem, iesli by miał prz, z, do cudzego Episcopa nie mogą sie nádwacć, bo to Rzymskiemu osudzić náleży.

W świateym Włieniskim Soborze Nicenskim wtoś r. sm. Złożony Episcopi, iesli nie polubia sudi ich, á budet apolowaty, zety máit ten Sobor sudi wy, Mitrópoli y Episcopi odsłaiacy do Rzymskiego, ten wšytek lud wypisáć, dla czego y iako osudził iego.

Iesicze daley postapic/ a przypomnie iakicy władze zazywáli Pápieże w Kościóle Orientalnym.

Sylvester heresia Arriusa zácłumil. Liberius y Julius Athanazego ná Alexandryjská stolice potwirdzili/ y gdy go Arrianowie wypadzili/ znowu oni przywrocili.

Damasius Eunomiusa Cárógrodzkiego Patriarcha wykorzenil ziego heresia. Y Flavianá Patriarcha Antiochenkiego ziego stolice zrzucił. Celestinus Nestoriusa Patriarche Cárógrodzkiego zrzucił z stolice/ y z heresia iego zniszczyl. Leo Eutichesá y Dioscorá hereti-

Concl.  
Ephes. Cyrill.

Y potepil y wyklat. Marcin y Agato Monotelity wyrzucił. Grzegorz Wielki obrazoborce wyklat. Niko-

lay

Hist. trip. lib.  
4.c. 10.

Theod.  
Plat. 1<sup>h</sup>. 5.c.  
16.

lax piřwřý Pápieř w Liřcie do Michála Ceřarža wylis  
cřa ořmiu Patriarchow Čarogradřkich / řtorych Pápieř  
že Řzymřky zlořyli. Amianowiřie Agapetus zlořyl An  
timuřa / á ná mieřřce ieřo reřkami řwemi pořwřieřil Meř  
ne w Čarogradřie / niedbáiac ná Ceřarža y Ceřarřowey  
pogrořki y pořtrachy. Jeřře Miřkoláx tenře Piřwřý  
do Čarogradu řam iachal / Photiuřa Patriarche z řtolice  
zřuřil / á Ignáceřo přzywřil.

Takáć zdawna přez tyřřiac řat byla iednořć /  
miedzi Greři y Látinnři / takře Řzymřřie řtolice oddáw  
no před řym pořluřenřřow. Až ná ořřateř y cřa / ow  
pořřednich teřře wřadže nazanieřywali Wiřřupř Řzimř  
řky / aby owce Chřiřřulowe rozblieřte do gromády zeř  
brali. O cřym zalořřie y řřařřiwie. Piřře nářř Gennadiř.

Widziatem přawi / žá mřłodych řat Michála Bářloař  
má řtore přez řřzy mieřřiac mieřřkáiac w Čarogradřie  
Greři ná diřputácia wřřywail / á malo potřm Legata  
Pápieřřkiego diřputuiaceřo o přřodřkowanřm Pápieřřřim  
ředy Legat zámřřkáiac řzeřř mowiř. Jáć mogle wřřř řřie  
dowody wařře zbiř. Woć Kořćioř Chřiřřulow y Wiřř  
řup ieřo niepořřál takřiego / řtore by nieumiał ná wařře  
watřliwořřie odpowřieřieř. Ale to wam ořřatně powřřař  
dam řroćkie á přawđřiwě řlowo / řtore wam y inřřym  
Greřom mowiř zleřono. To mowi Pápieř. Jeřřli mieřř  
řucháć y pořluřni mi byđř ze řřećie / dořřa ná ziemi žařř  
řřiećie wedy řrořřá. A ieřřli řucháć nie beđřiećie  
řřećie / pořřze was mieřř. A zařř řie nie tak řřalo? Ná  
ořřateř nie žáđawneř pamiěi. Miřkoláx V. w liřcie  
řwym do Conřřantřna Ceřarža ořřatněř Conřřantinoř  
pořřřkiego řřařřiwřm y řřořiem / w řtoreřm iáwne přořř  
řřowail o přřyřřleř žgubie Grećkieř. Ğđřie miedzy inřř  
nyř řzeřřy wiřla / dowiedziawřřř řie o wiřřřich potwařř  
řřařř / wřaganiř / y řřomoceniř / řtore Grecy nie wřřřđli  
wie wřřáwiećie nie řřáli / đřiwne ře řlowá mowi. Wřřřřř  
řie nářřody decret Synodu řłorenřřkiego přřyřail / á  
Greř



Grekové nie przyjęli / y nadzieie niemaś aby przyjęli mieli. Odkładaniem bowiem odkładania zwłocz/a wymowki w odpowiedziach zmyślaia. Ale niechay Grekové nie rozumieia / abym tak głupim miał być / y wszystkie Rosćiot załodny / aby nerozumiał / co we w tych odpowiedziach siva od włoża wymyślaia y łama.

Alle cierpiemy pátzaczna Jezuśa wieknijszego Kapłana / Ktory onemu drzewu figowemu do trzeciego roku przepuścić kazał / gdy ogrodnik ius siekiera na wyciecie podnosił / dla tego że nie czyniło pożytku. Jeszcze atak trzy lata pociekamy / a zaś wżdy od waszego odświeżenia nawróćcie się / abyście ziemi nie plodney nie czynili ] Spelnily się słowa y pogroski Papiestkie. Bo od roku 1451. Kiedy to pisał / do 1453. Tylko trzy lata wyszły / iako Carogrod wśiety jest y wszystkie národ Greccki / madre / zacy / mozy / w niewola zábrany jest / zá bywnym iadem Bozym pomste cieśka nad nim rościa-gaćcem. Ktore prorocstwo y spelnienie iego Genadiuszowie eudem nad wszystkie euda. Coś rozumiecie. Mowi Genadiusz daley o brácia námiłszy / dla czego to Bog weśnił / Cisli dla grzechow ? Prawda jest. Ale powiedźcie mi / A zaś wiecey nizli inśe národy grzechami sromi Grecy Pána Boga rozgniewáli : dla czegoś inśe národ takieo káránía nie ponosia / iakie Greccki ponosi ? Karat Bog przed tym Żydy. A za coś ? Dwoie zte pobroil pítworodny Syn moy Israel / mowi Prorok. Mnie opuścił studnia wod żywych a nákopat sobie kryníc nie záwártych. Co Rosćiot wkládala : spiewa. Mnie ná Arzyśu przybili / a Barrabáša wolno puścićli. To jest / że pirwey żydzi Boga opuściwszy za batwanami śia wdawali : a potym Chryśtusa Boga swego Miesiasza zabili / a mełoboyce wolnym weśynili. Za Ktore eba Grzechy Pán Bog Karat żydy cieśko. Naprzod kiedy śia za batwanami wdawali / w niewola ie zasylał. A gdy Chryśtusa wkrzyżowali / rosproseni śa po wszystkie i

Hier. 24

świecie. A Grecy co? Ani białwanom służyli: ani Chry-  
stusa wkrzyżowali. Dla czegoś taka niewola / cieśśa  
niśli kiedy cierpieli / y niśli teraz żydzi / cierpia? Bo ży-  
dzi / rozproszeni stali się wsiem niewolnikami / A Gre-  
cy samem żydem wsięskiego świata niewolnikom  
służyć musza. Insię przyczynę nieznajdujemy / Piśe  
Gennadius iedno oderwanie od Kościoła Chrystu-  
wego / iedno nieposłuszeństwo a odrzucenie znie-  
dności Kościoła Rzymskiego. Wo iako iedno odrze-  
go odstepować počeli / przeklectwo nanie y karanie  
przysła które podziadziem cierpia. Taką jest Genadi-  
sia Patriarchy naszego sentencja / o władzy Kościoła  
Rzymskiego / iaka była przed nim wsięch prawon i. rnych.

To bążąc / Cny narodził Ruski / ebreć ierce  
swe ku Bogu swemu / ymi się też starodawney  
światych Oycow swych nauce y ebyczaiow światos-  
bliwych / za ktorymi oni kn ieneli y slyneli po wsiękim  
świecie. Porzuc terażnię się wpor / ktorz z swola hańba  
y škeda Grecy trzymają za ktorym y zgineli. Wos się  
być iako y onych Bog nie dał na wpać z ktorogob, a po-  
wstać nie mogł. Słuchajcie głosu Chrystusowego w iego  
namiestniku. Jako słuchał Ireneus / Chrylostomus /  
Cyrilus / Athanasius / Basil. y święte nasze Sobory / iako  
to y Chryzologus w liście do Eutichesia piśe. Vpominamy  
się więc wybraćcie, abys wzięnie posłusny był, temu co od błogosłaz  
wnego Papieża Rzymskiego miałśa napisano. Abowiem Pi. i. r. S.  
kury w swej Holużyjwie y siedzi, podać słuchajacem władę prawo-  
głowa. Zgadzać się się z Rzymskim Biskupem y z siolicą  
Apostolską iako ciałonki z głowa iako mowi Cyril. Wroć się  
cie sierszi jki do macice swej, jlonki do głowy, iako Epiph wola.

Lib. 3. c. 3.

Rzeczcie że nam o Patriarche naszego idzie. O do-  
powiedam / Nie Patriarche Kościoła Bożego starszeń-  
stwo należy / iako wsięscy starzy Oycowie / y samy Pa-  
triarhowie wznawia. A lami Patriarchowie starszey  
głowy słuchac powinni / A i si nie słuchają t. dy my / po-  
wina

winnisny onych niwczym nie będy poslušnemi / ale do  
 wietšej y staršej gtowy wdawác sie mamy. Bo onym  
 sluzba nie moze / Paś owczemoie / Wiara twoia nie wstanie.  
 Ale tak o wstępné tak y Pátryársie rzeczo. Ktoby nie  
 smiał / Kóściółá niech będzie za poganina y grzesníka.  
 Zlasť / Powiedz čie mi nowina že Pátryárchowie nášy by  
 li heretickami / roiez mamy stác przy Patriárchach heret  
 icki. A za nowina že iakom rzekł Pátryárchy stádali  
 wápnisť / a wiec nie są y samych Pátryárchow iakó y nas  
 pasterzami. Jesli tedy pátryárchowie Pásterza swego / iak  
 to powinnu sluzbać nie hca / y w tym za nimi iść nie ma  
 my / ale račey z řálosćia onych w tym odstápiť a przy gto  
 wu sluzbać. Gdyś to perwa že przy nich sie nienayduie  
 obřadů / a Pañ Pá. Wiara twoia nigdy nie wstanie / Gdyś  
 tak wiele Pátryárchow bylo heretickow. A ná stolice  
 Římskú nigdy dowieść nie možono / y řadne Concilium  
 ani wzmianki namniejšey nie wčzynilo / aby ři. dy wčzym  
 obřadů wiáry pobladitě miala / y owšem Synody y Syno  
 daly od nicy sie wčzít řáza. A iesli Pátriárchowie sami so  
 bie dác řády dla Teráństwa Tureckého niemoga / a my  
 myslíme sluznie o sobie ráditi y přemyslać mamy t  
 ákto Pásterzowie Biskupinášy začali / my teř  
 záměnu postroymy / y wděcznie / a z dšitka im tego po  
 magamy. A Pañ Bóg będzie známi. Přywróci nam  
 swiatlostě y ozdobe wierwsza ktora byla zgařla. Wzbud  
 i wyludni wčzonych / ktorzy w pádke šćiańy prze nieumie  
 řenost / podniosla. Nie mowěie že to nowiny / nie  
 et wódnie soba / gdy nam stáre řeczy / ale v nas dla nás  
 řey niewiadomořci nie zwyczájne podaia. Poznácie y  
 řaditěie počiecha y pořytek zbáwienía waszego / gdy zá  
 tařa pilnořciá im daley tym wiecey y lepiey zbáwienie  
 wasze / náuka y Sakrámentámi řwietemi opátrowác be  
 da. Nie będziemy v heretickow iakó do tego čásu pod  
 nosřiem / ale ráčey stániemy / iakó woysřko dobrze sprá  
 wione w řem nie přyznáciolom řtrápnemi / Bráćia swá





5902

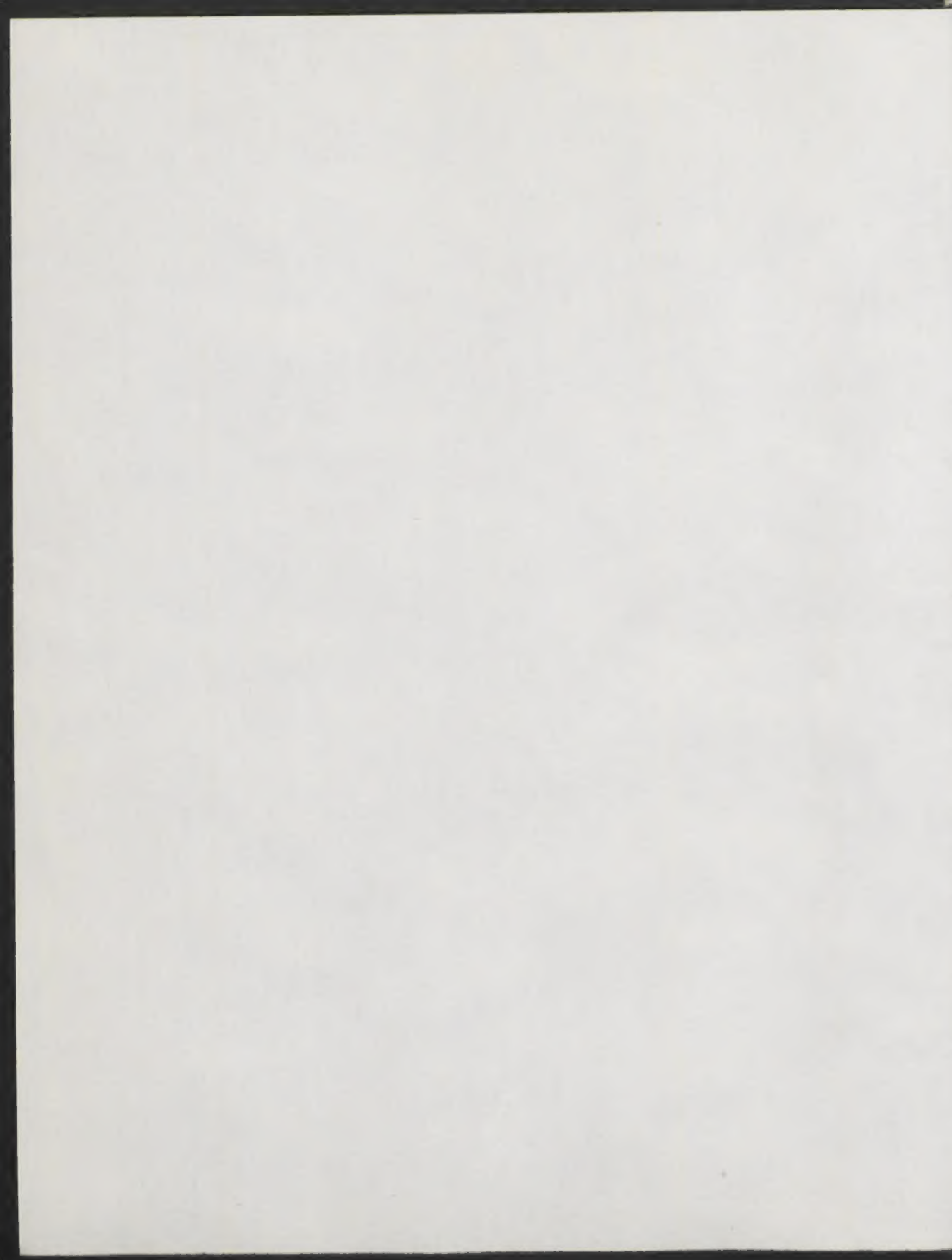
1890  
Jan 1  
1891  
1892  
1893  
1894  
1895  
1896  
1897  
1898  
1899  
1900

2500









OPRAWIE WYKONANO

w prac. Introl-konserwat.

Biblioteki „Ossolinum”

Data 4.4.79

podpis

*Chwałczyk*



